

# CZWARTEK, 21 STYCZNIA 2010

**PRZEWODNICZY: PÁL SCHMITT**

*Wiceprzewodniczący*

## 1. Otwarcie posiedzenia

*(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 10.00)*

## 2. Stosunki UE-Tunezja(debata)

**Przewodniczący.** – Kolejnym punktem porządku dziennego jest oświadczenie Komisji w sprawie stosunków UE-Tunezja.

**Neelie Kroes, komisarz.** – Panie przewodniczący! Chciałabym podziękować Parlamentowi za zaproszenie mnie do wzięcia udziału w dyskusji na temat Tunezji.

Stosunki UE-Tunezja reguluje układ o stowarzyszeniu podpisany w 1995 roku. Tak na marginesie, Tunezja była pierwszym państwem śródziemnomorskim, które podpisało taki układ, a od tego czasu dokonała znacznego postępu.

W obszarze stosunków międzynarodowych Tunezja jest dla UE bliskim i wiarygodnym partnerem. Opinie i stanowiska, jakie kraj ten wyraża w instytucjach międzynarodowych i na innych forach są umiarkowane i wyważone. Tunezja jest skłonna do współpracy w takich kwestiach, jak bezpieczeństwo i migracja i ma dobre stosunki ze swoimi sąsiadami w południowej części regionu śródziemnomorskiego. Ponadto kraj ten zawsze odgrywa konstruktywną rolę w procesie na rzecz regionalnej integracji w Maghrebie.

Tunezja aktywnie uczestniczy w europejskiej polityce sąsiedztwa, a oceny zawarte w okresowych sprawozdaniach Komisji na temat wdrażania przez ten kraj planu działań w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa są jednoznaczne. Tunezja dokonała postępu w wielu obszarach współpracy, w tym w dziedzinie planu działań.

Kontynuowane są reformy gospodarcze, które pozwalają na stały wzrost tunezyjskiej gospodarki oraz obrotów handlowych z UE. Wiele osiągnięto na polu społecznym, w takich dziedzinach, jak ochrona zdrowia, edukacja, walka z ubóstwem i ochrona praw kobiet.

Z drugiej strony, w sprawozdaniach zwrócono uwagę na niedociągnięcia, szczególnie w dziedzinie sprawiedliwości, swobody wypowiedzi i zgromadzeń.

Dialog polityczny z Tunezją obejmujący wszystkie tematy zawarte w planie działań jest kontynuowany – są one omawiane w dziesięciu podkomisjach i w zespołach roboczych. Rada Stowarzyszenia UE-Tunezja odbyła już szereg posiedzeń, a kolejne ma się odbyć za kilka miesięcy.

Dnia 1 stycznia 2008 r. – dwa lata przed przewidywanym terminem – Tunezja została pierwszym krajem z południowej części regionu śródziemnomorskiego, który może korzystać ze strefy wolnego handlu z UE w zakresie produktów przemysłowych. UE jest dla Tunezji pierwszym partnerem handlowym. 72,5 % importowanych produktów pochodzi z UE, zaś na rynki unijne trafia 75 % eksportu. Współpraca finansowa UE ma wartość 75-80 milionów euro rocznie, a Tunezja potwierdziła, że ma dobre zdolności absorpcyjne.

Rozpoczęto negocjacje na temat stopniowej liberalizacji handlu usługami i prawa przedsiębiorczości, a także na temat produktów rolnych i rybołówstwa. Zakończenie tych negocjacji oraz zbliżenie stosownych przepisów będzie oznaczało rozpoczęcie nowego etapu w relacjach między UE i Tunezją oraz postęp w integracji tunezyjskiej gospodarki z jednolitym rynkiem UE.

Tunezja zwróciła się z prośbą, aby rozwojowi jej stosunków z UE nadano nowy impet poprzez specjalny status. Uważamy, że takie starania leżą w interesie UE. Mamy także nadzieję, że Tunezja wykaże się prawdziwą determinacją w zakresie wprowadzania dalszych reform demokratycznych i swobody wypowiedzi. Jednak bez postępu w ważnym obszarze praw człowieka wspomniane przeze mnie istotne osiągnięcia tego kraju będą, pomimo swojego znaczenia, szczególnie w odniesieniu do standardów regionalnych, postrzegane jako niepełne.

Na koniec chciałabym powiedzieć, że relacje między UE a Tunezją oceniamy jako stabilne i przyjazne i wierzymy, że naprawdę mamy potencjał, aby je jeszcze bardziej zacieśnić.

**Przewodniczący.** - Kolejnym punktem porządku dziennego są wystąpienia grup politycznych.

**Ioannis Kasoulides, w imieniu grupy PPE.** – (FR) Panie przewodniczący! Tunezja wnosi swój wkład w stabilność tego regionu jako partner w Unii dla Śródziemnomorza, jako pierwszy kraj, który podpisał układ stowarzyszeniowy i jako pierwszy kraj posiadający plan działań na rzecz wdrożenia polityki sąsiedztwa. Tunezja dokonała znacznego postępu pod względem równości płci, opieki nad dziećmi i rodziną, a teraz oczekuje na negocjacje dotyczące nadania jej specjalnego statusu partnerskiego.

We wspomnianych wcześniej umowach znajdują się klauzule dotyczące demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Przygotowywane są plany rozmów, które pomogą nam osiągnąć postęp w zakresie newralgicznych kwestii, które są tak ważne dla nas w Parlamencie Europejskim. Jeżeli chcemy osiągnąć namacalne rezultaty, niekoniecznie na drodze sporów i krytyki, musimy unikać wszelkiej protekcjonalności, udowodnić, że rozmawiamy jak równy z równym, a nie jak przełożeni lub inspektorzy, oraz pokazać, że także możemy zainteresować się obawami i czułymi punktami naszych partnerów.

Jestem przekonany, że wobec powyższego rząd tunezyjski podejmie w omawianych obszarach konkretne działania.

**Pier Antonio Panzeri, w imieniu grupy S&D.** – (IT) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Gdybyśmy mieli wyrazić opinię na temat aktualnych stosunków między Unią Europejską i Tunezją, musiałaby być ona pozytywna, także w odniesieniu do stabilizacji regionu.

Prawdą jest, że kraj ten dokonał znacznego postępu w dziedzinie gospodarki i że pojawiają się zachęcające sygnały dotyczące spraw społecznych. Jednak w dziedzinie polityki, szczególnie po wyborach prezydenckich, które odbyły się 25 października, stajemy przed wyzwaniem, jakim jest wsparcie procesu demokratycznych reform, obejmującego bardziej konkretne działania. Jak wiemy, celem polityki zagranicznej prowadzonej przez Unię Europejską jest wspieranie i utrwalanie demokracji, rządów prawa oraz poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności.

Tunezja wzięła na siebie istotne zobowiązania w związku z planem działań w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa w zakresie demokracji, sprawowania rządów i praw człowieka. W planie działań określono szereg priorytetów, z których szczególną uwagę należy poświęcić przeprowadzeniu i konsolidacji reform oraz zintensyfikowaniu dialogu politycznego i współpracy, zwłaszcza w zakresie demokracji, praw człowieka, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Instytucje muszą być wzmacniane właśnie w takich ramach. Działania te pozwolą wielu członkom tunezyjskiego społeczeństwa bardziej aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym, umożliwią rozwój społeczeństwa obywatelskiego, będą wsparciem dla partii politycznych, sprzyjając poszerzeniu ich uczestnictwa w procesie demokratycznym, a także zwiększą poszanowanie dla swobody zgromadzeń, wolności wypowiedzi i pluralizmu w mediach.

Jesteśmy przekonani, że cele te można osiągnąć i że nasze oczekiwania dotyczące dokonania konkretnego postępu są uzasadnione. Zobowiązujemy się strzec przyjaźni, jaka wiąże Unię Europejską i Tunezję, a jednocześnie zacieśniać istniejące relacje, pamiętając o konflikcie, do jakiego może dojść w związku z pomysłem nadania temu państwu specjalnego statusu. Jednak konkretne kroki musi podjąć sama Tunezja.

**Louis Michel, w imieniu grupy ALDE.** – (FR) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Chciałbym rozpocząć od jednoczesnego podziękowania pani komisarz za stanowisko zajęte przez Komisję w tej sprawie i pogratulowania jej. W pełni się z tym stanowiskiem zgadzam, gdyż wydaje mi się ono dużo bardziej rozsądne od stanowiska, jakie zajmują osoby, które domagały się dzisiejszej debaty, choć nie wiem dokładnie, kto ją zaproponował.

Jak wcześniej powiedziano, Tunezja była pierwszym państwem z basenu Morza Śródziemnego, które podpisało układ stowarzyszeniowy, i aktywnie uczestniczy w europejskiej polityce sąsiedztwa. Warto zauważyć, co już uczynił pan poseł Kasoulides, że 1 stycznia 2008 r. Tunezja stała się pierwszym państwem z tego regionu, które mogło korzystać ze strefy wolnego handlu z Unią Europejską. Współpraca układa się bardzo dobrze, a Tunezja potwierdza, że ma ogromne zdolności absorpcyjne. Kraj ten dokonał znacznego postępu, czego odzwierciedleniem jest bardzo szybki rozwój i osiągnięcia na polu społeczno-ekonomicznym, potwierdzone przez międzynarodowe instytucje. Jeżeli chodzi o gospodarkę, to w latach 2002-2008 Tunezja osiągnęła średni wzrost gospodarczy na poziomie 4,6 %. Ponadto udało jej się zredukować zadłużenie.

Jeżeli chodzi o aspekt społeczny, to niesprawiedliwe byłoby zignorowanie dokonanego przez nią postępu, szczególnie w zakresie sytuacji kobiet. Wskaźniki mówią same za siebie: 59 % studentów wyższych uczelni to kobiety. Edukacja jest obowiązkowa dla wszystkich dziewcząt w wieku 6-16 lat, a kobiety stanowią prawie jedną czwartą ludności czynnej zawodowo w Tunezji.

Przyznaję, że wyniki te oczywiście nie mogą nam przesłonić pilnej konieczności zachęcenia tunezyjskich władz do poczynienia dalszego postępu w dziedzinie praw człowieka i sprawowania rządów; w pełni zdajemy sobie sprawę z tego, że wciąż jest dużo pracy do wykonania. Podobnie jak moich przedmówców, kwestia ta niepokoi także mnie, gdyż drogie mi są demokratyczne wartości, których strzeżemy. Jednak musimy pamiętać o tym, że nie jesteśmy jedynymi, którzy stoją na ich straży. Są one ważne także dla społeczeństwa tunezyjskiego, które jest społeczeństwem dynamicznym i proeuropejskim.

Z tego powodu musimy wspierać starania Tunezji o nadanie jej w relacjach partnerskich z Unią Europejską specjalnego statusu. Ponadto wierzę, że odpowiednie ramy umożliwiające skłonienie naszych partnerów do dokonania większego postępu w dziedzinie sprawowania rządów uda nam się stworzyć właśnie dzięki temu dialogowi.

Oczywiście musimy prowadzić ten dialog z naszymi partnerami bez nadmiernego samozadowolenia, ale także bez uciekania się do świętoszkowatego dogmatyzmu, w którym Europa tak często się specjalizuje, a który często przynosi efekty przeciwne do zamierzonych.

Naturalnie nie pozostają obojętne konkretne przypadki, o których niektórzy tu wspomnieli. Oczywiście mamy prawo pytać naszych partnerów o okoliczności, które naszym zdaniem są nie do przyjęcia, jednak na koniec chciałbym podkreślić sukcesy Tunezji w tworzeniu systemu politycznego opierającego się na zasadzie rozdziału Kościoła od państwa.

Władze publiczne w Tunezji są w stanie zapewnić obywatelom pakiet podstawowych usług – usług, których inne państwa w regionie nie są jeszcze w stanie zapewnić, i uważam, że o tym także warto wspomnieć. W związku z powyższym jestem wielkim optymistą, jeżeli chodzi o przyszłość stosunków między Tunezją a UE, gdyż są one rozwijane w atmosferze wzajemnego zaufania między partnerami, którzy się szanują i rozumieją podstawowe problemy.

**Hélène Flautre**, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FR) Panie przewodniczący! Wystąpienia pani komisarz i moich kolegów posłów, których właśnie wysłuchałam, zaniepokoiły mnie. Wydaje mi się, że naprawdę musimy wykonać jeszcze dużo pracy, aby zyskać dokładne i obiektywne zrozumienie aktualnej sytuacji w Tunezji.

Szczerze mówiąc, kiedy państwa słuchałam, miałam wrażenie, że słucham zachodniego intelektualisty, który kilka dekad temu radośnie opowiadał o gospodarczych i społecznych sukcesach ZSRR, a który nie był w stanie się tam udać i zobaczyć, co nasze wspólne wartości oznaczają w tym kraju w praktyce. Jakie są nasze wspólne wartości, panie pośle Michel? Są to prawa człowieka, demokracja i rządy prawa.

Słusznie państwo zauważyli, że Tunezja była pierwszym z naszych partnerów, który podpisał układ stowarzyszeniowy. To prawda i właśnie dlatego to wszystko jest tak niepokojące, bo nie mówimy tutaj, pani komisarz, o brakach ani o małych krokach. Nie. W Tunezji mamy do czynienia z dramatycznym pogorszeniem się sytuacji w dziedzinie praw człowieka i demokracji. Czy może pani podać nazwę choć jednej gazety, partii czy zrzeszenia, które otrzymało zgodę na działalność w ciągu ostatnich 20 lat? Nie.

Prawda jest taka, że podstawowe swobody są systematycznie i całkowicie lekceważone, a wraz z nimi lekceważone są nasze zobowiązania. Nie chodzi tu o moralizowanie; chodzi tu o poszanowanie wartości Unii Europejskiej, o poszanowanie zobowiązań, jakie wzięliśmy na siebie podpisując układ stowarzyszeniowy.

W związku z tym domagam się przeprowadzenia w tej kwestii przynajmniej wspólnej analizy. Sądzę, że ciężko pracowaliśmy, aby doprowadzić do tej debaty, jednak czas ten byłby dużo lepiej spożytkowany, gdybyśmy zorganizowali delegację, która faktycznie udałaby się do Tunezji i spotkała się z przedstawicielami tamtejszego społeczeństwa obywatelskiego w celu dokonania oceny ciągłego prześladowania, jakiego doświadczają obrońcy praw człowieka, studenci, związkowcy, pracownicy i prawnicy. Dochodziło do puczów praktycznie we wszystkich stowarzyszeniach, co było potwierdzeniem pewnej autonomii w stosunku do władz. W związku z powyższym uważam, że w tej sprawie dali się państwo całkowicie zwieść.

Po wysłuchaniu waszych wystąpień doskonale rozumiem, dlaczego nie chcecie zobaczyć prawdziwej sytuacji w Tunezji. Nie chcecie jej zobaczyć, bo uważacie, że na szali są interesy ekonomiczne i dlatego, że uważacie, że są na niej także interesy związane z walką z terroryzmem i nielegalną imigracją. Wszystko to powiedzieliście bardzo wyraźnie, a teraz mówicie o postępach dotyczących równości między kobietami i mężczyznami

oraz rodziny, o postępach, które sięgają czasów Bourguiby. Powtarzam, sięgają one czasów Bourguiby. Od tamtego czasu nie dokonano dalszego postępu.

Dlatego uważam, że jeżeli mamy choć trochę szacunku dla samych siebie, dla układów, które podpisaliśmy, dla polityki sąsiedztwa lub dla wartości UE, zdecydowanie nie możemy proponować specjalnego statusu dla Tunezji. Dlatego powiem wprost: jeżeli zaproponują państwo taki status i odrzucą państwo wszystkie wymogi i zobowiązania dotyczące praw człowieka i demokracji w odniesieniu do wszystkich państw basenu Morza Śródziemnego, wynik tego będzie przesądzony.

**Charles Tannock**, w imieniu grupy ECR. – Panie przewodniczący! Tunezja jest przyjacielem i sojusznikiem Unii Europejskiej. Jest bogatym, postępowym i nowoczesnym świeckim społeczeństwem merytokratycznym, co jest wyjątkowe w świecie arabskim. Ponadto Tunezja przyjmuje bezkompromisową postawę wobec islamskiego ekstremizmu opartego na dżihadzie.

W kraju tym szybko kształtuje się wielopartyjny system polityczny, a kobiety są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Dlaczego zatem próbujemy wyalienować Tunezję i 10 milionów jej obywateli? Być może z powodu zazdrości o jej sukces, być może dlatego, że jest mała i nie posiada ropy naftowej, więc nie może stosować wobec UE argumentów ekonomicznych, jak Libia czy Arabia Saudyjska.

Moim zdaniem osoby, które doprowadziły do tej debaty, celowo próbują deprecjonować postęp, jaki osiągnęliśmy w stosunkach UE-Tunezja w ostatnich latach. Szczególnie irytujące jest to, że debata ta odbywa się w trakcie wizyty tunezyjskich parlamentarzystów w Strasburgu – myślę, że siedzą oni na galerii i przyglądają się tej debacie.

Tunezja potrzebuje naszego wsparcia, zachęt i dialogu, a nie nieprzerwanego potoku bezsensownych inwektyw. Bardzo ironiczne jest to, że lewica, która twierdzi, że tak bardzo popiera prawa kobiet, atakuje Tunezję pomimo tego, że kraj ten daje kobietom szanse i swobody niemające precedensu w innych częściach świata arabskiego.

Fakt, że tunezyjskie władze zabraniają noszenia hidżabu w miejscach publicznych, jest dowodem determinacji, z jaką chronią one tak ważne dla Tunezji wartości, jak sekularyzm, tolerancja i wolność. Powinniśmy szanować Tunezję jako naszego szczególnego partnera na obszarze euro-śródziemnomorskim.

**Przewodniczący.** - Nie powiedziano mi, że delegacja tunezyjska jest tu obecna, ale kiedy pan o niej wspomniał, pomachali do nas. Chciałbym powitać państwa na galerii.

**Marie-Christine Vergiat**, w imieniu grupy GUE/NGL. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Osobiście bardzo się cieszę, że ta debata na temat przestrzegania praw człowieka w Tunezji się odbywa. Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica odegrała kluczową rolę w jej organizacji. Od zawsze bronię praw człowieka, ale prawa człowieka są takie same na całym świecie.

Żałuję, że debacie tej nie towarzyszy głosowanie nad rezolucją. Słowa przychodzą i odchodzą; tylko słowo pisane pozostaje. Jako najstarszy partner UE, Tunezja otrzymuje największe wsparcie per capita ze wszystkich państw regionu Morza Śródziemnego i jest pełnym entuzjazmu uczestnikiem procesu tworzenia strefy wolnego handlu w tym regionie. W rzeczywistości ma ona tyle entuzjazmu, że jej przywódcy zaczynają dopominać się o dywidendy i domagać się korzyści wynikających ze specjalnego statusu.

W pełni zgadzam się z uwagami pani poseł Flautre i podzielam jej niepokój w związku z niektórymi komentarzami, jakie tu padły. Umowy partnerskie UE zawierają klauzule dotyczące demokracji i praw człowieka. Klauzule te muszą być przestrzegane tak ściśle jak klauzule dotyczące kwestii gospodarczych. W rzeczywistości, pani komisarz, sprawozdanie Komisji w sprawie wdrażania polityki sąsiedztwa jest w tym zakresie niezadowolające; jest to ewidentny przykład stosowania podwójnych standardów.

25 października Ben Ali został wybrany na piątą kadencję przy poparciu ponad 89 % głosujących. Sama ta liczba mówi wszystko o kondycji demokracji w tym kraju. Jest to zamknięta demokracja, w której obrońcy praw człowieka, sędziowie, prawnicy, dziennikarze – jednym słowem wszyscy, którzy mają odwagę przeciwstawić się reżimowi – są prześladowani, więzieni, a w niektórych przypadkach nawet torturowani.

Od września zeszłego roku ma tam miejsce prawdziwy odwrót w kierunku autorytarnego państwa policyjnego, czego potwierdzeniem jest przypadek Taoufika Ben Brika, który w przyszłą sobotę stanie przed sądem. Jednak moglibyśmy wspomnieć także o takich osobach, jak Zouhair Makhoul i Fahem Boukadous. Pierwszy został skazany za wypowiedzianie się na temat kwestii ekologicznych, a drugi za uczestnictwo w demonstracjach pracowniczych w swoim kraju.

Tak właśnie wygląda sytuacja społeczna w Tunezji. Tacy obrońcy praw człowieka, jak Kamel Jendoubi, Sihem Bensedrine, Sana Ben Achour i Kemais Chamari są ofiarami haniebnej kampanii prasowej. Sadok Chourou gnije w więzieniu od szesnastu lat, zaś na Radhię Nasraoui, która jest jego prawniczką, wylwane są pomyje, a jej kariera została narażona na nieodwracalne szkody.

Studenci są aresztowani i w sposób arbitralny skazywani, dotyczy to także innych osób. Ich paszporty są zatrzymywane lub nie przedłuża się ich ważności, a niektórym obrońcom praw człowieka uniemożliwia się wyjazd z kraju, aby nie byli świadkami. Zgromadzenia grup niezależnych od rządzącej władzy są zakazane, osoby w nich uczestniczące są śledzone, a ja w tej chwili nie mam wystarczającej ilości czasu, aby przedstawić rzeczywisty obraz polityki społecznej w Tunezji.

Dlaczego tunezyjskiemu rządowi tyle czasu zajmuje ustosunkowanie się do raportu ONZ? Dlaczego nie zgodził się na przyjęcie obserwatorów UE, jeżeli wybory są tak demokratyczne, jak twierdzi? Takie są fakty i coraz więcej z nich jest ujawnianych w naszych gazetach.

Komisja i Rada muszą to uwzględnić. Tunezja musi dotrzymać swoich zobowiązań w zakresie demokracji i praw człowieka. Niedopuszczalne jest zatem, aby krajowi temu przyznany został specjalny status. Tak, jestem za partnerstwem na równych zasadach! Tak, wszystkie państwa na świecie muszą być traktowane tak samo, ale pod warunkiem, że dotrzymują swoich zobowiązań. To wszystko, panie przewodniczący.

**Gerard Batten**, w imieniu grupy EFD. – Panie przewodniczący! Wydaje się, że ogólna sytuacja w Tunezji jest pozytywna. Społeczeństwo tego kraju jest najstabilniejsze w Afryce Północnej. Z technicznego punktu widzenia systemem tam panującym jest demokracja, choć według norm zachodnich jest to może pół-demokracja; jednak nie powinniśmy Tunezji za to krytykować, bo dokonała w tym zakresie znacznego postępu. Realizowana w niej oficjalna polityka zmierza ku pełnej demokracji, a Tunezja jest stabilnym społeczeństwem, o bardzo wysokim poziomie bezpieczeństwa osobistego. Osiągnięto to dzięki zdławieniu islamskich terrorystów i komunistów, co jest ceną, jaką warto zapłacić. Oficjalną polityką tego kraju jest jedność kulturowa – budowa jednego narodu. W tej kwestii od Tunezji sporo nauczyć mogłoby się wiele europejskich krajów – w tym Wielka Brytania, którą reprezentuję.

Tunezja rozwija się gospodarczo. Zaledwie 7 % ludności żyje poniżej minimum socjalnego. Panujące w tym kraju standardy w zakresie ochrony zdrowia są jednymi z najwyższych w Afryce Północnej, a średnia długość życia jest stosunkowo wysoka. Jeżeli chodzi o kwestie polityczne, tunezyjska konstytucja ogranicza liczbę miejsc, jakie dana partia może zajmować w Izbie Deputowanych, a 20 % miejsc jest zarezerwowanych dla partii mniejszościowych. Rozwiązanie to wydaje się dość postępowe w porównaniu ze stosowanym w Wielkiej Brytanii systemem wyborczym opierającym się na zasadzie „kto zdobędzie większość”, który, moim zdaniem, jest spiskiem przeciwko wyborcom, mającym na celu utrzymywanie u władzy Partii Konserwatywnej i Partii Pracy i uniemożliwia dojście do władzy innym. Może zatem powinniśmy się od Tunezji czegoś nauczyć.

Skoro już mówimy na temat Wielkiej Brytanii, moja partia – Partia Jedności Zjednoczonego Królestwa – została w zeszłym tygodniu skrytykowana przez niektórych ekstremistów islamskich i tak zwane środowiska lewicowe, kiedy zaproponowała, aby wprowadzić wymóg odkrywania twarzy w budynkach publicznych, a także w budynkach prywatnych, o ile zainteresowane osoby chciałyby taki warunek narzucić. Zobaczmy zatem, co zrobiła Tunezja. Ustawa nr 108 zakazuje noszenia hidżabu i idzie ona dużo dalej niż propozycje przedstawione w innych krajach. Minister ds. religii Boubaker El Akhzouri skrytykował hidżab jako rzecz sprzeczną ze „spuścizną kulturową” tego kraju i uznał strój islamski za „obce zjawisko” w społeczeństwie. Bardzo ciekawe, że opinia ta pochodzi z państwa islamskiego. Im więcej dowiaduję się o Tunezji, tym lepsze wrażenie ona na mnie robi. Jednak widziałem ostatnio liczby wskazujące, że 70 milionów euro zostanie wydanych na kluczowe projekty w ramach unijnej polityki sąsiedztwa. Moich wyborców, wśród których jest wiele najbiedniejszych osób w Londynie, nie stać na taki wydatek. Chcemy handlu, przyjaźni i współpracy z Tunezją, ale nie kosztem okradania podatników w Wielkiej Brytanii. Pomóżmy im rozwijać demokrację i bogacić się, a gdyby byli zainteresowani uzyskaniem od nas darmowej porady, pozwólmy im trzymać się z daleka od Unii Europejskiej i zachować wolność i niezależność.

**Andreas Mölzer (NI)**. – (DE) Panie przewodniczący! Relacje handlowe między UE a Tunezją są bliskie i wielopłaszczyznowe. Tunezja otrzymuje rocznie 80 milionów euro pomocy finansowej i jest wzorem w dziedzinie prowadzenia skutecznej polityki rozwojowej. Będąc rynkiem wschodzącym, kraj ten zajmuje czołowe miejsce w Maghrebie, był pierwszym państwem w regionie Morza Śródziemnego, które stworzyło strefę wolnego handlu z UE, a teraz czerpie korzyści z solidnego wzrostu gospodarczego. W związku z tym oczekujemy, że Republika Tunezji będzie odgrywać konstruktywną rolę w rozmowach na temat mapy

drogowej dla handlu w ramach partnerstwa euro-śródziemnomorskiego po roku 2010 oraz współpracy z państwami Maghrebu.

Dlatego można by nam wybaczyć, że myśleliśmy, iż wszystko przebiega bez problemu, gdyby nie jeden ustęp, który wiąże europejską pomoc przekazywaną w związku z umową o partnerstwie z przestrzeganiem praw człowieka. Właśnie w tym miejscu pojawia się sprzeczność – pieniądze, które mają zostać wykorzystane do pobudzenia tunezyjskiej gospodarki, wykorzystywane są także do finansowania i wspierania dyktatorskiego i antydemokratycznego aparatu. Jest to powszechny problem związany z udzielaną przez nas pomocą rozwojową i stowarzyszeniową. Musimy coś z tym zrobić, bo UE nie może promować, nawet pośrednio, łamanie praw człowieka w Tunezji, w Kongo czy – naturalnie – w Turcji, która jest państwem kandydującym.

**Salvatore Iacolino (PPE).** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Tunezja, podobnie jak cały region Maghrebu, jest ważnym obszarem strategicznym. Ma ona ogromny potencjał rozwojowy i jest obszarem atrakcyjnym z punktu widzenia nie tylko ważnych interesów gospodarczych, ale przede wszystkim interesów europejskich.

Ostatnio zaczęła ona wdrażać wraz z Unią Europejską programy mające na celu wspieranie współpracy transgranicznej. W związku z powyższym nadszedł czas, abyśmy odnowili, jeżeli w ogóle mamy zamiar to zrobić, relacje nawiązane przez Unię Europejską z państwami graniczącymi z nami, rozpoczynając od Tunezji, poprzez pełne wykorzystanie potencjału tego obszaru oraz wspieranie związanego z nim rozwoju społecznego i gospodarczego, jednak w ramach gwarantujących wolność i bezpieczeństwo.

Stosunki między państwami basenu Morza Śródziemnego stanowią kluczowy czynnik zapewniający spójność i siłę ambitnemu programowi rozwoju społeczno-gospodarczego. Z politycznego punktu widzenia można by powiedzieć, że Tunezja jest krajem, w którym demokracja jest wciąż stosunkowo młoda, jednak wygląda na to, że przyjęty plan działania spełnia oczekiwania Unii Europejskiej.

Pojawienie się nowych partii politycznych oraz znaczna reprezentacja kobiet w parlamencie po wyborach zorganizowanych pod koniec października 2009 roku potwierdzają, że dokonano tam ogromnego postępu w dziedzinie demokratycznego uczestnictwa. Niemniej jednak należy tam wspierać i chronić wolność prasy, równe szanse dla kobiet i mężczyzn oraz, bardziej ogólnie, podstawowe prawa człowieka.

Właśnie w takich ramach możemy pomóc Tunezji doprowadzić do końca podjęte przez nią działania poprzez wyeliminowanie wszystkich potencjalnych barier uniemożliwiających pełny rozwój jednostki ludzkiej w tym kraju, a wszystko to w kontekście specjalnego statusu.

Jeżeli Tunezja ma odgrywać kluczową rolę w regionie Morza Śródziemnego i kontynuować rozpoczęty w tym kraju proces modernizacji, niezbędne jest poważne i zrównoważone podejście prowadzące do bezwarunkowego potwierdzenia wartości, na których strażą stoi Unia Europejska. Dziś bardziej niż kiedykolwiek wcześniej Parlament Europejski nie może pozwolić sobie na popełnienie błędów na drodze do demokracji.

Zamiast nich konstruktywny dialog i ostrożna dyplomacja mogą pomóc w utrwaleniu relacji, która na pewno zostanie wzmocniona, z państwem, któremu w niektórych obszarach – na przykład w dziedzinie sprawiedliwości lub swobody zgromadzeń – należy pomagać w rozwoju, ale tektóre, co podkreślam, odgrywa kluczową i decydującą rolę w polityce stabilizacji w regionie Morza Śródziemnego.

**Carmen Romero López (S&D).** – (ES) Szacunek dla Tunezji oznacza także szacunek dla demokratycznej opozycji w tym kraju, która próbuje się organizować, choć jest prześladowana, oraz szacunek dla tamtejszego społeczeństwa obywatelskiego, które jest także opozycją przyszłości. W związku z powyższym chciałabym powitać parlamentarzystów, którzy uczestniczą w tym posiedzeniu dzisiaj, oraz przekazać pozdrowienia tym osobom, które mogą zostać parlamentarzystami w przyszłości, choć dziś są zastraszane lub więzione. Uważamy, że bardzo ważne jest, aby społeczeństwo obywatelskie się organizowało i aby demokratyczna opozycja była szanowana, pomimo tego, że obecnie nie ma ona zorganizowanego charakteru.

W Hiszpanii – mogę to powiedzieć jako hiszpańska posłanka do PE – żyliśmy w społeczeństwie, w którym przedstawiciele demokratycznej opozycji byli w czasach dyktatury torturowani i prześladowani. Jeżeli opozycja to nie terroryści, jeżeli jest ona demokratyczna, przekazuje ona wartości, które są wartościami przyszłości. W związku z tym musimy pomagać tej opozycji, która nie jest dziś zorganizowana, ale jest demokratyczna, i która walczy o wartości związane z przemianami w Tunezji oraz o utrwalenie tych wartości. Musimy także pomagać jej się organizować.

Musimy również pomagać przedstawicielom opozycji, aby stali się liderami i protagonistami przyszłości, działającymi w opozycji lub w rządzie, gdyż rotacja jest kluczowa dla demokratycznego społeczeństwa.

Dlatego eskalacja przemocy, której jesteśmy dziś świadkami i która może przybrać na sile w przyszłości, nie jest najlepszą wizytówką pozwalającą na uzyskanie specjalnego statusu.

Wiemy, że Tunezja została członkiem partnerstwa euro-śródziemnomorskiego i że ma inklinacje śródziemnomorskie i demokratyczne. W związku z powyższym chcielibyśmy, aby w tym okresie kraj ten wniósł wkład w proces demokratycznej konsolidacji i zorganizował się w taki sposób, aby naprawdę mógł stać się lojalnym członkiem – członkiem, który wnosi wkład w region śródziemnomorski jako rynek wschodzący, na którym respektowane są demokratyczne wartości.

Tak sobie wyobrażamy przyszłość i tego życzymy Tunezji.

**Tomasz Piotr Poręba (ECR).** – (PL) Panie przewodniczący! Tunezja to bez wątpienia partner, z którym powinniśmy podtrzymywać nasze relacje w ramach Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego oraz na płaszczyźnie bilateralnej. Pamiętając jednak o kwestiach gospodarczych powinniśmy bardziej jako Unia Europejska domagać się w tym kraju przejrzystości procedur demokratycznych i rządów prawa.

Pomimo tego, iż Tunezja jest krajem stabilnym to nie jest niestety krajem, gdzie przestrzegane są wszystkie standardy demokratyczne. Międzynarodowe organizacje pozarządowe informują, że siły bezpieczeństwa stosują tam tortury wobec więźniów i działają bezkarnie pozostając pod ochroną wysokich rangą urzędników. Wolność mediów i wolność słowa są drastycznie ograniczone, a sytuacja dziennikarzy określana jest jako jedna z najgorszych wśród wszystkich krajów arabskich. Represje często mają tło religijne. Coraz bardziej niepokoją prześladowania mniejszości chrześcijańskiej. Rząd w Tunisie nie toleruje przejawów sprzeciwu i istnienia niezależnej opozycji.

Pamiętając, że Tunezja była pierwszym krajem śródziemnomorskim, który podpisał umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską musimy domagać się stanowczo przestrzegania zawartych w niej postanowień. Warunkiem dalszej współpracy z Tunezją musi być poszanowanie w tym kraju praw człowieka i demokratycznych standardów.

**Dominique Baudis (PPE).** – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chcąc uniknąć karykatur – a dzisiejszego poranka wysłuchaliśmy jednej albo dwóch – chciałbym podać kilka obiektywnie stwierdzonych faktów dotyczących Tunezji, która jest krajem partnerskim Unii Europejskiej.

Sytuacja społeczna rozwija się bardzo korzystnie, czego dowodem jest znaczny wzrost średniego dochodu per capita, co sprawia, że dziś znaczna większość Tunezyjczyków spełnia kryteria pozwalające uznać ich za przedstawicieli klasy średniej. Ponad 90 % Tunezyjczyków objętych jest ubezpieczeniem społecznym, a ponad jedna czwarta tunezyjskiego budżetu przeznaczana jest na edukację, dzięki czemu kraj ten jest jednym z pierwszych, które osiągnęły milenijne cele rozwoju w obszarze szkolnictwa podstawowego.

W końcu, co podkreślił przed chwilą pan poseł Michel, prawa kobiet są tam zarówno uznawane, jak i gwarantowane. Na studiach wyższych studentek jest więcej niż studentów, a 40 % wykładowców to kobiety. Jedna czwarta polityków, lokalnych urzędników i dziennikarzy to kobiety. Wiele państw pozazdrościłoby takich danych statystycznych.

**Sylvie Guillaume (S&D).** – (FR) Panie przewodniczący! Ze swojej strony chciałabym dodać swój głos do tych, w których potępiono już dziś bardzo niepokojącą sytuację, w jakiej znajduje się w Tunezji Taoufik Ben Brik

W następstwie wielu aresztowań dziennikarzy i związkowców, w stosunku do których użyto przemocy i nad którymi się znęcano, oraz braku zgody na wpuszczenie zagranicznych dziennikarzy w trakcie wyborów prezydenckich, represje przeciwko przeciwnikom politycznym i osobom działającym na rzecz praw człowieka są kontynuowane. Po nieudolnie prowadzonym procesie Taoufika Ben Brika i uwięzieniu go z dala od rodziny, co utrudnia wizyty, stan jego zdrowia jest tak zły, że istnieje obawa o jego życie.

Jak można nie uznać tej sytuacji za bezwzględny atak na osobę, która burzy starannie przygotowany plan? W związku z tym nie wolno nam po prostu używać handlu jako odpowiedzi na wszystko. Wręcz przeciwnie, UE musi moim zdaniem zareagować szybko i zdecydowanie, domagając się uwolnienia Taoufika Ben Brika i pozostałych więźniów sumienia.

Sytuacja w zakresie praw człowieka w Tunezji uległa radykalnemu pogorszeniu. Ma to wpływ na współpracę Europy z tym krajem, a widoczna poprawa tej sytuacji jest jednym z warunków rozpoczęcia negocjacji w sprawie specjalnego statusu w stosunkach UE-Tunezja.

**Michael Gahler (PPE).** – (DE) Panie przewodniczący! Mamy solidne fundamenty umożliwiające nam współpracę z Tunezją. Wspomniano tu o układzie stowarzyszeniowym i umowie o wolnym handlu. Pani komisarz Kroes powiedziała, że rozmawiamy o włączeniu tunezyjskiej gospodarki do jednolitego rynku. W rzeczywistości nie możemy pójść dalej w przypadku kraju nienależącego do UE, dlatego mówię o solidnych fundamentach. Cytując raz jeszcze panią komisarz Kroes, stwierdzam, że Tunezja jest wiarygodnym i dobrym partnerem, z którym można jeszcze bardziej zacieśnić stosunki.

Jest tak dlatego, że nasze stosunki są bardzo bliskie, a ponadto możemy rozmawiać ze swoimi kolegami o wszystkich kwestiach, które mogą nas niepokoić. Osobiście prowadzę rozmowy z kolegami, którzy są teraz na galerii, i odnoszę wrażenie, że powinniśmy rozmawiać o wszystkim.

Jednak w związku z tym nie powinniśmy wylewać dziecka z kąpielą. W Tunezji mamy także do czynienia z sytuacją, w której państwo będące państwem arabskim chce się rozwijać w sposób świecki i jest zagrożone przez ekstremistów. Jestem życzliwie nastawiony do wszystkich, którzy podejmują działania przeciwko islamskim ekstremistom.

Jednakże jeżeli chodzi o inne kwestie, uważam, że dokonamy postępu w ramach trwających obecnie rozmów. Z Tunezją możemy rozmawiać o wszystkim, bo jest ona wiarygodnym partnerem. W związku z powyższym z niecierpliwością czekam na dalszą część naszego dialogu.

**Cristian Dan Preda (PPE).** – (FR) Panie przewodniczący! Jak już podkreślono, Tunezja jest ważnym partnerem UE; wspomniano także o bardzo ważnej roli, jaką w tym kraju odgrywają kwestie społeczne. Chciałbym powiedzieć o kilku ważnych aspektach politycznych, ponieważ, jak wcześniej wspomniano, Tunezja jest społeczeństwem, w którym, choć w ograniczonym stopniu, funkcjonuje wielopartyjny system polityczny, gdzie bez wątplenia udział opozycji jest ściśle określony, jednak mimo tego jest to wielopartyjny system polityczny. Wspomniano także o kwestii równości płci.

We wszystkich reprezentowanych przez nas krajach europejskich takim różnorodnym opiniom politycznym towarzyszy wolność prasy i właśnie tutaj mamy do czynienia z różnicą, ponieważ w Tunezji wolność taka istnieje, ale jest ograniczona, i prawdą jest, że żyją tam dziennikarze znajdujący się w trudnym położeniu.

Pojawia się zatem następujące pytanie: czy zbliżenie z Unią Europejską zwiększyłyby tę wolność, czy nie? Moim zdaniem zbliżenie z UE mogłoby pomóc Tunezji uzupełnić postęp społeczny, jakiego dokonała, kilkoma niezwykle ważnymi elementami w dziedzinie postępu politycznego.

**Harlem Désir (S&D).** – (FR) Panie przewodniczący, pani komisarz! Wyraziła pani nadzieję, że Tunezja dokona postępu w zakresie demokratycznych reform i swobody wypowiedzi. Miała pani rację mówiąc to, ponieważ jest to po prostu zgodne z układem stowarzyszeniowym i zobowiązaniami, jakie Tunezja wzięła na siebie wobec Unii Europejskiej.

Właśnie dlatego tak bardzo dziwię mnie komentarze pana posła Baudisa i pana posła Michela, które, wydawać by się mogło, zachęcają panią do zignorowania tego aspektu naszych relacji i naszej współpracy z Tunezją i do ostatecznej rezygnacji z art. 2 układu stowarzyszeniowego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę los niezależnego dziennikarza Taoufika Ben Brika, przebywającego w więzieniu od zeszłego października po procesie, w którym reprezentujący go prawnicy i cała procedura stanowiły przykład całkowitego naruszenia prawa – o czym wspomniała już moja koleżanka, pani poseł Guillaume – to wiemy, że minie jeszcze wiele czasu, zanim kraj ten zacznie honorować swoje zobowiązania. Poza tym, że w niedopuszczalny sposób pozbawiono go wolności, pogorszeniu ulega jego stan zdrowia, ograniczono mu także prawo do odwiedzin.

W związku z tym chciałbym panią zapytać, pani komisarz: czy Komisja ma zamiar interweniować w ramach Rady Stowarzyszenia i zażądać natychmiastowego uwolnienia pana Ben Brika oraz dopilnować, aby wzięto pod uwagę jego sytuację i stan zdrowia przynajmniej z humanitarnego punktu widzenia?

**Malika Benarab-Attou (Verts/ALE).** – (FR) Panie przewodniczący! 14 stycznia spotkałam się z członkami tunezyjskiej delegacji. Była to szczerza wymiana zdań, podczas której omówiliśmy swoje poglądy.



Jako Francuzka pochodzenia algierskiego jestem oddana Maghrebowi i działam na rzecz zjednoczonego, pluralistycznego i demokratycznego Maghrebu. Kwestia praw człowieka, która jest jedną z podstawowych wartości Unii Europejskiej, ma dla mnie fundamentalne znaczenie. Debata na ten temat, co pokazuje sytuacja w Tunezji, ma duże znaczenie i jest uzasadniona.

Wczoraj rano spotkałam się z żoną pana Ben Brika, która prowadzi strajk głodowy, oraz z działaczami organizacji Euro-Mediterranean Human Rights Network i jestem zaniepokojona. Wygląda na to, że życie pana Ben Brika jest zagrożone z powodu jego stanu zdrowia i warunków, w jakich przebywa. Jestem przekonana, że zdają sobie państwo sprawę z tego, że jeżeli obawy te się zmaterializują, na tunezyjskie władze spadnie ogromna odpowiedzialność.

Niezależnie od stosunków handlowych musimy brać pod uwagę także kwestie społeczne. Zjawisko polegające na tym, że młodzi Tunezyjczycy rzucają się do Morza Śródziemnego jest skutkiem życia w zamkniętym społeczeństwie, które nie daje swojej młodzieży żadnych perspektyw. Obrona przed fundamentalizmem i priorytety ekonomiczne nie mogą być pretekstem do ignorowania praw człowieka. W tym momencie sprawą kluczową jest rzeczywisty postęp w dziedzinie praw człowieka. Nie rozmawiamy tutaj o świętoszkowatym dogmatyzmie, ale o nagłym problemie, który Unia Europejska musi pilnie pomóc rozwiązać.

**Alf Svensson (PPE).** – (SV) Kraje Afryki Północnej często wrzuca się do jednego worka i z tego, co widzę, Tunezja bardzo na tym cierpi.

Wspomniano tu o równości. Tunezja jest wyjątkiem wśród krajów arabskich z uwagi na to, że wprowadziła przepisy chroniące dzieci i kobiety. Jak zauważono wcześniej, w Tunezji na uniwersytetach studiuje więcej kobiet niż mężczyzn, a standard życia się podniósł. Infrastruktura tego kraju jest w dobrym stanie. Po wyborach parlament wybrał – lub wyznaczył – komisję ds. praw człowieka.

Gotowość Tunezji do podjęcia współpracy z UE to okazja, z której powinniśmy skwapliwie skorzystać. Moim zdaniem w chwili, gdy tunezyjska delegacja składa wizytę w Brukseli i Strasbourgu i prosi o wsparcie działań na rzecz ochrony praw człowieka oraz chce rozwijać i zacieśniać relacje z UE, zignorowanie tych próśb i odmowa dalszego zacieśniania relacji byłyby sprzeczne z zasadami UE.

**Rosario Crocetta (S&D).** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Jako osobie, która od 1982 roku odwiedza Tunezję dwa, trzy razy do roku i która, jako katolik, uczestniczyła w mszy świętej 6 stycznia – jak to robię systematycznie – naprawdę trudno mi uwierzyć, że Tunezja jest krajem, w którym tłumiona jest wolność religijna.

Są tam problemy, ale, na Boga, nie patrzmy na te kraje – kraje, które próbują dokonać postępu – przez pryzmat państw zachodnich, ponieważ jeżeli mielibyśmy stosować takie kryterium – kryterium, które ktoś dziś rano zastosował w stosunku do Tunezji – to niektóre państwa europejskie nie otrzymałyby zgody na przystąpienie do Unii Europejskiej, gdyż przemoc i przypadki pozbawiania wolności są w nich bardziej powszechne niż w Tunezji.

A zatem, źródłem problemu jest jeden konkretny fakt: mianowicie to, że mamy przed sobą kraj, w którym zakazano islamskiego fundamentalizmu, który podejmuje wysiłki mające na celu prowadzenie wspólnie z Europą polityki rozwoju i działań na rzecz pokoju, który próbuje się przekształcać. Są problemy. Uważam, że sposobem na ich rozwiązanie jest zintensyfikowanie dialogu i zacieśnienie przyjaźni oraz wsparcie tych państw w ich dalszych wysiłkach.

**Neelie Kroes, komisarz.** – Panie przewodniczący! Jestem wdzięczna szanownym posłom za otwartość i bezpośredniość oraz za przekazywanie uwag w taki sposób, że choć różne grupy mają inne podejście, koncentrujemy się na znalezieniu rozwiązania.

Powiedziawszy to, chciałabym rozpocząć od odniesienia się do wypowiedzi pana posła Désira. Wspomniał on o uwadze pana posła Louisa Michela. Jestem pewna, że Louis Michel jest w stanie mówić za siebie, ale, że tak powiem, w poprzednim wcieleniu byliśmy w tym samym zespole i znam jego stanowisko w tej sprawie. Jeżeli pan poseł Désir mówi, że sugeruje się, jakobyśmy nic nie robili, to nie jest to wrażenie, jakie ja odnoszę, i mam ogromną nadzieję, że państwo też nie odnieśli takiego wrażenia na podstawie mojego wystąpienia na wstępie.

Stanowiska w tej sprawie rzeczywiście się różnią. Niektórzy proponują po prostu dialog na równej stopie, jak pan poseł Kasoulides. Wzywano do nawiązania więzów przyjaźni. We wszystkich tych podejściach podkreśla się konieczność zajęcia miejsca przy stole, omówienia kilku problemów, co do których istnienia wszyscy się zgadzamy, i osiągnięcia porozumienia co do sposobu ich rozwiązania. Nie ma co do tego

wątpliwości, ponieważ prawa człowieka i wolność słowa są naprawdę bardzo ważną, wręcz kluczową, częścią naszego porozumienia.

Powiedziawszy to, chciałabym odnieść się do kilku innych kwestii, które zostały poruszone. Po pierwsze, silniejsze instytucje. Rzeczą, o której wspominamy i do której zachęcamy w trakcie wszystkich spotkań, które się odbywają lub są planowane w najbliższych miesiącach, jest nawiązanie stałego dialogu mającego na celu osiągnięcie znacznego postępu w kwestii praw człowieka i demokracji.

W ciągu najbliższych kilku miesięcy odbędzie się posiedzenie Podkomisji ds. Praw Człowieka i zapewniam państwa, że w jego trakcie dojdzie do merytorycznej wymiany zdań na temat problemów, które nas wszystkich niepokoją i sposobu ich rozwiązania.

Jeżeli chodzi o kwestię łamania praw człowieka w Tunezji, posłowie regularnie wspominali fakt, że Tunezja była krytykowana za swoje działania w dziedzinie praw człowieka. Po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w październiku ubiegłego roku represje przeciwko partiom opozycyjnym, dziennikarzom i obrońcom praw człowieka nasiliły się. Społeczność międzynarodowa jednoznacznie stwierdziła, że takie zachowanie władz jest nie do przyjęcia i jest sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami Tunezji. Zatem powtarzam to, co już powiedziałam: w UE nie powinno być co do tego żadnych wątpliwości – zobowiązania są zobowiązaniami i stanowiska takiego musimy się trzymać.

Tunezja naprawdę musi okazać większe zaangażowanie w ochronę takich podstawowych, wspólnych wartości jak poszanowanie praw człowieka, demokracja i rządy prawa. Tak na marginesie, powinna ona także przestrzegać własnych zobowiązań międzynarodowych na tym polu. Komisja będzie dalej prowadzić politykę zaangażowania i dialogu w tym obszarze, szczególnie w ramach instytucji stworzonych na mocy układu stowarzyszeniowego.

Równocześnie UE zapewnia wsparcie mające na celu poprawę sposobu sprawowania rządów oraz propagowanie reform w wymiarze sprawiedliwości poprzez współpracę i pomoc techniczną. Dokonanie przez Tunezję postępu w tym obszarze jest dla nas priorytetem i chcemy to osiągnąć, na przykład, poprzez aktywne wspieranie obrońców praw człowieka i organizacji zajmujących się budową społeczeństwa obywatelskiego w ramach europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka.

Podejmujemy także wysiłki w obszarze współpracy między wymiarami sprawiedliwości. UE przekazuje 17,5 miliona euro w celu sfinansowania projektu pomocy technicznej umożliwiającego modernizację pracy wymiaru sprawiedliwości. Decyzja ta została skrytykowana przez niektórych posłów w tej Izbie, ponieważ środki te finansują wymiar sprawiedliwości kontrolowany przez prezydenta Tunezji.

Projekt ten złożony jest z wielu elementów. Obejmuje on szkolenie sędziów i prawników, wsparcie techniczne dla sądów, infrastrukturę oraz działania na rzecz lepszego informowania obywateli. Po jego zakończeniu ocenimy wyniki. Oczywiście zgadzam się, że działania na tym polu narażają nas na pewne ryzyko polityczne. Jednak jeżeli chcemy wspierać reformy, musimy działać; w innym przypadku współpraca UE będzie ograniczać się jedynie do sfery gospodarczej. Wszyscy zgadzamy się, że nie jest to odpowiednie podejście i nie byłoby ono zgodne z naszymi własnymi celami politycznymi w zakresie stosunków w Tunezji.

Jeżeli chodzi o specjalny status dla Tunezji, o czym wspomniały panie poseł Flautre i Vergiat, to moim zdaniem priorytetem powinna być kontynuacja i intensyfikowanie dialogu z Tunezją. Zdajemy sobie sprawę z tego, że kraj ten jest ważnym sojusznikiem UE w regionie i że dokonał on znacznego postępu w zakresie modernizacji gospodarczej i społecznej. Być może sprowadza się to do tego, czy ktoś uważa, że szklanka jest do połowy pełna, czy do połowy pusta. To powiedziawszy, wierzymy, że musimy kontynuować naszą politykę wspierania tych sił w Tunezji, które działają na rzecz politycznej, gospodarczej i społecznej modernizacji tego kraju. Popieramy propozycje Tunezji dotyczące zacieśnienia relacji między tymi dwoma partnerami. Rada i Komisja będą przyglądać się tym kwestiom bardzo uważnie, a ja jestem gotowa informować państwa o wszystkich nowych wydarzeniach.

Z drugiej strony, choć zacieśnianie relacji leży w interesie UE, uważam, że przyznanie specjalnego statusu powinno być poprzedzone potwierdzeniem przez Tunezję dużego zaangażowania w ochronę praw człowieka i lepsze sprawowanie rządów, tak że nic nie będzie „za darmo”.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę.

**Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Edward Scicluna (S&D), na piśmie.** – Moim zdaniem debata ta odbywa się w nieodpowiednim momencie – kiedy wznawiany jest dialog między Tunezją a UE zarówno na szczeblu Komisji, jak i na szczeblu Parlamentu. Dialog z Komisją obejmuje organizację wielu posiedzeń podkomisji w ramach układu stowarzyszeniowego między Tunezją a UE (w tym Podkomisji ds. Praw Człowieka i Demokracji), natomiast dialog na szczeblu Parlamentu Europejskiego obejmuje niedawną wizytę w Brukseli wysokiej delegacji parlamentu tunezyjskiego reprezentującej cztery partie polityczne reprezentowane w tunezyjskiej Izbie Deputowanych oraz międzyparlamentarne spotkanie Tunezja-UE zaplanowane na marzec 2010 roku w Brukseli. Uważam, że w chwili, gdy wznawiany jest ważny i konstruktywny dialog między Tunezją a UE, prowadzenie debaty mogącej zahamować postęp jest niefortunne. Dopilnujmy, aby Tunezja i inne państwa nienależące do UE stosowały się do unijnych standardów w sferze gospodarczej, społecznej i politycznej. Ale róbmy to w ramach dobrze zaplanowanego i zorganizowanego dialogu.

### **3. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności**

#### **3.1. Niedawne ataki przeciwko mniejszościom religijnym w Egipcie i Malezji**

**Przewodniczący.** - Kolejnym punktem porządku obrad jest debata na temat projektu rezolucji w sprawie niedawnych ataków przeciwko mniejszościom religijnym w Egipcie i Malezji<sup>(1)</sup>.

**Marietje Schaake, autor.** – Panie przewodniczący! W tygodniu ortodoksyjnego egipskiego Bożego Narodzenia miał miejsce atak, w wyniku którego zginęło i zostało rannych 20 koptyjskich Egipcjan. Chociaż atak można postrzegać jako czyn karny popełniony przez jednostki, różne inne niepokojące incydenty skłaniają nas do zajęcia się poszanowaniem wszystkich mniejszości w Egipcie.

Nie można akceptować przemocy i nienawiści w imię religii. Ludzie mają powszechne prawo do wolności wyznania, lecz są również wolni od religii. Różnorodność etniczna i religijna wymaga czujnego społeczeństwa, które jest zdolne do załagodzenia różnic w otwartej debacie, społeczeństwa, w którym ludzie różnego pochodzenia lub różnych przekonań mają świadomość gwarancji swoich wolności.

Otwarte społeczeństwo może istnieć tylko wtedy, gdy w konstytucji oraz systemie sprawowania rządów obowiązuje rozdział religii od państwa. Środki bezpieczeństwa nie mogą być jedynym sposobem na kierowanie pluralistycznym społeczeństwem. Przez ostatnie dwadzieścia osiem lat w Egipcie obowiązywały państwowe ustawy nadzwyczajne. Wolna debata jest być może najpotężniejszym lekarstwem na ekstremizm i przemoc. Zatem wolność wypowiedzi, zarówno on-line, jak i off-line, może być postrzegana jako najlepsze narzędzie egipskiego rządu do rozładowania napięć społecznych.

Trudno zatem zrozumieć czy zaakceptować, że około trzydziestu aktywistów, polityków i autorów blogów zostało zatrzymanych przez siły rządowe w czasie podróży do Nag Hammadi, miasta w południowym Egipcie, w celu przekazania kondolencji rodzinom zabitych w czasie fanatycznej przemocy. Aresztowania są szczególnie uderzającym przykładem tego, co stało się wzorcem ingerencji rządu egipskiego w prawo obywateli do wolności wypowiedzi.

Coś jest zdecydowanie nie tak, jeżeli ludzie są traktowani jak kryminaliści tylko dlatego, że wyrażają współczucie i solidarność ze współobywatelami. W zbyt wielu przypadkach argument utrzymania porządku publicznego jest nadużywany. Od 2008 roku Egipcjanie nie mogą posiadać niezarejestrowanej linii telefonicznej, lecz kontrola nie jest całkowita. Obecnie obowiązują nowe przepisy, zgodnie z którymi użytkownicy sieci Wi-Fi muszą płacić za połączenie, a w tym celu muszą podać adres poczty elektronicznej, aby otrzymać hasło i nazwę użytkownika. W ten sposób rząd może sprawować aktywną kontrolę. Ponadto w parlamencie trwa debata nad projektem ustawy o regulacji Internetu przewidującym karę więzienia za „publikację treści multimedialnych bez zgody rządu”.

Tymczasem konstytucja egipska stanowi, że „wolność wypowiedzi i wolność opinii są gwarantowane. Każdy obywatel ma prawo do wyrażania opinii i ich upubliczniania w formie ustnej lub pisemnej, w postaci fotografii lub w każdy inny sposób bez ograniczeń prawnych”. Samokrytycyzm i konstruktywny krytycyzm są gwarancją bezpieczeństwa struktury narodowej.

(1) Patrz protokół.

Wzywam rząd egipski do powstrzymania się od wprowadzenia ustaw nadzwyczajnych ograniczających podstawowe wolności w kontekście obecnych fanatycznych napięć. Stosowna jest jedynie adekwatna reakcja na przestępstwa popełnione w imię religii. Nie powinna być ona jednak wykorzystywana jako powód do represjonowania całej ludności za pomocą przepisów ograniczających wolność słowa i wypowiedzi. Tylko wtedy, gdy konstytucja będzie gwarantować podstawowe wolności, a ustawodawstwo na wszystkich poziomach będzie wolne, w Egipcie będzie mogło istnieć otwarte społeczeństwo. Rząd egipski powinien prowadzić swoich obywateli drogą wolności, a Europa powinna być jego najsilniejszym sprzymierzeńcem w tym zadaniu.

**Fiorello Provera, autor.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Rezolucja, którą przedstawiłem w reakcji na pewne tragiczne wydarzenia, które niedawno miały miejsce w Egipcie i w innych krajach świata – tylko wczoraj w Nigerii – ma zwrócić uwagę Izby na coraz poważniejszą i coraz bardziej niedopuszczalną sytuację, w wyniku której członkowie wspólnoty chrześcijańskiej są prześladowani i zabijani.

To nie jest rezolucja wymierzona w egipski rząd, który podjął działania, aby zapewnić, że osoby odpowiedzialne za te zdarzenia staną przed wymiarem sprawiedliwości; jest to raczej refleksja nad szeroką i niepokojącą kwestią. Co roku tysiące chrześcijan są zabijani na całym świecie, w Wietnamie, Korei Północnej, Chinach, Nigerii, Malezji, a miliony innych są codziennie prześladowani w najróżniejszy sposób za wiarę. Ataki są coraz liczniejsze i coraz bardziej zjadłe przy braku reakcji lub obojętności, wymagają zatem pilnego działania.

Przede wszystkim każdy musi zobowiązać się do zmiany rozpowszechnionego klimatu nienawiści na tle religijnym oraz do zachęcania do tolerancji i akceptacji różnorodności. Europa dobrze zna tragedię wojen, w których – od wieków – katolicy i protestanci walczyli przeciwko sobie, nie wspominając o Holokauście Żydów. Właśnie ze względu na swoją historię Europa musi podjąć zobowiązanie w tej kwestii.

Inna inicjatywa mogłaby polegać na weryfikacji ustaw krajowych, w których znajdują się przepisy prześladowujące chrześcijan lub inne mniejszości religijne. Współpraca organizacji pozarządowych mogłaby być bardzo przydatna w ramach tego projektu, lecz potrzebna jest również czujność, aby zapewnić, że tam, gdzie istnieje prawo do wolności wyznania, jest ono rzeczywiście stosowane.

Obecna debata mogłaby być okazją do przyjęcia propozycji sporządzenia sprawozdania Parlamentu Europejskiego na temat wolności wyznania na świecie.

**Mario Mauro, autor.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Przedmiotem omawianej rezolucji jest w istocie wolność wyznania. Nie chodzi zatem o krucjatę tożsamości lub próbę narażenia na problemy tego czy innego rządu, lecz zgłoszenie faktu, że w dzisiejszym świecie ludzie umierają, ponieważ wierzą w Chrystusa lub są dyskryminowani ponieważ ich wiara różni się od wiary innych osób.

Wszystkie grupy polityczne zgadzają się zatem, że istnieje problem z wolnością wyznania oraz należy zająć się nim poważnie i stanowczo w ramach wspólnoty międzynarodowej.

Zwracamy się zatem do Rady i Komisji, a przede wszystkim do Wysokiego Przedstawiciela do Spraw Zagranicznych o zwrócenie szczególnej uwagi na sytuację mniejszości, w tym mniejszości chrześcijańskiej, tak aby wspierać i podejmować inicjatywy mające na celu propagowanie dialogu i szacunku między wspólnotami przy jednoczesnym wzywaniu władz religijnych do szerzenia tolerancji i zapobiegania przypadkom nienawiści i przemocy.

**Véronique De Keyser, autor.** – (FR) Panie przewodniczący! Incydent, który miał miejsce w Egipcie, mógł wydarzyć się gdziekolwiek. Samochód przejeżdża przed drzwiami kościoła koptyjskiego, padają strzały w kierunku tłumu. Bilans: siedmiu zabitych (sześciu Koptów i funkcjonariusz policji). Władze egipskie reagują szybko. Prokurator publiczny podejmuje decyzję – cytuję – o postawieniu trzech oskarżonych o udział w wydarzeniach w Nag Hammadi przed Państwowym Nadzwyczajnym Trybunałem Bezpieczeństwa za morderstwo z premedytacją.

W Malezji, wspólnoty chrześcijańskie i muzułmańskie kłócą się o imię Allacha, co prowadzi do plądrowania i rabowania kościołów.

Te historie z kroniki kryminalnej, które można uznać za banalne, znajdują oddźwięk gdzie indziej, na całym świecie, również w Europie. Wzrost nietolerancji religijnej i fanatyzm stanowią zagrożenie dla podstawowej wolności, wolności przekonań dla wszystkich, bez względu na to, czy są wierzący, czy też są agnostykami. Na całym świecie, popełnia się zbrodnie przeciwko mniejszościom: chrześcijanom, żydom czy muzułmanom.

Na całym świecie kobiety i mężczyźni niewyznający żadnej religii są zabijani lub wtrącani do więzienia, ponieważ nie respektują rytuałów, dogmatów lub praktyk religijnych, od których się uwolnili.

Jako osoba niewierząca zdecydowanie popieram tę rezolucję, która jest apelem o tolerancję, nie stygmatyzując Egiptu ani Malezji. Abstrahując od przytoczonych przypadków, chciałabym jednak przypomnieć o odpowiedzialności państwa, które troszczy się o prawo swoich obywateli do wolności wypowiedzi. Uważam, że laickie państwo, w ramach swojej struktury, jest najlepszym gwarantem przestrzeni potrzebnej do różnorodności przekonań. W takiej formie państwo może najlepiej chronić obywateli i propagować dialog między wspólnotami.

### PRZEWODNICZY: ALEJO VIDAL-QUADRAS

*Wiceprzewodniczący*

**Ryszard Antoni Legutko**, *autor*. – Panie przewodniczący! Doniesienia o przemocy wobec chrześcijan w Egipcie i Malezji to wierzchołek góry lodowej. Chciałbym poruszyć trzy kwestie.

Po pierwsze, chrześcijanie padali ofiarą brutalnej przemocy w wielu krajach świata, nie tylko w dwóch. Po drugie, chrześcijanie są najbardziej prześladowaną grupą religijną na świecie. Liczby są zdumiewające – chodzi nie o setki lub tysiące, lecz o miliony. Po trzecie reakcja społeczeństw europejskich, rządów europejskich i UE była, jak dotąd, niesatysfakcjonująca: nieśmiała, bojaźliwa, tchórzliwa, poprawna politycznie, lub też nie było jej wcale.

Musimy działać stanowczo, w przeciwnym przypadku ci, którzy prześladują chrześcijan, pomyślą, że mają nasze ciche przyzwolenie. Czy tego naprawdę chcemy?

**Heidi Hautala**, *autor*. – (FI) Panie przewodniczący! Należy wyrazić ubolewanie, że na świecie występuje tak wiele konfliktów wywoływanych pod przykrywką religii. W tym względzie należy powiedzieć, że na świecie istnieje wiele fundamentalistycznych tendencji powiązanych z chrześcijaństwem, islamem lub innymi religiami. Osobiście spotkałam się z niewieloma takimi aspiracjami fundamentalistycznymi w buddyzmie. W każdym razie ważne jest, aby Parlament Europejski zajął stanowisko, kiedy występują tego rodzaju przypadki przemocy między grupami religijnymi.

Chciałabym jednak powiedzieć, że wczoraj zwrócono uwagę Parlamentu na fakt, że trzydziestu trzech obrońców praw człowieka zostało arbitralnie aresztowanych, kiedy próbowali pomóc chrześcijanom wyznania koptyjskiego, o których mowa w rezolucji i którzy doświadczyli przemocy. Pragnę przekazać władzom egipskim, że musimy zadbać o to, by nie uniemożliwiano ludziom w ten sposób obrony innych. Musimy nalegać, aby obrońcy praw człowieka w innych sytuacjach nie byli wtrąceni do więzienia lub niesprawiedliwie traktowani. W omawianym przypadku bezsprzeczne jest, że wspomnianych trzydziestu trzech obrońców Koptów zostało potraktowanych nieludzko w więzieniu. Byli przetrzymywani w nieludzkich warunkach.

Mam nadzieję, że w przyszłości Parlament nie będzie koncentrował się tylko na prześladowaniu chrześcijan, lecz zawsze będzie zwracał uwagę na przypadki przemocy wobec wszelkich grup religijnych.

(Oklaski)

**Bernd Posselt**, *w imieniu grupy PPE*. – (DE) Panie przewodniczący! Tunezja, Egipt i Malezja mają wspaniałą tradycję tolerancji. Dowodem na to są takie postaci jak Tunku Abdul Rahman, założyciel niezależnego państwa Malezji lub prezydent Sadat, którego przemówienie w Parlamencie Europejskim było jak *Magna Carta* współlistnienia chrześcijańsko-islamskiego.

Dlatego właśnie musimy wspierać rządy tych krajów w walce przeciwko ekstremizmowi islamskiemu i antychrześcijańskim atakom. Oczywiście my w Europie, która jest kontynentem głównie chrześcijańskim, mamy specjalny obowiązek wstawiania się za chrześcijanami na całym świecie, któż bowiem to robi, jeżeli nie my?

Chodzi jednak wyraźnie o wolność wyznania, chciałbym zatem podziękować na przykład rządowi malezyjskiemu za to, że Jego Wysokość Yang di-Pertuan Agong oraz premier jasno wyrazili swoje stanowisko w tej kwestii, w dniu 9 stycznia br. Życzymy im sukcesów w walce o tolerancję religijną, której ten kraj był i wciąż jest znakomitym przykładem. Jest to coś, co musimy chronić w Egipcie, Tunezji i Malezji jako partnerzy, którzy mogą mówić otwarcie o sprawach związanych z prawami człowieka.

**Peter van Dalen**, w imieniu grupy ECR. – (NL) Panie przewodniczący! Wolność wyznania jest podstawowym elementem praw człowieka. Niestety widzimy, że nadeszły bardzo ciężkie czasy dla chrześcijan w wielu krajach, w których dominuje islam. Jest to między innymi przypadek Egiptu. Ortodoksyjni chrześcijanie koptyjscy, lecz również wyznawcy Kościoła Rzymskokatolickiego, protestanci i żydzi instytucjonalnie znajdują się w Egipcie w niekorzystnej sytuacji. Na przykład muzułmanie, którzy przechodzą na chrześcijaństwo, są prześladowani. Widać to na przykładzie dokumentów tożsamości, w których nadal znajduje się wpis, że są muzułmanami, ponieważ wyrzeczenie się religii jest prawnie zabronione.

Przemoc wobec Koptów ogromnie nasiliła się zwłaszcza w ciągu ostatnich 10–20 lat. Odnotowano ponad sto ataków, których ofiarami były tysiące osób. W mojej opinii postawa rządu egipskiego jest tchórzliwa. Zatrzymano trzech mężczyzn, lecz, mówiąc ogólnie, przemoc wobec chrześcijan jest tolerowana. Wzywam Radę i Komisję, aby rozpoczęły bezpośredni dialog z Egiptem w celu zapewnienia, że tamtejszy rząd przyjmie inne podejście. Jeżeli Kair odmówi, powinno to, moim zdaniem, przełożyć się na nasze dwustronne stosunki z Egiptem.

**Joe Higgins**, w imieniu grupy GUE/NGL. – Panie przewodniczący! Wszyscy, którzy są zaangażowani w demokratyczne prawa i wolność wyznania, stanowczo potępiają zbrodnię na chrześcijanach w Egipcie, a także ataki bombowe na kościoły chrześcijańskie w Malezji. Powinniśmy również odnotować rosnącą liczbę ataków na mniejszości religijne w samej Europie i również je potępić.

W Malezji taktyka podziału i regulacji w kwestiach rasowych i religijnych długo była stosowana przez różne czynniki elit gospodarczych i regulacyjnych. Obecny rząd Frontu Narodowego jest winny hipokryzji w tym względzie: chociaż publicznie głosi politykę „jednej Malezji” obejmującą wszystkie religie i mniejszości, manewruje poza sceną, wykorzystując religijne i rasowe podziały do utrzymania własnej pozycji wśród malezyjskiej większości muzułmańskiej, jak zrobił to w stosunku do prawa Allacha.

W Malezji występują również głębokie podziały gospodarcze. To najbardziej podzielone społeczeństwo w południowo-wschodniej Azji. Obecny rząd kieruje się zasadą przyjacielskiego kapitalizmu. To wynik szerzącego się wycisku w miejscu pracy i bardzo ograniczonych praw związków zawodowych. Najlepszą podstawą dla wolności wyznania i demokracji w Egipcie i Malezji oraz gdziekolwiek indziej są w istocie zasady sprawiedliwości gospodarczej i demokracji, zgodnie z którymi dobrobyt i władza znajdują w rękach zdecydowanej większości ludzi pracy i biednych, a odebrane są wielkim korporacjom i ich kapitalistycznym „kolesiom”.

**Daniël van der Stoep** (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Wczoraj rozpoczął się w Niderlandach okropny proces przeciwko przywódcy naszej partii, Geertowi Wildersowi. Geert Wilders, jako niderlandzki parlamentarzysta i przywódca Partii Wolności w niderlandzkim parlamencie, jest ścigany za wyrażanie swojej opinii. Geert Wilders jest ścigany przez lewicową elitę, ponieważ ostrzega Niderlandy, Europę i świat przed faszystowską ideologią, która przybiera imię islamu. To oburzająca hańba!

Panie przewodniczący! Islamizacja Niderlandów i Europy zagraża europejskiej judeo-chrześcijańskiej kulturze humanistycznej, a kiedy wielu, również w tej Izbie, stara się za wszelką cenę dopuścić do tsunami islamizacji, Partia Wolności walczy o kulturę europejską. Panie przewodniczący! Barbarzyńskie ataki, które miały miejsce w Malezji, Egipcie i w wielu innych miejscach na świecie, jak w tym tygodniu w Nigerii, są wynikiem nietolerancji i ideologii faszystowskiej znanej jako islam. W krajach islamskich niemuzułmanie są systematycznie poniżani i zabijani. Wydarzeń w Malezji i Egipcie nie można postrzegać jako pojedynczych incydentów, gdyż ich przyczyną jest ideologia, która wymaga poszanowania, lecz go nie okazuje. Obecny Parlament powinien dopilnować, aby tego rodzaju straszne wydarzenia nigdy nie miały miejsca w Europie, podejmując walkę u boku Partii Wolności przeciwko islamizacji Europy. Zwracamy się do wszystkich o podjęcie takich działań.

**Filip Kaczmarek** (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Dość często mówimy w Parlamencie o różnego rodzaju fobiach i ich negatywnych skutkach społecznych. Mam na myśli ksenofobię i homofobię. Niestety te dwa przypadki nie wyczerpują katalogu fobii. Istnieje również fenomen nazywany „christianofobią” - fobią na chrześcijaństwo. Podobnie jak w przypadku innych fobii, również tutaj skutki społeczne są negatywne, a czasami tragiczne i właśnie z tego powodu powinniśmy zajmować się przypadkami łamania praw chrześcijan w różnych miejscach świata.

Zajmujemy się wyznawcami różnych religii, a nawet tymi, którzy są osobami niewierzącymi. Również chrześcijanie nie mogą być pozbawieni naszej troski. Czynimy tak, bo wolność religijna jest jedną z podstawowych wartości Unii Europejskiej. Dlatego właśnie potępiamy i będziemy potępiać wszelkiego

rodzaju przemoc, dyskryminację i nietolerancję wobec kapłanów czy wyznawców różnych religii. Przemoc dokonywana ze względu na wierzenia ofiary jest obrzydliwa i bez wątpienia zasługuje na naszą krytykę.

**Konrad Szymański (ECR).** – (PL) Panie przewodniczący! Wolność religijna jest prawem potwierdzonym w międzynarodowych i europejskich konwencjach praw człowieka od ponad pięćdziesięciu lat. Jednocześnie od wielu lat mamy do czynienia z rosnącą falą nienawiści na tle religijnym, która dotyka najczęściej chrześcijan na całym świecie. Miejsce antychrześcijańskiego komunizmu zajmuje dziś przede wszystkim wojowniczy islam. Egipt i Malesja mają konstytucyjne gwarancje wolności religijnej, jednak pod presją radykalnych środowisk islamskich wolność religijna chrześcijan nie jest dostatecznie chroniona przez tamtejsze rządy.

Unia Europejska wyposażona w nowe instrumenty polityki zagranicznej musi w większym stopniu zająć się przeciwdziałaniem chrystofobii, która jest podglebiem pobic, grabieży i mordów. Tylko ideologiczne uprzedzenia powodują, że Unia Europejska czyni to dziś z wahaniem. Stawką jest nasza wiarygodność.

**Bogusław Sonik (PPE).** – (PL) Panie przewodniczący! Chciałbym poprzeć ideę kolegi Provery, który mówił o tym, że powinno powstać sprawozdanie na temat wolności religijnych. Chciałbym przypomnieć, że w poprzedniej kadencji złożyłem wraz z Mario Mauro propozycję sporządzenia sprawozdania na temat sytuacji chrześcijan w krajach, gdzie stanowią mniejszość, w krajach głównie islamskich. Niestety Prezydium Parlamentu nie przyjęło tej propozycji, ale może warto. Ponawiam ten wniosek tutaj.

Rezolucja, którą dzisiaj przyjmujemy, powinna mieć zdecydowany wydźwięk. Mniejszość koptyjska stanowi 10 % egipskiej populacji, lecz nawet gdyby stanowiła 0,5 %, to rolę Parlamentu Europejskiego jest reagować, zwłaszcza w sytuacji, gdy tak drastycznie łamane są prawa człowieka.

Z uwagą przeczytałem list skierowany przez marszałka Zgromadzenia Ludowego do przewodniczącego Buzka. W swoim liście zapewnia on, że wydarzenia o których mówiłem miały charakter incydentalny. Trudno mi w to uwierzyć. Koptowie są prześladowani w Egipcie od wielu lat. Postarajmy się tym razem, by nasza pomoc dla uciskanej mniejszości nie skończyła się na pustych deklaracjach.

**Ryszard Czarnecki (ECR).** – (PL) Panie przewodniczący! To nie tylko Egipt, nie tylko Malesja, ale także w Afryce Sudan, Nigeria, szereg innych państw, także szereg państw Azji i społeczeństw traktują chrześcijan jako zło konieczne, a czasem jako wroga. Nie ukrywajmy tych faktów, nie zachowujmy się jak struś, który chowa głowę w piasek. To realny problem i Parlament chrześcijańskiej Europy, chrześcijańskich tradycji i dziedzictwa musi tutaj zabierać głos.

Ale też uderzmy się we własne piersi. Przed chwilą mój przedmówca słusznie mówił o grzechach zaniechania Parlamentu zeszłej kadencji. Przypomnę debatę sprzed kilku tygodni, gdy słusznie potępialiśmy ataki, opresje, jakich doświadczyła ujgurska, muzułmańska mniejszość w Chinach. Ale wówczas niektóre grupy polityczne odrzucały poprawki, które służyły podkreśleniu, że również chrześcijanie w Chinach cierpią, są dyskryminowani. Nie może być tak, że bronimy niektórych mniejszości religijnych, a innych bronimy trochę mniej lub wcale.

**Eija-Riitta Korhola (PPE).** – (FI) Panie przewodniczący! Słyszeliśmy niepokojące doniesienia z kilku źródeł o zbrodniach na chrześcijanach w Egipcie i Malesji. Jeżeli chodzi o Malesję, chciałabym przede wszystkim powiedzieć, że jesteśmy głęboko zaniepokojeni atakami na kościoły w krajach, które tradycyjnie były znane z tolerancji i umiarkowania.

Po drugie chciałabym wspomnieć o przykładowej pracy islamskich organizacji pozarządowych na rzecz tolerancji religijnej. Oświadczenie malezyjskiego premiera o używaniu imienia Allacha wywołało demonstrację publicznego niezadowolenia skierowanego na wspólnoty chrześcijańskie. Przykładowa postawa części islamskich organizacji pozarządowych oraz bezkompromisowe stanowisko publiczne wobec oświadczenia premiera nie uspokoiły jednak sytuacji. Niestety nie odnotowaliśmy tego faktu w naszej końcowej rezolucji, ponieważ moim zdaniem zbyt rzadko zwracamy tu uwagę na pozytywne sytuacje. Czy nie należy chwalić również muzułmanów, jeżeli jest ku temu powód?

Tolerancja religijna musi być propagowana przez tych, którzy sprawują władzę polityczną, jak również wśród zwykłych ludzi. Uświadomienie sobie nieprawidłowości jest równie ważne, jak stwierdzenie postępów i zapewnienie wsparcia.

**Dominique Baudis (PPE).** – (FR) Panie przewodniczący! Akty fanatycznych kryminalistów, którzy zabili kilku chrześcijan w Egipcie, nie mogą być przypisywane wszystkim mieszkańcom i ich rządowi. Obarczanie Egiptu i Egipcjan odpowiedzialnością za tę przerażającą masakrę, której sprawcy zostaną postawieni przed sądem, byłoby niesprawiedliwe.

Nie możemy mylić czynów przestępczych z polityką całego kraju! Nie mieszajmy fanatyków z całą populacją. Próbując interweniować w stosunki między koptyjskimi chrześcijanami a ich muzułmańskimi współobywatelami, dolewamy oliwy do ognia ekstremistów, którzy chcą przedstawić wschodnich chrześcijan jako agentów Zachodu.

**László Tórkés (PPE).** - (HU) Zgodnie z ostatnimi doniesieniami, kilka dni temu egipski reżim aresztował wielu koptyjskich aktywistów prawicowych, którzy udali się na miejsce zbrodni w Nag Hammadi, aby zapewnić obronę i wsparcie dla chrześcijańskich wspólnot koptyjskich, których członkowie zostali zamordowani w dniu Bożego Narodzenia. Władze egipskie, stronnice wobec muzułmańskiej większości, próbują bagatelizować akty przemocy wobec koptyjskiej mniejszości i blokują teraz uprawnioną samoobronę chrześcijańską, prezentując dyskryminujące nastawienie wobec jednej strony zjawiska. Administracja Stanów Zjednoczonych jednoznacznie wypowiedziała się przeciwko takiemu stanowisku. Wiedząc, że wspólnota chrześcijan koptyjskich, którzy są uważani za rdzennych Egipcjan, przez ponad 1 500 lat często doświadczała okrutnych prześladowań, Unia Europejska musi stanąć w ich obronie z jeszcze większą mocą i jeszcze bardziej jednoznacznie niż dotychczas.

**Anna Záborská (PPE).** - (SK) Dziękuję, że ponownie zwrócili państwo uwagę na łamanie wolności wyznania w niektórych krajach, podobnie jak w 2007 i 2008 roku. Chciałabym wiedzieć, czy to słabość lub obojętność UE uniemożliwia jej propagowanie w sposób bardziej spójny poszanowania praw człowieka w tym obszarze. Ciągłe słyszymy te same narzekania i proponujemy te same środki.

Egipt i Malesja zaliczają się do tych krajów, w których chrześcijanie żyją w niezwykle niebezpiecznych warunkach, są prześladowani, wydalani z domów, uprowadzani i mordowani, a ich kościoły są zamykane. Tak dzieje się od Maghrebu po Iran, w Indiach, Chinach, Pakistanie i wielu innych krajach. Chrześcijanie są zazwyczaj prześladowani przez grupy ekstremistów. Jednakże taka sytuacja jest zagrożeniem dla wszystkich chrześcijan, żydów i muzułmanów. Zwracam się do wszystkich przedstawicieli UE i delegacji Parlamentu Europejskiego, aby wykorzystali możliwość poprawy dialogu, tolerancji religijnej i szacunku oraz współistnienia różnych kultur.

**Mitro Repo (S&D).** - (FI) Panie przewodniczący! Jestem szczególnie zaniepokojony sytuacją w Egipcie ze względu na jej podłoże historyczne, etniczne i polityczne. Rzeczywiście chrześcijanie koptyjscy wciąż stanowią znaczną mniejszość. W Egipcie, około 10 % ludności, to jest osiem milionów mieszkańców, to chrześcijanie koptyjscy, a jest tak dokładnie dlatego, że kiedyś stanowili większość. Są z tego dumni, podobnie jak ze swojej wschodniej chrześcijańskiej tradycji. Dlatego prowokacje, które miały miejsce podczas świętowania Bożego Narodzenia w styczniu, są szczególnie rażące i dokonane z premedytacją. Ponadto wielu kontystów zostało siłą skłonionych do zmiany swojej wiary, były też przypadki gwałtów i innych przestępstw.

Sytuacja w Egipcie stanowi bardzo zły przykład dla innych krajów, w których istnieje prawdopodobieństwo podobnej spirali zemsty, dlatego właśnie UE powinna zachować czujność, bezzwłocznie interweniować, jeżeli pojawiają się niepokoje, oraz podkreślać znaczenie pokojowego dialogu między grupami religijnymi.

**Ivo Vajgl (ALDE).** - (SL) Kiedy dochodzi do morderstwa, zwłaszcza o podłożu religijnym, możemy zrobić niewiele poza wzdraganiem się z przerażenia i potępieniem czynu.

Jednak nowy incydent i nowa zbrodnia na Bliskim Wschodzie jest w istocie potwierdzeniem ogólnego biegu wypadków i obecnego braku tolerancji dla wolności wyznania, a także braku szacunku dla tych, którzy są inni. Jest zatem wiele obszarów, na których wartości religijne nie są respektowane.

Z tego powodu Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy zaproponowała, aby przełożyć debatę, a raczej aby oddzielić debaty na temat poszanowania praw człowieka i wolności wyznania w Egipcie i Malesji, ponieważ do tych kwestii należy podejść z dużym wyczuciem i zająć się każdym krajem oddzielnie. Egipt z pewnością nie jest jednym z najgorszych przykładów nietolerancji religijnej. Raczej przeciwnie.

**Charles Tannock (ECR).** - Panie przewodniczący! Niestety w świecie islamskim panuje ogólny klimat coraz powszechniejszej bojowości dżihadu skierowanej wobec społeczności żyjących pośród nich – dotyczy to w szczególności i coraz częściej chrześcijan.

Koptowie, którzy należą do jednego z najstarszych kościołów chrześcijańskich na świecie, mają liczną diasporę w Londynie, który reprezentują. Ich przedstawiciele zwrócili się do mnie i skarżyli się na niestety pogarszającą się sytuację w Egipcie podsycaną przez Bractwo Muzułmańskie. Pomimo wysiłków rządu prezydenta Mubaraka, aby ich chronić, sytuacja uległa pogorszeniu.



Jesteśmy świadkami podobnych historii wobec asyryjskich chrześcijan w Iraku, chrześcijan w Palestynie i Pakistanie, a teraz, po raz pierwszy, nawet w Malezji.

Niniejsza Izba – w mojej opinii – zbyt długo ignorowała prawa mniejszości chrześcijańskiej na świecie, a oni szukają ochrony w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych. Zatem przyjmuję niniejszą rezolucję z zadowoleniem.

**Gerard Batten (EFD).** - Panie przewodniczący! Prześladowanie chrześcijan i innych mniejszości religijnych wciąż nasila się w krajach islamskich. Chrześcijanie, którzy żyli w takich krajach jak Egipt i region śródziemnomorski przez prawie dwa tysiące lat, coraz częściej są prześladowani i wypędzani z ziemi przodków. Dzieje się tak z powodu rosnących wpływów nietolerancyjnej fundamentalistycznej i ekstremistycznej ideologii islamskiej zwanej islamo-faszyzmem.

Prześladowanie mniejszości chrześcijańskich i innych w całym świecie islamskim jest w niewielkim stopniu relacjonowane przez zachodnie media. Media powinny donosić o prześladowaniach nie tylko wtedy, kiedy do nich dochodzi, lecz również tłumaczyć opinii publicznej, dlaczego do nich dochodzi. Powinni tłumaczyć, kto jest za to odpowiedzialny, że chodzi o muzułmańskich fanatyków, oraz dlaczego to robią – ze względu na nietolerancyjne i brutalne błędne czynniki w islamskiej ideologii.

Rządy demokratyczne na świecie powinny wywierać jak największą presję dyplomatyczną na kraje takie jak Egipt w celu wyeliminowania niedopuszczalnych prześladowań.

**Neelie Kroes, komisarz.** – Panie przewodniczący! Komisja jest głęboko zszokowana i zasmucona tym, co wydarzyło się w wigilię koptyjskiego Bożego Narodzenia w Nag Hammadi, na południu Egiptu, gdzie w tragicznych okolicznościach zginęło sześciu Koptów i muzułmański policjant w wyniku strzałów z jadącego samochodu.

Z zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o szybkich działaniach władz podjętych w celu znalezienia i aresztowania podejrzanych o popełnienie tej straszliwej zbrodni, które poprzez dochodzenie i postawienie odpowiedzialnych przed sądem wysłał jasny sygnał, że przemoc podsycana wpływami religijnymi nie jest dopuszczalna w egipskim społeczeństwie.

Egipska konstytucja zawiera zapis o wolności przekonań i swobodzie praktyk religijnych. Docierają jednak do nas skargi na dyskryminowanie Koptów i innych mniejszości religijnych, takich jak Bahaici, w miejscu pracy i sądownictwie. Jesteśmy świadomi trudności napotykanych przez wielu chrześcijańskich konwertytów, takich jak Maher El-Gohary i Mohammed Hegazy, w egipskich sądach. Podnosimy te kwestie w ramach regularnego dialogu politycznego z Egiptem.

Rozumiemy, że rząd stara się zająć niektórymi skargami Koptów, na przykład usuwając przeszkody, które opóźniają lub ograniczają budowanie i remont kościołów. Pochwalamy takie działania i zachęcamy do nich, a także wzywamy rząd do określenia przyczyn napięć religijnych w społeczeństwie egipskim, do zajęcia się nimi oraz do zaprzestania wszelkich form dyskryminacji przeciwko wyznawcom innych religii.

Akty wandalizmu w kościołach w Malezji w wyniku orzeczenia Wysokiego Trybunału w sprawie używania słowa „Allah” wzbudzają wielkie zaniepokojenie. Rząd, a także opozycja, w tym Ogólnomalezyjska Partia Islamska oraz sto trzydzieści muzułmańskich organizacji pozarządowych, ostro potępili te ataki. Rząd zwiększył środki bezpieczeństwa w celu zapewnienia ochrony wszystkich miejsc kultu i potwierdził swoje zobowiązanie do ochrony malezyjskiej społecznej i religijnej harmonii oraz kultury religijnej i etnicznej różnorodności.

Malezyjska konstytucja federalna stanowi, że islam jest religią Federacji, lecz wyznawanie innych religii może odbywać się w pokoju i harmonii w dowolnej części Federacji.

Zachęcamy władze do jak najszybszego zainicjowania ogólnego międzywyznaniowego dialogu z przedstawicielami wszystkich wyznań w celu promowania wzajemnego zrozumienia, tak aby Malezja nadal mogła pokojowo rozwijać się w etnicznej i społecznej harmonii. W tym względzie na malezyjskim ministrze spraw wewnętrznych spoczywa szczególna odpowiedzialność za dogłębne i obiektywne wyjaśnienie obywatelom przedmiotowej sprawy.

Zdecydowanie potępiamy wszystkie ataki nietolerancji wobec wszelkich osób ze względu na religię, bez względu na to gdzie do nich dochodzi. Niestety żaden kraj nie jest od nich wolny. Wzywamy władze publiczne do zapewnienia pełnej ochrony wszystkich wspólnot religijnych, w tym chrześcijan, przed dyskryminacją i represjami.

Komisja nadaje wysoki priorytet wolności wyznania lub przekonań, uznając je za główne zasady polityki UE w obszarze praw człowieka, podejmując te tematy w ramach politycznego dialogu z krajami, w których ten problem wciąż się utrzymuje, wspierając lokalne projekty dotyczące praw człowieka i promując wolność wyznania lub przekonań na forach ONZ.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się o godz. 12.00.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 149 regulaminu)**

**Carlo Casini (PPE), na piśmie.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Głosując za przyjęciem wspólnej rezolucji, podkreślam szczególnie rozmiar przemocy w Malesji w odpowiedzi na wyłącznie nominalistyczną kwestię.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno chrześcijaństwo, jak i islam wierzą w tylko jednego Boga, który jest Bogiem wszystkich ludzi, wierzących i niewierzących. To, że On jest określany różnymi nazwami jest kwestią zupełnie drugorzędną. Twierdzenie, że Bóg muzułmanów jest jedynie muzułmański i mogą się do niego odwoływać jedynie muzułmanie, używając tradycyjnie muzułmańskiej nazwy, oznacza powrót do plemiennego poglądu przodków, że każda grupa istot ludzkich ma swojego Boga. Innymi słowy oznacza to sprzeczność z monoteistyczną wizją, która czyni religie powszechne takie jak chrześcijaństwo i islam, odznaczające się od idolatrii i politeizmu, wielkimi religiami, które są bliskie ludziom.

Nie mniej poważne jest prześladowanie Koptów w Egipcie. To właśnie nad brzegiem Morza Śródziemnego narodziły się religie monoteistyczne, które, jak utrzymują, są siłami propagującymi braterstwo i pokój – i tak rzeczywiście jest. To jednak znamienne, że dokładnie nad brzegiem Morza Śródziemnego, w Jeruzalem – świętym mieście dla tych, którzy wierzą w Boga, Allacha i Jahwe – powstało zarzewie konfliktów.

To właśnie Egipt jest najpotężniejszym krajem w regionie, gdzie chrześcijaństwo i islam muszą współżyć w pokoju, aby odgrywać pokojową rolę w całej południowej części regionu śródziemnomorskiego.

**Edite Estrela (S&D), na piśmie.** – (PT) Popieram projekt wspólnej rezolucji w sprawie niedawnych ataków na wspólnoty chrześcijańskie, ponieważ potępiono w niej wszystkie rodzaje przemocy, dyskryminacji lub nietolerancji ze względu na wyznanie lub przekonania. Uważam, że należy koniecznie wspierać wszystkie inicjatywy, które mają na celu zachęcanie do dialogu i wzajemnego poszanowania między wspólnotami służącego ochronie podstawowych praw takich jak wolność myśli, sumienia i wyznania.

**Diogo Feio (PPE), na piśmie.** – (PT) Mężczyźni i kobiety na całym świecie wciąż doświadczają najbrutalniejszych form prześladowania tylko dlatego, że wierzą w Boga w taki sam sposób, w jaki jest czczony od Atlantyku po Ural. W następstwie oświadczeń między innymi Chin, Indii, Iraku, Pakistanu, Turcji i Wietnamu Parlament potępił dziś szykanowanie chrześcijan w Egipcie i Malesji.

Europa patrzy na te wydarzenia ze względą obojętnością. Są nawet tacy, którzy bronią tego braku działania, powołując się na respektowanie kultury innych ludzi i wolności kultu. Istnieje groźba, że milczenie Europy w tej sprawie, prawdziwie zdumiewające w regionie, którego źródła, kultura i tradycja są przesiąknięte wiarą chrześcijańską, może stać się ogłuszające...

To przywodzi na myśl komentarz kardynała arcybiskupa Bolonii na temat wcześniejszych prześladowań, które trafnie ilustruje ducha naszych czasów; stwierdził on, że ludzie prędzej martwią się losem niedźwiedzi polarnych niż tysiącami chrześcijan, których życie jest zagrożone.

**Jacek Olgierd Kurski (ECR), na piśmie.** – (PL) Rok 2010 to kolejny rok, który rozpoczyna się krwawym prześladowaniem chrześcijan w wielu miejscach świata. Jako Parlament Europejski nie możemy być bierni wobec tych zbrodni i aktów przemocy. Sytuacja chrześcijan jest również dramatyczna w takich krajach, nie wymienionych w dzisiejszej rezolucji, jak Korea Północna, Irak, Indie czy Sudan. Nasilają się ataki na katolików w Wietnamie. Jako parlamentarzysta z Polski, kraju o głębokiej tradycji chrześcijańskiej i kraju o długiej tradycji poszanowania i wspólnej egzystencji wielu wspólnot religijnych wyraża solidarność z rodzinami ofiar. Władze Egiptu i Malesji muszą zagwarantować chrześcijanom i członkom innych wspólnot i mniejszości religijnych możliwość korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności pod groźbą sankcji ze strony Unii Europejskiej. Z tego powodu powinniśmy poprzeć rezolucję w sprawie niedawnych ataków na wspólnoty chrześcijańskie.

**Csaba Sógor (PPE), na piśmie.** – (HU) Ostatnie ataki na wspólnoty chrześcijańskie w Egipcie i Malezji można postrzegać z dwóch różnych perspektyw. Po pierwsze musimy podkreślić, że Unia Europejska jako wspólnota państw europejskich, które osiągnęły wysoki poziom demokracji i praworządności, nie może – w duchu religijnej tolerancji, praw człowieka i mniejszości – przemilczać takich wydarzeń, bez względu na to, w którym miejscu świata mogą występować. Musimy to dać jasno do zrozumienia rządów, które nadal dążą do utrzymania dobrych relacji z nami, że Europa wymaga, aby ich partnerzy respektowali szeroko akceptowane normy uniwersalnych praw człowieka oraz że w przyszłości na rozwój stosunków mogą mieć wpływ problemy związane z prawami człowieka. Jednocześnie nie możemy zapominać o łamaniu praw człowieka, do którego dochodzi na terytorium Unii Europejskiej.

W niektórych przypadkach tolerancja religijna, prawa człowieka i prawa mniejszości – w tym prawa członków kościołów mniejszościowych – wymagają dalszej poprawy również w państwach członkowskich UE. Jeżeli Europa chce dawać przykład światu, nie może pozwalać nikomu na swoim terytorium cierpieć z powodu dyskryminacji ze względu na przekonania religijne, pochodzenie etniczne lub przynależność do mniejszości narodowej. Można zobaczyć, że przepisy obowiązujące w Egipcie w podobny sposób gwarantują wolność religijną, lecz w praktyce doświadczenie chrześcijan pokazuje, że jest inaczej. Niestety podobne przykłady rozbieżności między prawem a codzienną praktyką możemy znaleźć również w państwach członkowskich UE.

### **3.2. Łamanie praw człowieka w Chinach, w szczególności w przypadku Liu Xiaobo**

**Przewodniczący.** - Kolejnym punktem porządku obrad jest debata na temat siedmiu projektów rezolucji w sprawie łamania praw człowieka w Chinach, w szczególności w przypadku Liu Xiaobo<sup>(2)</sup>.

**Renate Weber, autor.** – Panie przewodniczący! W ostatnim miesiącu Liu Xiaobo, bardzo znany pisarz i aktywista polityczny, został skazany na jedenaście lat więzienia za „działalność wywrotową na szkodę państwa”. Został aresztowany ponad rok temu jako sygnatariusz Karty 08, którą podpisało ponad dziesięć tysięcy zwykłych obywateli chińskich domagających się najnormalniejszych rzeczy w demokratycznym społeczeństwie: prawa do wolności wypowiedzi, wolnych wyborów i praworządności.

Prześladowanie Liu Xiaobo, tylko w związku z jego pokojowymi inicjatywami, oraz szykany sądowe, których doświadczył, są niewątpliwie niezgodne z międzynarodowymi uznanymi normami praw człowieka i podstawowych wolności. Powinniśmy zatem zdecydowanie domagać się bezwarunkowego i natychmiastowego zwolnienia Liu Xiaobo.

W ciągu ostatnich kilku lat stosunki między Unią Europejską a Chinami koncentrowały się głównie na wymiarze gospodarczym, które przysłoniły demokratyczną przeszłość kraju i przypadki poważnego naruszania praw człowieka, które zdarzały się w Chinach systematycznie.

Kilka dni temu, po raz pierwszy, funkcjonariusz policji przyznał, że słynny prawnik specjalizujący się w prawach człowieka, nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla w 2008 roku, Gao Zhisheng, zaginął po roku od umieszczenia go w areszcie przez władze chińskie. Wielu ludzi obawia się, że nie żyje. Kilka tygodni temu chiński rząd zlekceważył apel UE o odstąpienie od egzekucji obywatela brytyjskiego.

Szczególnym niepokojem napawa fakt, że władze chińskie ignorują swoje międzynarodowe zobowiązania w dziedzinie praw człowieka. Słusznie można zastanawiać się, dlaczego w tych okolicznościach Chiny przedstawiły swoją kandydaturę do Rady Praw Człowieka ONZ – czy chodziło po prostu o legitymizację sposobu, w jaki znosi prawa człowieka?

W kwietniu 2009 roku chiński rząd wydał krajowy plan praw człowieka, szczegółowy dokument, który wydaje się być niczym więcej jak kawałkiem papieru. Nie może być wątpliwości. Obecna Izba, Parlament Europejski, ma obowiązek dogłębnie ocenić wyniki dialogu między UE a Chinami w obszarze praw człowieka.

**Tunne Kelam, autor.** – Panie przewodniczący! Chiny osiągnęły imponujący postęp gospodarczy. Częściowo został on jednak osiągnięty przy pomocy metod, które są rażąco sprzeczne z powszechnie akceptowanymi normami ludzkimi. Nadzieje, że takie wydarzenia jak Igrzyska Olimpijskie skłonią władze chińskie do okazywania większego poszanowania dla norm demokratycznych, okazały się płonne. Przeciwnie, akty represji nasiliły się i musimy wyciągnąć wnioski z tego faktu.

---

(2) Patrz protokół

Dzisiaj Parlament Europejski wyraża obawę o los wybitnego aktywisty na rzecz praw człowieka i uczonego, Liu Xiaobo, sygnatariusza Karty 08, w której domagano się reformy konstytucyjnej oraz ochrony praw człowieka. Karta została odważnie podpisana przez ponad dziesięć tysięcy obywateli chińskich. W zeszłym miesiącu Liu Xiaobo został skazany na jedenaście lat więzienia. Dzisiaj zwracamy się o jego natychmiastowe i bezwarunkowe zwolnienie. Wyrażamy naszą solidarność z obywatelami chińskimi podejmującymi pokojowe działania na rzecz reform demokratycznych i ochrony praw człowieka, do czego rząd chiński sam się zobowiązał.

**Véronique De Keyser**, autor. – (FR) Panie przewodniczący! Rezolucje przyjmowane w trybie pilnym są zawsze trudnym zadaniem, ponieważ znacznie częściej odzwierciedlają polityczną bezsilność niż nadzwyczajną sytuację humanitarną. Strategia *naming and shaming*, którą stosujemy co miesiąc, jest ostatecznością. Wyraźnie oznacza, że wszystkie inne możliwości dialogu lub wywoływania nacisku okazały się nieskuteczne oraz że, pozbawieni możliwości działania, potępiamy.

W przypadku Chin nie jestem pewna, czy rosnąca liczba rezolucji przyjmowanych w trybie pilnym – w marcu 2009 roku, w listopadzie 2009 roku, w styczniu 2010 roku i w marcu 2010 roku wraz z kolejną planowaną rezolucją – jest skuteczna. Nie chodzi o to, że nie doceniam trudności, jakie Chiny mają z dążeniem ku demokracji w okresie transformacji, lecz ponieważ uważam, że ciągle przyjmowanie ofensywnego stanowiska nie jest złym celem, lecz złą strategią. Są inne bardziej przekonujące narzędzia polityczne.

Byłam pierwszą osobą, która domagała się rezolucji w sprawie Ujgurów i miałam nadzieję, próżną niestety, że w ten sposób będzie można uniknąć kary śmierci. W imieniu naszej grupy chciałabym przekazać moje poparcie dla Liu Xiaobo, niedawno skazanego dysydenta z Tiananmen, którego jedyną winą jest umiłowanie demokracji. Odmawiam jednak stawiania Chin pod pręgierzem co dwa miesiące, po prostu dlatego, że takie działania ich nie ugną. Raczej przeciwnie, ponieważ ten kluczowy partner handlowy, kraj, który jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, doświadczającym intensywnego wzrostu i znajdującym się w środku demokratycznych zmian, którego potrzebujemy, aby walczyć ze zmianami klimatu, musi być partnerem, któremu mówi się prawdę, lecz jednocześnie respektuje się jego wysiłki. Właśnie takiego respektu brakuje w rezolucji.

Z tych politycznych względów moja grupa wycofała swój podpis. Aby jednak zapewnić, że nie ma żadnej dwuznaczności w kwestii praw człowieka, która jest dla mnie równie ważna jak dla was, moja grupa polityczna zgłasza za przyjęciem wszystkich poprawek, które są z nią związane. Jeżeli chodzi o ostateczny wynik głosowania, będzie on zależał od poprawek, które zostaną złożone.

**Marie-Christine Vergiat**, autor. – (FR) Panie przewodniczący! Chiny są dużym krajem z bogatą historią i wielkim potencjałem rozwoju. Organizacja Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w zeszłym roku nie przyniosła wyników, których niektórzy oczekiwali.

Stosunki, które Unia Europejska jest w stanie utrzymywać z Chinami, mają szczególne znaczenie. Naszym obowiązkiem posłów do PE jest głośne i wyraźne mówienie o tym, co uważamy za istotne, a co – za niedopuszczalne.

Bezspornie sytuacja praw człowieka w Chinach jest niedopuszczalna. Przypadek Liu Xiaobo, uznanego za winnego z powodu domagania się demokratycznych reform w swoim kraju wraz z ponad dziesięcioma tysiącami współobywateli, jest tego przykładem. Ośmielę się powiedzieć, że moim zdaniem umożliwienie takiej mobilizacji w takim kraju jest raczej osiągnięciem, nie zbrodnią.

Musimy domagać się uwolnienia Liu Xiaobo, a także wszystkich kobiet i mężczyzn, którzy – jak on – są szykanowani i więzieni za popełnienie jednego przestępstwa, jakim jest obrona praw człowieka, a w szczególności jednego z najbardziej podstawowych praw, czyli prawa do wolności wypowiedzi.

Jak powiedział jeden z posłów, ostatnio została wykonana egzekucja obywatela brytyjskiego pomimo faktu, że był chory psychicznie. To pierwszy przypadek od ponad pięćdziesięciu lat, kiedy wykonano egzekucję Europejczyka w Chinach. Niewątpliwie wolność wypowiedzi jest lekceważona każdego dnia trochę bardziej, co ostatnio ujawniła nam firma Google, która przecież ma reputację operatora zapewniającego jeśli nie najlepszą, to przynajmniej niezłą ochronę użytkowników Internetu.

Powszechnie wiadomo, że aby prowadzić działalność w Chinach, operatorzy muszą zastosować się do wymogu władz chińskich związanego z zainstalowaniem oprogramowania filtrującego, na co zgodziła się ostatecznie nawet firma Google. Nie możemy akceptować rządu angażującego się w piractwo internetowe i odmawiającego użytkownikom Internetu wolności wypowiedzi.

Instytucje europejskie muszą połączyć siły i podjąć działania w tej sprawie. Chińscy użytkownicy Internetu muszą mieć dostęp do nieocenzurowanych informacji. Unia Europejska ma obowiązek wspierać firmy internetowe, które odmawiają władzom chińskim pomocy w cenzurowaniu Internetu lub, jeszcze gorzej, aresztowaniu obrońców praw człowieka, demokratów, a nawet dziennikarzy, jak w przypadku Liu Xiaobo w kwietniu 2005 roku.

Panie i panowie! Nie mogę zakończyć mojego przemówienia, nie prosząc was o pamięć o zabitych na Placu Tiananmen; setki młodych Chińczyków poniosło śmierć w nocy 3 czerwca 1989 r. To było dwadzieścia lat temu, smutna rocznica, którą powinniśmy mieć zaszczyt obchodzić, składając hołd tym młodym ofiarom. Nie wszystkie wydarzenia z 1989 roku zasługują jednak na taką samą uwagę.

**Charles Tannock**, *autor*. – Panie przewodniczący! Fakt, że wciąż jeszcze w tej Izbie debatujemy nad nadużywaniem praw człowieka w Chinach, jest dowodem na to, że autorytarni przywódcy komunistyczni w Pekinie pozostają zdeterminowani w kwestii pozbycia się każdego dysydenta politycznego.

Fakt ten nie powinien jednak powstrzymywać nas przed poruszeniem tych kwestii w Parlamencie. Uważam, że nie tylko mamy obowiązek to robić, lecz że jesteśmy to winni ofiarom nadużyć praw człowieka w Chinach, takich jak Liu Xiaobo, którym w większości przypadków odebrano głos. Dlatego dziś ponownie zajmujemy się tym tematem.

Istotnie przyznanie Nagrody im. Sacharowa w 2008 roku Hu Jia pokazało światu, jak poważnie posłowie do PE traktują kwestię praw człowieka w Chinach. Traktujemy ją poważnie, ponieważ Chiny naprawdę nas obchodzą. Ich rozmiar i dalekosiężność, siła militarna i gospodarcza zmuszają UE do poszukiwania prób zawiązania strategicznego partnerstwa opierającego się na wzajemnym szacunku i bezpieczeństwie.

Być może nawet nasze stosunki z Chinami będą opierać się również na naszych wspólnych wartościach, takich jak demokracja, prawa człowieka i praworządność: możemy tylko mieć nadzieję. Sądzę, że wszyscy z nas mają mimo wszystko nadzieję doczekać dnia, w którym zobaczymy to w praktyce w Chińskiej Republice Ludowej. Sugerowano, że takie ideały są w jakiś sposób obce Azji. Zawsze wskazują na demokratyczny Tajwan i ogromne Indie ze stuletnią demokratyczną tradycją, która kwitnie w wolnym społeczeństwie, które zasadniczo zadają kłam pomysłowi, że Chińska Republika Ludowa nie może być demokratyczna.

**Heidi Hautala**, *autor*. – (FI) Panie przewodniczący! To, co jest znaczące w sprawie Liu Xiaobo, to fakt, że dziesięć tysięcy ludzi otwarcie wyraziło swoje poparcie dla niego. Uważam więc, że Parlament Europejski powinien uznać odwagę tych ludzi i nagrodzić ich za to.

Jednocześnie musimy pamiętać, że Chiny obiecały poprawić sytuację praw człowieka. Chiny starały się o członkostwo w Radzie Praw Człowieka, mówiąc, że będzie to zobowiązanie do propagowania i ochrony praw człowieka, które pozwoli utrzymać najwyższe standardy w tym obszarze. Zatem Chiny same podjęły zobowiązanie przed ONZ i do niego chcemy się odnieść.

Omawiana rezolucja dotyczy również dialogu w sprawie praw człowieka między UE a Chinami, i nawet jeżeli chcielibyśmy być optymistami, ciężko dostrzec jakieś korzyści z niego płynące w ostatecznym rozrachunku. Instytucje Unii Europejskiej również muszą rozważyć między sobą, jak można poprawić własne strategie i dać do zrozumienia Chinom, że jej zobowiązania w dziedzinach związanych z prawami człowieka są również naszą sprawą oraz że przyszłość naszej współpracy istotnie od tego zależy.

Na koniec możemy zadawać sobie pytanie, dlaczego polityka Unii Europejskiej względem Chin jest tak niespójna i co możemy zrobić w tej kwestii. Parlament Europejski ze swojej strony niewątpliwie będzie wspierał Komisję we wspólnych wysiłkach zmierzających do stworzenia nowej strategii z Chinami.

**Cristian Dan Preda**, *w imieniu grupy PPE*. – (RO) „Powinniśmy skończyć z praktyką postrzegania słów jako zbrodni”. To zdanie Liu Xiaobo zamieścił w Karcie 08, politycznym manifestie, który ogłosił i który został poparty, jak już powiedziano, przez tysiące Chińczyków. Liu Xiaobo został skazany na jedenaście lat więzienia i zostanie pozbawiony praw politycznych przez kolejne dwa lata za to oświadczenie i za ciągłe popieranie praw człowieka. Uważam, że ta kara jest symptomatyczna dla władz chińskich, które zaostrzają kampanię przeciwko aktywistom w dziedzinie praw człowieka. Kolejnym dowodem na to jest informacja z niedzieli, że Tzu Yong Jun, przywódca ruchu z Placu Tiananmen, również został skazany na dziewięć lat więzienia.

W związku z tym uważam, że należy bezwzględnie włączyć kwestię praw człowieka w porządek przyszłego szczytu między Unią Europejską a Chinami, zgodnie z ust. 9 rezolucji.

Sądzę, tak jak zasugerowała również wcześniej pani poseł Hautala, że dialog nie wystarczy w kwestii praw człowieka. Należy z niej uczynić jeden z punktów spotkań na szczycie, ponieważ dialog nie przyniósł dotychczas żadnych wyników.

**Zigmantas Balčytis**, w imieniu grupy S&D. – Panie przewodniczący! Unia Europejska negocjuje obecnie nową umowę ramową z Chinami, która określi dalszą ścieżkę rozwoju stosunków gospodarczych z tym krajem.

Te stosunki są bardzo napięte, lecz nie możemy przymykać oczu na powtarzające się naruszenia i brak poszanowania dla praworządności.

Unia Europejska musi usprawnić dialog w sprawie praw człowieka między UE a Chinami. Ten dialog, rozpoczęty w 2000 roku, okazał się nieskuteczny. UE, a zwłaszcza Wysoki Przedstawiciel, powinni zapewniać skoordynowaną i skuteczną wspólną politykę zagraniczną UE wobec Chin. Poszanowanie praw człowieka musi być podstawą tej polityki.

**Helga Trüpel**, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący! Kiedy Chiny zostały wybrane na gospodarza Igrzysk Olimpijskich, miałam początkowo nadzieję, że po wszystkich obietnicach Chin dotyczących poprawy sytuacji praw człowieka, być może rzeczywiście tak się stanie.

Jednakże w trakcie Igrzysk i po nich musieliśmy niestety stwierdzić, że nie nastąpiła poprawa, a raczej pogorszenie sytuacji praw człowieka. Teraz, po skazaniu Liu Xiaobo, zobaczyliśmy, że policja zakazała nawet imprezy homoseksualnej, co wyraźnie grozi doprowadzeniem do politycznej epoki lodowcowej w Chinach dla dysydentów, obrońców praw człowieka i homoseksualistów.

Z tego powodu domagamy się bezzwłocznego uwolnienia Liu Xiaobo i innych obrońców praw człowieka, a zwłaszcza wzywamy Chiny – jeżeli chcą być uznanym partnerem we wspólnocie międzynarodowej – aby zniosły historyczne środki cenzorskie i odrzuciły metody monitorowania.

Dotyczy to oczywiście Internetu. Nie możemy akceptować politycznego filtrowania Internetu. Podstawowy element praw podstawowych, takich jak wolność wypowiedzi, musi podlegać ochronie we wszystkich narodach na świecie. Prawa człowieka są uniwersalne i niepodzielne tutaj w Europie, w Stanach Zjednoczonych, w Sudanie czy w Chinach. Chińska Republika Ludowa będzie musiała się z tym pogodzić, jeżeli naprawdę chce odgrywać inną rolę.

Jestem stanowczo przekonania, że jako Europejczycy musimy dać Chinom jasno do zrozumienia w ramach naszych oficjalnych stosunków takich jak szczyty – dokładnie dlatego, że w naszym interesie leży współpraca w obszarach polityki ochrony klimatu, polityki środowiska i uregulowania rynków finansowych – że musi pilnie zmienić swoją politykę w obszarze praw człowieka.

**Lorenzo Fontana**, w imieniu grupy EFD. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Jednym z najistotniejszych problemów dotyczących praw człowieka w Chinach jest wykorzystywanie przymusowej pracy w Laogai, chińskim obozie koncentracyjnym.

Ta sprawa, która nie tylko jest prawdziwą formą współczesnego niewolnictwa, szczególnie dotyczy europejskiej gospodarki. Pewne jest bowiem, że wiele towarów pochodzących z chińskiego rynku jest produkowanych przez przetrzymywanych w Laogai, co przekłada się oczywiście na obniżanie kosztów, które prowadzi do nieuczciwej konkurencji z towarami europejskimi.

Korzystając również z doświadczenia Stanów Zjednoczonych, które już przyjęły niektóre ustawy zabraniające przywozu chińskich towarów wyprodukowanych w Laogai, Europa może i powinna zrobić wszystko, co możliwe, aby zapobiec wprowadzaniu towarów wyprodukowanych w całości lub częściowo przy wykorzystaniu pracy przymusowej.

Po pierwsze należy przeprowadzić kampanię w celu poprawy świadomości opinii publicznej w tej kwestii; po drugie należy wymagać tych samych parametrów higieny i bezpieczeństwa, jak w przypadku produktów europejskich, w odniesieniu do produktów importowanych do Europy, należy wprowadzić również przepisy o etykietowaniu w celu zapewnienia identyfikowalności towarów.

Ponadto przedsiębiorcy, którzy inwestują w Chinach, powinni zostać zobligowani do stosowania konkretnych zasad dotyczących praw pracowniczych. Wreszcie musimy ustanowić przepisy, a przede wszystkim zapewnić ich przestrzeganie, w sprawie całkowitego zakazu przywozu towarów wyprodukowanych przy użyciu pracy przymusowej.

Jestem przekonany, że to jedyna droga, która rzeczywiście może pomóc Chińczykom w walce o prawa człowieka. Jeżeli to nie pomoże, pozostaniemy wspólnikami tych, którzy chcą pozbawić ludzi wolności.

**Edward McMillan-Scott (NI).** - Panie przewodniczący! Mam zaszczyt być wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego odpowiedzialnym za demokrację i prawa człowieka. Słusznie rezolucja skupia się na Liu Xiaobo, głównym autorze Karty 08. Angielska wersja Karty jest dostępna na mojej stronie internetowej [charter08.eu](http://charter08.eu).

Po mojej ostatniej wizycie w Pekinie w maju 2006 roku wszyscy dysydenci, z którymi miałem kontakt, zostali aresztowani, uwięzieni, a w niektórych przypadkach torturowani; dotyczy to na przykład Hu Jia, który wciąż przebywa w więzieniu i potrzebuje opieki lekarskiej. Zwłaszcza Gao Zhisheng, który rzekomo zginął po trzech i pół latach spędzonych w więzieniu, areszcie domowym i torturach, które dwukrotnie popychały go do popełnienia samobójstwa. Otwarty list Gao do reżimu w 2005 roku nadał ton Karcie 08. Jego dochodzenie w sprawie prześladowania duchowej grupy buddyjskiej, Falun Gong, doprowadziło do powszechnego poparcia w całym Chinach. Uważam, że władze powinny teraz uwolnić Gao Zhishenga.

Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że Parlament Europejski nie zarzuci kwestii reform w Chinach i, oczywiście, w Tybecie.

**Eija-Riitta Korhola (PPE).** - (FI) Panie przewodniczący! To niedopuszczalne, aby interesy handlowe przeważały w stosunkach między UE a Chinami, a nacisk na poszanowanie praw człowieka i rozwoju demokracji sprowadzały się mniej więcej do roli pobożnych życzeń.

Z zainteresowaniem śledziłem odwagę właściciela wyszukiwarki internetowej Google i jego plany zakończenia współpracy z władzami chińskimi w związku z filtrowaniem stron internetowych i cenzurą, a nawet plany opuszczenia kraju. Jednocześnie Google ewidentnie wzywa do wolności wypowiedzi chińskich użytkowników Internetu.

Podzielam obawy posłów związane z traktowaniem Liu Xiaobo i innych chińskich więźniów sumienia, mam też nadzieję, że Rada i Komisja poruszą sprawę Xiaobo podczas następnego szczytu między UE a Chinami. Obecnie negocjowane umowy powinny zawierać wyraźną wzmiankę, że przyszły rozwój stosunków handlowych z Chinami będzie ściślej powiązany z dialogiem politycznym i poszanowaniem praw człowieka.

**Gesine Meissner (ALDE).** - (DE) Panie przewodniczący! Mówiliśmy o różnych sprawach, dyskutując w jakim kierunku powinny zmierzać rozmowy z Chinami i wywierania na nie nacisku, ponieważ wyraźnie widać, że niewiele jest w stanie zrobić wrażenie na tym kraju. Pani poseł De Keyser powiedziała, że z tego powodu jej grupa wycofała swój podpis. Nie sądzę, aby było to słuszne posunięcie. Skoro UE wpisała prawa człowieka w Karcie praw podstawowych i traktacie lizbońskim, my spośród wszystkich ludzi powinniśmy nadal donosić o naruszaniu podstawowych praw człowieka. Obecnie nie mamy innych możliwości. Jeżeli wymyślimy coś lepszego, znajdzie to tutaj moje bezpośrednie poparcie.

Nie chodzi jednak tylko o Liu Xiaobo, lecz również o Gao Zhishenga, który zniknął i, z informacji, które do nas docierają, rzekomo popełnił samobójstwo. Każdy zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie został zabity w potwornych okolicznościach. To niedopuszczalne. W związku z Igrzyskami Olimpijskimi odkryliśmy, że jeżeli jedziemy do Chin i nawiązujemy tam kontakty, absolutnie nic się nie zmienia w kwestii praw człowieka. Dlatego wszyscy mieli nadzieję, że to zadziała, ale nie zadziałało. Nie powinniśmy zatem ustawać w naszych pilnych apelach.

**Neelie Kroes, komisarz.** - Panie przewodniczący! UE jasno wyraziła głębokie zaniepokojenie nieproporcjonalnym wyrokiem skazującym na jedenaście lat więzienia wybitnego obrońcę praw człowieka Liu Xiaobo za jego rolę jako autora Karty 08, projektu demokratycznej i opartej na prawach reformy w Chinach, oraz za publikację kilku esejów na temat kwestii związanych z prawami człowieka w Internecie.

Przywiązujemy ogromne znaczenie do wolności myśli i wypowiedzi: są to kamienie milowe naszego demokratycznego systemu. Wyrok wobec Liu Xiaobo jest całkowicie niezgodny z prawem do wolności wypowiedzi zapisanym w Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych, którego Chiny są sygnatariuszem. Ponadto jesteśmy również przywiązani do ochrony prawa do jawności orientacji seksualnej i jej manifestowania, o czym wspomniała pani poseł Trüpel.

UE próbowała obserwować proces. Wyrażamy głębokie ubolewanie, że nasi obserwatorzy zostali wydalenii z sali sądowej. Ze szczegółów procesu, które mimo to byliśmy w stanie poznać, jasno wynika, że Liu Xiaobo nie miał możliwości zapewnienia sobie odpowiedniej obrony, a proces nie był sprawiedliwy. UE nadal będzie

wzywać rząd chiński do bezwarunkowego uwolnienia Liu Xiaobo oraz zakończenia szykan i przetrzymywania innych sygnatariuszy Karty 2008.

Nasza cała polityka wobec Chin opiera się na konstruktywnym zaangażowaniu w ramach naszego strategicznego partnerstwa. Wielokrotnie w przeszłości pochwalaliśmy Chiny za postępy w dziedzinie praw socjalnych i gospodarczych, a także za ostatnio uruchomiony chiński plan działania w obszarze praw człowieka, lecz, z drugiej strony, występują bardzo poważne obawy dotyczące praw obywatelskich i politycznych, a kilka ostatnich wydarzeń, w tym to, które jest przedmiotem projektu rezolucji szanownych posłów obecnej Izby.

Zaangażowanie UE w kwestię praw człowieka jest wyrażane w trakcie naszych regularnych kontaktów politycznych, a zwłaszcza w trakcie dialogu na temat praw człowieka z władzami chińskimi. Jak państwo wiedzą ostatnie takie spotkanie odbyło się 20 listopada zeszłego roku w Pekinie. Siła naszych stosunków pozwala nam na szczere podejmowanie takich tematów. W zeszłym roku, na 12. szczycie między UE a Chinami w Nanjing, kwestia praw człowieka została podniesiona zarówno w trakcie rozmów, jak i na konferencji prasowej.

Pani poseł Vergiat i pani poseł Korhola poruszyły kwestię ataków internetowych wymierzonych w firmę Google. Komisja uważa, że jest to kolejne bardzo niepokojące zdarzenie dotyczące wolności wypowiedzi w Chinach. Oczywiście dokładnie monitorujemy tę sytuację. Rozumiemy, że obecnie trwają konsultacje między firmą a władzami chińskimi. Zachowamy czujność na wypadek podobnych ataków wymierzonych w przedsiębiorstwa z UE.

Chciałabym zapewnić obecną Izbę, że nadal będziemy poruszać te kwestie, również na najwyższym szczeblu, oraz przypominać Chińskiej Republice Ludowej o międzynarodowych zobowiązaniach w dziedzinie praw człowieka. Będziemy również przypominać o chińskich gwarancjach konstytucyjnych dotyczących wolności wypowiedzi. Wszystkim nam przyświeca cel bardziej otwartych i przejrzystych Chin spełniających międzynarodowe standardy w dziedzinie praw człowieka; będziemy wspólnie pracować nad tymi globalnymi wyzwaniem. Aby osiągnąć wspomniany cel, nadal musimy pracować nad rozwojem naszego strategicznego partnerstwa.

Chciałabym odpowiedzieć na pytanie pani poseł De Keyser. Jeżeli chodzi o egzekucję obywatela brytyjskiego, Akmal Shaikha, Unia Europejska potępiła ją w najmocniejszych słowach. Wyraża też ubolewanie nad faktem, że Chiny nie wysłuchały ponawianych apeli Unii Europejskiej i jednego z jej państw członkowskich o złagodzenie kary śmierci orzeczonej wobec Akmal Shaikha.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się o godz. 12.00.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 149 regulaminu)**

**Cătălin Sorin Ivan (S&D), na piśmie.** – (RO) Prawo do życia, prawo do swobody wypowiedzi i myśli stanowi fundament integracji europejskiej i naszej wizji świata. Kiedy jeden z naszych partnerów, Chiny, stale naruszają te prawa, mamy obowiązek zareagować. Nie należy jednak stosować modelu *shame and blade*, oskarżać Chin i ignorować różnic kulturowych i cywilizacyjnych między nami. Omawiana rezolucja w sprawie łamania praw człowieka w Chinach w szczególności w przypadku Liu Xiaobo, jest dowodem uproszczonego podejścia do spraw, z którymi zmierza się chińskie społeczeństwo. Nasze stanowisko z pewnością nie zostało przyjęte w obliczu zasady nienaruszalności praw człowieka leżącej u podstaw rezolucji, pod którą podpisujemy się z całym przekonaniem. W istocie chodziło o sposób, w jaki zostało przekazane. Aby osiągnąć pożądane wyniki, musimy utrzymać atmosferę pozbawioną konfliktu między nami a Chinami. To jedyny sposób, aby przyczynić się do rozwoju Chin w kierunku społeczeństwa głęboko przywiązanego do znaczenia poszanowania praw człowieka.

**Anneli Jäätteenmäki (ALDE), na piśmie.** – „Don't be evil” – nie czynź zła – to dobrze znane motto firmy Google. Krytykowano ją za jej politykę w Chinach prowadzoną przez lata i kwestionującą wspomniane motto. Grupy zajmujące się prawami człowieka oskarżały Google o pomaganie rządowi chińskiemu w represjonowaniu obywateli, zwłaszcza aktywistów w obszarze praw człowieka. Wydaje się, że firma Google będzie czyniła mniej zła w przyszłości. Decyzja o uruchomieniu wyszukiwarki internetowej bez filtrów w Chinach zasługuje na gorące gratulacje. Zapowiadając zmianę w polityce względem Chin, Google ryzykuje utratę zysków z największego rynku internetowego na świecie i potencjalnie porzuca prawie czterysta milionów użytkowników. W tym szczególnym przypadku firma Google dowiodła, że duża



międzynarodowa firma naprawdę może trzymać się swojej polityki etycznej. Zważywszy, że założyciele firmy wciąż nią kierują, Google ma szansę odzwierciedlać swoje podstawowe wartości i przekonania w przyszłych działaniach. A jeżeli firma Google nadal będzie dobrze prosperować, będzie to dowód, że nie ma konfliktu między zarabianiem pieniędzy a działaniem w wyważony i ludzki sposób.

**Nuno Melo (PPE), na piśmie.** – (PT) W Chinach powtarzały się przypadki łamania praw człowieka, nie możemy zatem odstąpić od potępienia tych zdarzeń. Fakt, że UE jest jednym z głównych partnerów gospodarczych Chin, zwiększa naszą odpowiedzialność za potępienie wszystkich działań, które naruszają prawa każdego obywatela, zwłaszcza tych, którzy bronią wolności wypowiedzi i praw człowieka w tym kraju. Bardzo istotne jest, aby Chińska Republika Ludowa respektowała i považała swoje zobowiązania poczynione przed Radą Praw Człowieka.

**Alajos Mészáros (PPE), na piśmie.** – (SK) Gdy kraj jest największy pod względem geograficznym i najbardziej niezależny pod względem gospodarczym, najtrudniej jest domagać się od niego respektowania praw człowieka. Uważam za niedopuszczalne, że w naszych stosunkach z Chinami Unia Europejska na pierwszym miejscu wciąż stawia interesy gospodarcze. Na prawie każdym spotkaniu na najwyższych szczeblach demokratycznych wszystko, co jesteśmy w stanie zrobić, to nieśmiało przypomnieć o kwestii naruszania praw człowieka w tym kraju. W Europie mamy niestety mnóstwo negatywnych doświadczeń z praktykami reżimów komunistycznych w kwestii łamania praw człowieka. Jestem zatem przekonany, że faktyczna liczba przypadków łamania praw człowieka jest znacznie większa niż można by sądzić z posiadanych przez nas informacji. Z tego powodu istnieje pilna potrzeba, abyśmy byli w stanie skłonić Chiny do respektowania praw człowieka nawet kosztem poświęcenia gospodarczego i politycznego. W przeciwnym razie sytuacja w Chinach może mieć niekorzystny wpływ na rozwój politycznej sytuacji w Azji wraz z późniejszym oddziaływaniem na całą globalną gospodarkę i politykę.

**Wojciech Michał Olejniczak (S&D), na piśmie.** – (PL) Głosowałem za rezolucją potępiającą łamanie praw człowieka, ponieważ nie możemy tolerować i godzić się na ich łamanie ani jako ludzie, ani jako obywatele. Postępowanie godzące w ludzi, w ich wolność i określone wiele lat temu prawa jest sprzeczne z fundamentami, na których powstawały zachodnie demokracje. Dialog, który został podjęty między Unią Europejską a Chinami w roku 2000, nie przyniósł spodziewanych efektów. Powinniśmy sobie więc zadać pytanie, czy zrobiliśmy wszystko co mogliśmy zrobić i jeżeli odpowiedź będzie negatywna, zastosować się do zapisów rezolucji dotyczących efektywności współpracy gospodarczej. Niech prawa człowieka staną się podstawą dialogu między Unią a Chinami i niech interes ludzi stanie ponad interesem ekonomicznym.

Aresztowanie i skazanie Liu Xiaobo, działacza pokojowego, obrońcę praw człowieka wzywającego do większej demokratyzacji Chin, jest wyraźnym sygnałem, że nasze dotychczasowe działania nie są efektywne. Dlatego warto podjąć poza rezolucjami kroki, które umożliwią większe poszanowanie tego, o co walczy Liu Xiaobo, tysiące Chińczyków, a także wiele osób na świecie.

Trzydzieści lat temu zostały zapoczątkowane w Chinach reformy, które pokazały światu, że coś się zmienia, że można wykonać pewną pracę na rzecz społeczeństwa. Dzisiaj oczekujemy tego samego. Dzisiaj chcemy mieć za partnera państwo respektujące zasady, które są dla nas fundamentalne.

### 3.3. Filipiny

**Przewodniczący.** - Kolejnym punktem porządku obrad jest debata na temat sześciu projektów rezolucji w sprawie Filipin<sup>(3)</sup>.

**Fiorello Provera, autor.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Zabójstwa dokonane na świecie z powodów politycznych, religijnych i innych stają się niestety codzienną rzeczywistością, jestem jednak zaskoczony okrucieństwem, z jakim zamordowano pięćdziesiąt siedem osób na wiecu politycznym, które znalazły się tam, aby poprzeć kandydata na prezydenta na Filipinach.

To była krwawa masakra przeprowadzona przez grupę zbrojną w imię rewolucji, której trudno przypisać jakiś sens. Ponadto to masowe morderstwo nie jest odosobnionym przypadkiem w tym kraju, gdzie w niektórych regionach, na przykład w Mindanao, zbrojne rewolty, również o podłożu religijnym, wybuchały od lat.

(3) Patrz protokół

Uważam, że oprócz należytego wyrażenia kondolencji z powodu tych krwawych wydarzeń musimy zaproponować rządowi filipińskiemu nasze zdecydowane wsparcie, aby pokazać, że Europa może być użyteczna w rozwiązywaniu poważnych konfliktów zbrojnych i oporu, które zanurzają ten nieszczęsny kraj we krwi.

**Martin Kastler**, *autor.* – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Masakra z 23 listopada zeszłego roku w prowincji Maguindanao na Filipinach była czarnym dniem dla praw człowieka i barbarzyńskim aktem terroryzmu. Zabito pięćdziesiąt siedem osób, gwałcono kobiety, ludzie odnosili rany – to krwawe przesłanie. Jako dziennikarza uderzyło mnie w szczególności, że wśród zabitych było trzydziestu dziennikarzy. Zgodnie z głośną Międzynarodową Grupą Kryzysową, w żadnym innym znanym zdarzeniu nie zamordowano jednocześnie większej liczby dziennikarzy. Z tego powodu Parlament Europejski powinien zająć wyraźne stanowisko, co robimy dzisiaj w omawianym projekcie rezolucji.

Jednakże, jako Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci), domagamy się aby złagodzić ton tekstu w trzech miejscach w drodze oddzielnego głosowania, ponieważ powinniśmy wspierać rząd filipiński w walce z terroryzmem i przemocą, a zatem należy odstąpić od ogólnych oskarżeń skierowanych do rządu. Zatem w imieniu grupy PPE składam wniosek o oddzielne głosowanie nad punktem uzasadnienia F. Znajduje się w nim skierowane do Filipin oskarżenie o wykazywanie wszystkich znaków dysfunkcyjnego systemu prawnego.

W ust. 2 powinniśmy skreślić insynuacje na temat tego, co zostało określone jako początkowe opóźnienia w dochodzeniu.

Wreszcie, w pkt 6 znajduje się twierdzenie, że niektóre zaginione osoby zostały umieszczone w filipińskich więzieniach. Również to jest niepotwierdzoną obecnie insynuacją i w naszej opinii powinno zostać wykreślone.

**Charles Tannock**, *autor.* – Panie przewodniczący! Straszliwa zbrodnia w Maguindanao bez wątpienia zasługuje na nasze zdecydowane potępienie. Pokazuje ona, w jakim stopniu bezprawie zakorzeniło się w niektórych częściach Filipin.

Jest wiele powodów tych przygnębiających wypadków: rozproszony charakter wysp należących do archipelagu Filipin, słabość centralnego rządu, korupcja, ubóstwo i ciągły bunt islamskich terrorystów wspieranych przez Al-Kaidę na południu.

Zbrodnia, pozornie o podłożu politycznym, musi być zatem postrzegana w szerszym społecznym i historycznym kontekście. Nie możemy pomijać wysiłków podejmowanych przez filipiński rząd w celu rozwoju bardziej demokratycznej kultury politycznej w ciągu minionych dwudziestu pięciu lat po upadku kleptokratycznego dyktatora Ferdinanda Marcosa. Nie powinniśmy również ignorować egzystencjalnego zagrożenia ze strony terrorystów Abu Sayyafa oraz ich destabilizującego wpływu na całe społeczeństwo, które tworzy filipińskie państwo.

Konstruktywne zaangażowanie i ukierunkowana pomoc są najlepszą szansą na pomoc Filipinom, krajowi, który dzieli nasze wspólne wartości w wielu obszarach, aby umożliwić wprowadzenie praworządności na szczeblu centralnym, jak i lokalnym.

**Marc Tarabella**, *autor.* – (FR) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! W listopadzie miałem okazję gościć w Parlamencie Europejskim Edite Burgos, matkę Jonasa Burgosa. Ten młody Filipińczyk został porwany w zatłoczonym centrum handlowym w Manili 28 kwietnia 2007 r. Od tego czasu ani jego rodzina, ani jego bliscy nie mieli o nim wiadomości. Jonas Burgos jest jednym z setek ludzi, którzy zniknęli lub zostali zabici na Filipinach. Morderstwa są popełniane zupełnie bezkarnie, a sprawcy bardzo rzadko są stawiani przed sądem.

W przeddzień wyborów, które odbędą się w maju 2010 roku, obawiamy się wzrostu przestępczości i porwań wszystkich tych, którzy są w opozycji do rządu. Potępiamy masakrę w Maguindanao z 23 grudnia i mamy nadzieję, że rzucone zostanie światło morderstwa i tortury wobec konwoju Esmaela Mangudadatu.

**Rui Tavares**, *autor.* – (PT) Panie przewodniczący! Niewiele ponad dwie dekady temu Filipiny budziły wielkie nadzieje w świecie, kiedy Azję ogarnęła fala demokracji. Żywiliśmy nadzieje, że w tych krajach pojawią się prawa człowieka, większe prawa pracowników, prawa studentów, prawa ludności oraz wyborcza i demokratyczna normalność.

Teraz, kiedy uwaga świata jest skierowana gdzie indziej, nie możemy pozwolić na pogorszenie się sytuacji demokracji na Filipinach. Przez ostatnie kilka lat pojawiały się bardzo niepokojące przypadki korupcji, zwłaszcza przemocy i szykan skierowanych w opozycję w trakcie wyborów.

Najbardziej niepokojącym wydarzeniem oraz przedmiotem naszej rezolucji była masakra w Maguindanao, w której zamordowano czterdzieści sześć osób, które dołączyły się do konwoju wyborczego kandydata opozycji Esmuela Mangudadatu. Zostali rzekomo zabici przez grupę powiązaną z klanem Ampatuan mającym dominującą pozycję w prowincji Maguindanao.

Oprócz innych aspektów, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w masakrze zamordowano trzydziestu dziennikarzy. To czyni z niej największy pogrom dziennikarzy w historii świata.

Wydaje się, że Izba nie jest zainteresowana tematem, który jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji, co jest hańbą, lecz nie możemy pozwolić, aby roztargnienie świata pogrążyło Filipiny w sytuacji, w której kraj będący najlepszym przykładem demokracji staje się najgorszym przykładem w ciągu zaledwie dwudziestu pięciu lat.

Należy przeprowadzić dochodzenie w sprawie masakry, należy też zwrócić się do prezydent Glorii Arroyo, która należy do klanu Ampatuan, o doprowadzenie dochodzenia do końca w trybie pilnym. Istotne jest również, aby Filipiny wiedziały, że Europa pozostaje czujna i uważnie obserwuje rozwój wypadków w tym kraju.

**Barbara Lochbihler, autor.** – (DE) Panie przewodniczący! Powodem trybu pilnego jest brutalne zamordowanie pięćdziesięciu siedmiu osób, które towarzyszyły politykowi mającemu zamiar zarejestrować się jako kandydat w wyborach na stanowisko gubernatora prowincji. Sprawcy należą do lokalnej bojówki, w zajście zamieszanych było również kilku oficerów policji.

Ten brutalny atak jest skrajnym przykładem niebezpiecznego wzrostu pozasądowych egzekucji o podłożu politycznym oraz znikania ludzi w wyniku użycia siły, które przez lata nie były przedmiotem dochodzeń.

Rząd nie okazał żadnej zauważalnej woli podjęcia zdecydowanych kroków w celu powstrzymania biegu wydarzeń. Spośród setek przypadków, tylko w dwóch przeprowadzono dochodzenie, lecz ani jeden wysokiej rangi urzędnik nie był w związku z nimi ścigany. W 2008 roku specjalny sprawozdawca ONZ do spraw pozasądowych egzekucji napisał: „te zabójstwa wyeliminowały przywódców społeczeństwa obywatelskiego, w tym obrońców praw człowieka, związkowców i zwolenników reformy lokalnej, zastraszyły znaczną część działaczy społeczeństwa obywatelskiego i ograniczyły dyskurs polityczny w kraju”.

W takim klimacie Filipiny przygotowują się do wyborów w maju. Istnieje niebezpieczeństwo, że dojdzie do kolejnych morderstw politycznych. Jest zatem sprawą niezwykle pilną, aby rząd filipiński podjął skuteczne kroki w celu ich zatrzymania.

Chciałabym zaproponować poprawkę ustną. Ustęp 6 brzmi: „do uwolnienia wszystkich zaginionych osób, które wciąż nie odzyskały wolności”. Chcielibyśmy zastąpić go ustępem w brzmieniu: „do podjęcia wszelkich wysiłków, dzięki którym wszyscy porwani będą mogli bezpiecznie powrócić do swoich rodzin”.

**Justas Vincas Paleckis, w imieniu grupy S&D.** – (LT) Gdyby spytać obywateli Europy Środkowej, co wydarzyło się na Filipinach, prawdopodobnie nie potrafiliby odpowiedzieć i powiedzieliby, że nie mówiono o tym w telewizji, zatem prawdopodobnie panuje tam spokój. Tymczasem polityczne morderstwa, walki klanów, ludzie grzebani żywcem, masakry piłą łańcuchową, stan wojny – to codzienność Filipinczyków. Niedawno zamordowano pięćdziesiąt siedem osób, połowa z nich to dziennikarze. To największe żniwo śmierci wśród dziennikarzy na świecie. Zwracamy się do rządu, wzywamy o natychmiastowe położenie kresu takim wypadkom, rozwiązanie prywatnych bojówek, a wreszcie zakończenie bezkarności. To szczególnie ważne w kontekście zbliżających się wyborów.

**Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (S&D).** – (PL) Panie przewodniczący! Prezydenckie i samorządowe wybory na Filipinach zaplanowano na 10 maja. Teraz należy podjąć wszelkie działania, by zapewnić, iż będą to wybory uczciwe. W pierwszej kolejności należy ustalić winnych listopadowego zabójstwa grupy 57 dziennikarzy, członków rodziny i współpracowników Esmaila Mangudadatu, kandydata na gubernatora w prowincji Mindanao. Jak dotąd tamtejszy wymiar sprawiedliwości nie wykazał się determinacją w odnalezieniu sprawców tej masakry. Popołniono tak wiele błędów w prowadzonym śledztwie, iż niemal usankcjonowano uprawianie polityki za pomocą siły. Rząd Filipin musi wreszcie stawić czoła osobom ze świata przestępczego, którzy przy okazji ostatnich kampanii wyborczych dokonali tak wielu porwań na tle politycznym oraz zamordowali już ponad stu kandydatów.

Ponadto Filipiny powinny podjąć starania, by sprawnie wykorzystać środki dostępne w ramach programu na rzecz sprawiedliwości Unia – Filipiny, stworzonego w celu wzmocnienia systemu sądownictwa oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego. Majowe wybory będą zatem nie tylko sprawdzianem sprawności filipińskich władz, lecz również skuteczności naszych instrumentów pomocowych.

**Raül Romeva i Rueda (Verts/ALE).** – (ES) W skrócie chciałbym po prostu powiedzieć, że wchodzimy w nowy rok z nowym traktatem, lecz z tymi samymi złymi nawykami, które towarzyszyły nam wcześniej. Wciąż brakuje obecności przedstawicieli Rady na tego rodzaju debatach w pilnych kwestiach, nadal pomijamy też międzyinstytucjonalny dialog, który powinien umożliwiać nam reagowanie na tego rodzaju sprawy.

W szczególnym przypadku Filipin muszę raz jeszcze podkreślić, że chociaż sytuacja nie ma wpływu na innych, na przykład na Haiti, fakt, że w ciągu ostatniej dekady prawie tysiąc osób zaginęło lub zginęło oznacza, że występuje tam problem strukturalny, który wymaga strukturalnych środków.

Nie zawsze możemy działać w oparciu o skrócone informacje. Musimy działać w oparciu o problemy, a fakt, że obecnie ofiarami są głównie obrońcy praw człowieka i dziennikarze, oznacza nie tylko, że nie możemy przemilczeć tych sytuacji, lecz również, że musimy na nie zareagować.

**Ryszard Czarnecki (ECR).** – (PL) Panie przewodniczący! Wizytówką Unii Europejskiej jest obrona praw człowieka. Bardzo żałuję, że ta wizytówka nie jest ważna dla prezydencji hiszpańskiej, że nie ma dzisiaj, w tej chwili, przedstawicieli Rady. To sytuacja bardzo niepokojąca, wręcz skandaliczna. Mówimy o prawach człowieka, chcemy ich bronić, tymczasem nie ma tutaj przedstawicieli Rady, nie ma przedstawicieli kraju, który kieruje Unią Europejską w najbliższym półroczu. To rzeczywiście sytuacja absolutnie nie do przyjęcia.

Bardzo krótko, bo wszyscy chcemy głosować: Filipiny to kraj o dziedzictwie chrześcijańskim odwołującym się do kultury po części europejskiej. Zwłaszcza w tym kraju powinny być przestrzegane prawa człowieka, ponieważ na tym kontynencie często nie są one przestrzegane. Musimy głośno mówić, solidaryzować się z tymi wszystkimi, którzy są dyskryminowani na Filipinach. Rolą Parlamentu Europejskiego jest zabieranie głosu w tej sprawie.

**Neelie Kroes, komisarz.** – Panie przewodniczący! Reprezentuje Wysokiego Komisarza i Komisję.

Masakra w Maguindanao na wyspie Mindanao, do której doszło 23 listopada zeszłego roku i w której śmierć poniosło pięćdziesiąt siedem osób, unaoczniała długotrwałe problemy z prawami człowieka na Filipinach powiązane z przypadkami zaginięcia lub niewyjaśnionego zabójstwa obywateli oraz faktycznej bezkarności sprawców.

Rząd zareagował na te wydarzenia szybko i podjął zdecydowane działania w celu ścigania sprawców. To bardzo pożądane. Ważne jest, aby przerwać kulturę bezkarności w popełnianiu takich zbrodni i położyć im kres.

Rząd podjął kilka ważnych kroków służących poprawie praw człowieka. Obecna administracja prezydent Arroyo zniosła karę śmierci i wraz z ASEAN orędownała na rzecz włączenia przepisów o prawach człowieka do niedawno przyjętej karty ASEAN.

Cel, który wciąż nie został osiągnięty, to pokojowe zakończenie czterdziestoletniego konfliktu z muzułmańskimi rebeliantami w Mindanao, które jest sprawiedliwe dla wszystkich stron. Wydaje się, że są nowe postępy i nadzieje na porozumienie jeszcze w tym roku. Należy odnotować, że masakra w Maguindanao miała formę porachunków między rodzinami politycznymi – zresztą wszystkimi muzułmańskimi – i jako taka nie była powiązana z międzywspółnotowymi konfliktami.

UE prowadzi z rządem filipińskim dialog o mocnych podstawach, w ramach którego obie strony omawiają szeroki wachlarz kwestii, w tym kwestii związanych z prawami człowieka. Negocjujemy również z Filipinami umowę o partnerstwie i współpracy, która będzie zawierać ważne zobowiązania w obszarze praw człowieka. Aktywnie wspieramy wysiłki tego kraju mające na celu poprawę poszanowania praw człowieka.

W porozumieniu z rządem uruchomiliśmy „Misję UE-Filipiny na rzecz wspierania wymiaru sprawiedliwości”. To działanie pojawiło się w odpowiednim momencie i ma na celu poprawę potencjału filipińskich władz sądowniczych, w tym policji i personelu wojskowego, aby pomóc im w prowadzeniu dochodzeń w sprawach pozasądowych egzekucji oraz ściganiu winnych morderstwa. Powinniśmy również uruchomić system monitorowania w celu poprawy zaufania. Misja EPJUST ma początkowo trwać 18 miesięcy, a jej podstawą jest instrument na rzecz stabilności, lecz może zostać przedłużona. Ponadto istnieją bieżące projekty na szczeblu lokalnym, których celem jest propagowanie praw człowieka. Obejmują one monitorowanie

wdrażania międzynarodowych zobowiązań, działania mające na celu wspieranie ratyfikacji Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego i edukację wyborców.

UE pomaga również obecnie w procesie pokojowym w Mindanao, głównie wspierając usługi socjalne i działania służące budowaniu zaufania, lecz jesteśmy gotowi zrobić więcej w miarę postępów procesu.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę. Kolejnym punktem porządku obrad będzie głosowanie.

Chciałbym przypomnieć pani poseł Lochbihler, aby złożyła poprawkę ustną w odpowiednim czasie, w trakcie głosowania.

**PRZEWODNICZY: GIANNI PITTELLA**

*Wiceprzewodniczący*

#### **4. Komunikat Przewodniczącego: patrz protokół**

#### **5. Harmonogram okresów sesyjnych: patrz protokół**

#### **6. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół**

#### **7. Głosowanie**

##### **7.1. Niedawne ataki na mniejszości religijne w Egipcie i Malezji (głosowanie)**

##### **7.2. Łamanie praw człowieka w Chinach, w szczególności w przypadku Liu Xiaobo (głosowanie)**

##### **7.3. Filipiny (głosowanie)**

**Barbara Lochbihler, autor.** – Panie przewodniczący! Chcielibyśmy zastąpić zdanie w ust. 6, które brzmi: „do uwolnienia wszystkich zaginionych osób, które wciąż nie odzyskały wolności”.

W jego miejsce chcielibyśmy umieścić zdanie w brzmieniu: „do podjęcia wszelkich wysiłków, dzięki którym wszyscy porwani będą mogli bezpiecznie powrócić do swoich rodzin”.

*(Poprawka ustna została przyjęta)*

##### **7.4. Europejska strategia na rzecz regionu naddunajskiego (głosowanie)**

*(Druga część została odrzucona)*

#### **8. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania**

##### **Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania**

##### **Projekt rezolucji B7-0031/2010**

**Filip Kaczmarek (PPE).** – *(PL)* Panie przewodniczący! Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie europejskiej strategii dla regionu Dunaju, bowiem uważam, że Unia Europejska potrzebuje takich regionalnych strategii. Jestem przekonany, że ich implementacja może mieć bardzo pozytywny wpływ na rozwój regionalny, a w konsekwencji może wpłynąć na życie mieszkańców tego regionu i polepszyć jakość tego życia. A przecież to mieszkańcy Unii Europejskiej są celem naszych działań, i Parlamentu, i Unii Europejskiej. Dlatego głosowałem za przyjęciem rezolucji.

**Bernd Posselt (PPE).** – *(DE)* Panie przewodniczący! Pochwalam strategię na rzecz regionu naddunajskiego jako działanie głęboko europejskie. Łączy ona założycielskie państwo członkowskie UE, to jest Niemcy, z dwoma najnowszymi członkami, Bułgarią i Rumunią. Łączy ona również kolejny kraj kandydujący, Chorwację,

z krajem, który ubiega się o status kraju kandydującego, czyli Serbią. Cieszę się, że w planach jest również włączenie do strategii Czech i Czarnogóry, a także kilku innych obszarów, które historycznie i geograficznie należą do tej grupy, chociaż nie leżą bezpośrednio nad Dunajem.

Chciałbym jednak zwrócić się z wnioskiem, aby nie pomijać w tej inicjatywie Bawarii. Jeżeli Bawaria byłaby niepodległa, byłaby drugim największym krajem nad Dunajem po Rumunii. Bawaria jest szczególnie zainteresowana strategią na rzecz regionu naddunajskiego, dlatego jestem wdzięczny i cieszę się, że czynimy postępy w tej dziedzinie.

\*\*\*

**Daniel Hannan (ECR).** - Panie przewodniczący! Raz jeszcze widzimy, jak Unia Europejska przekłada pozory nad istotę, powód nad wynik. Właśnie głosowaliśmy nad szeregiem rezolucji potępiających nadużywanie praw człowieka w Chinach. Co jednak Unia Europejska robi w prawdziwym świecie? Izolujemy Tajwan; zasadniczo zgodziliśmy się sprzedawać broń komunistycznemu reżimowi w Pekinie i współpracujemy z nim w celu stworzenia konkurencyjnego dla amerykańskiego systemu GPS, co prezydent Chirac określa jako „technologiczny imperializm”.

Jak wiele hipokryzji wnosimy do zasady rządzenia! Paplamy o prawach człowieka, a przelewamy pieniądze Hamasowi. Odmawiamy układów z dysydenckimi przeciwnikami Castro na Kubie, lekceważymy demokracje w obrębie naszych granic, jeżeli wynik referendum jest nie po naszej myśli, lecz wciąż przekonujemy siebie, że jesteśmy w porządku, ponieważ – proszę spojrzeć na tekst rezolucji o prawach człowieka!

Będziemy teraz świadkami nadzwyczajnego spektaklu z baronessą Ashton jako naszym zagranicznym przedstawicielem wysłanym do Iranu i na Kubę, aby powiedzieć im, że ich demokracja jest niewłaściwa, chociaż nigdy w całej swojej karierze nie poddała się testowi urny wyborczej ani nie zachęcała swoich rodaków do oddania głosu na nią lub przeciwko niej.

Na koniec, jeżeli mogę, chciałbym podziękować dobrym ludziom z Massachusetts za przyjęcie stanowiska w sprawie nadmiernemu opodatkowaniu i nadmiernej ingerencji rządu. To ludzie z Massachusetts rozpoczęli rewolucję, której celem było odejście od pomysłu, że podatki mogą być pobierane bez zgody ludności. Potrzebujemy takiej rewolucji ponownie w Europie.

**Mirosław Piotrowski (ECR).** – (PL) Panie przewodniczący! Chcę wyrazić zadowolenie z przyjęcia przez Parlament Europejski rezolucji dotyczącej ataków na mniejszości chrześcijańskie. Posłowie do Parlamentu Europejskiego nie mogą milczeć wobec ataków na mniejszości chrześcijańskie na świecie, dotyczy to bowiem podstaw i korzeni narodów Unii Europejskiej. Aby nasz głos brzmiał wiarygodnie powinniśmy byli dzisiaj przyjąć dwie poprawki naszej grupy EKR dystansujące się wobec orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie krzyży. Żałuję, że tak się nie stało, bowiem musimy przypominać o zasadniczej roli, jaką odgrywa chrześcijaństwo w kształtowaniu europejskiej tożsamości historycznej i kulturowej i promować oraz chronić te wartości na świecie, a także u nas w Unii Europejskiej.

**Przewodniczący.** – Panie pośle Piotrowski! Pozwoliłem panu mówić, chociaż nie miał pan prawa tego zrobić, ponieważ wyjaśnienia dotyczące głosowania mogą dotyczyć wyłącznie strategii na rzecz regionu naddunajskiego, a nie rezolucji przyjętych w trybie pilnym. Mógł pan teraz zabrać głos, jednak na przyszłość stwierdzam, że nie można udzielać wyjaśnień dotyczących rezolucji przyjętych w trybie pilnym. Przypominam również zarejestrowanym mówcom, że wyjaśnienia dotyczące głosowania mogą odnosić się jedynie do europejskiej strategii na rzecz regionu naddunajskiego.

\*\*\*

## Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

### Projekt rezolucji B7-0031/2010

**Ryszard Czarnecki (ECR).** – (PL) Panie przewodniczący! Też chciałbym mówić o dyskryminacji chrześcijan w Afryce i w Azji, ale będę mówił oczywiście o strategii dotyczącej kwestii niesłychanie ważnej. Przypomnijmy: Dunaj to druga co do wielkości rzeka Europy po Wołdze. Dunaj płynie przez dziesięć państw europejskich, a w jego dorzeczu znajduje się aż siedemnaście państw. Jest to oczywiście kwestia pewnej odpowiedzialności, pewnego wyzwania dla Unii Europejskiej, także dlatego, że część z tych krajów dotkniętych jest obecnie bardzo silnym kryzysem. Mówię także o krajach członkowskich Unii Europejskiej. W ten sposób Unia Europejska pokazuje pewną solidarność. Mam nadzieję, że będzie tak również w przypadku innych sytuacji.

**Bogusław Liberadzki (S&D).** – (PL) Panie przewodniczący! Głosowałem za rezolucją dotyczącą strategii dunajskiej. Dlaczego? Otóż to świadczy, iż Unia Europejska jest otwarta na regiony specyficzne, na regiony, które mają taką cechę wspólną jak np. długa przepływająca przez nie rzeka. Wyrażam także satysfakcję, że poprawki, które były zgłoszone przez grupę EKR nie zostały uwzględnione. To uczyniło naszą rezolucję bardziej przejrzystą. Chciałbym, żeby w ślad za tą rezolucją poszło także skupienie się na innych regionach charakterystycznych, w tym być może na korytarzu odrzańskim.

#### **Pismenne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania**

##### **Projekt rezolucji B7-0031/2010**

**Maria Da Graça Carvalho (PPE), na piśmie.** – (PT) Pochwalam konkluzje Rady Europejskiej z 18 i 19 czerwca 2009 r., w której Rada zwraca się do Komisji Europejskiej o przygotowanie europejskiej strategii na rzecz regionu naddunajskiego do 2011 roku. Głosowałam za przyjęciem przedstawionego tu projektu rezolucji. Region naddunajski musi sprostać wielu wyzwaniom, a strategia na jego rzecz poprawi połączenia i systemy komunikacji, pozwoli chronić środowisko i zachęci do wzrostu, tworzenia miejsc pracy i bezpieczeństwa. To ważne, aby Komisja w jak największym stopniu wykorzystwała doświadczenie operacyjne, które zdobyła przy strategii na rzecz Morza Bałtyckiego, oraz aby ta strategia opierała się na determinacji rządów i obywateli państw członkowskich i regionów w pokonywaniu nagłych wspólnych wyzwań. Istotne jest również, aby strategia była zgodna ze strategią UE 2020 i sprawozdaniem Komisji zatytułowanym „Regiony 2020”, aby stawić czoło najważniejszym wyzwaniom stojącym obecnie przed Europą, takim jak globalizacja, tendencje demograficzne, zmiany klimatu oraz wykorzystanie i dostawy energii. Chciałabym wezwać Parlament do przygotowania procesu refleksji nad przyszłością europejskiej polityki spójności oraz obmyślenia ewentualnych nowych strategii dla innych regionów, aby pomóc im dostosować się do zmian i nacisków płynących z globalnego świata.

**Vasilica Viorica Dăncilă (S&D), na piśmie.** – (RO) Uważam, że znaczenie wzmocnienia strategii Unii Europejskiej na rzecz regionu naddunajskiego ułatwi zewnętrzne działania UE w jej najbliższym sąsiedztwie, ponieważ uwypukli jej potencjalną rolę we wspieraniu stabilizacji regionów Europy południowo-wschodniej i wschodniej poprzez wdrażanie konkretnych projektów wspierających rozwój gospodarczy i społeczny tych regionów. Fakt, że państwa członkowskie graniczące z Dunajem wzięły na siebie odpowiedzialność za promowanie projektu strategii na rzecz regionu naddunajskiego na szczeblu UE potwierdza ich zdolność do konkretnego wkładu w promowanie najważniejszych inicjatyw, które mogą zapewnić kontynuację procesu integracji europejskiej.

**Ioan Enciu (S&D), na piśmie.** – (RO) Głosowałem za przyjęciem wspólnej rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie Dunaju zawierającej propozycję, aby europejska strategia na rzecz tego regionu została przygotowana w trybie pilnym. Strategia będzie ważnym bodźcem do międzyregionalnej współpracy, a jej celami będą: rozwój i modernizacja transportu rzeczno- na śródlądowej drodze wodnej Ren/Moza-Men-Dunaj, jak również transportu drogowego i kolejowego w regionie naddunajskim; rozwój i skuteczne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w celu ograniczenia emisji dwutlenku węgla i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego; ochrona środowiska poprzez wdrażanie projektów mających na celu odtworzenie i ochronę ekosystemów w regionie; skuteczne wykorzystanie funduszy UE oraz przyciąganie inwestycji i promowanie turystyki. Wszystkie z nich pokrywają się ze strategią UE 2020.

Omawiana strategia będzie miała korzystny wpływ na Rumunię, zwłaszcza na krajowe połączenia z europejskimi sieciami transportowymi, ochronę krajowego dziedzictwa delty, a także rozwój społeczno-gospodarczy miejscowości położonych w dorzeczu Dunaju i w innych obszarach.

**Diogo Feio (PPE), na piśmie.** – (PT) Jestem głęboko przekonany, że pełny rozwój Unii Europejskiej może nastąpić jedynie wtedy, gdy pojawi się odpowiednia polityka rozwoju wszystkich regionów UE, respektująca ich różnice, potrzeby i specjalne cechy.

Uważam, że spójność terytorialna oznacza stworzenie różnych strategii na rzecz różnych regionów, sprzyjanie zrównoważonemu rozwojowi w kontekście poszanowania środowiska i gospodarczego wykorzystywania jego potencjału.

Jestem świadom, że makroregionalne strategie mają na celu propagowanie wyważonego rozwoju regionalnego w UE przy użyciu istniejących zasobów.

Co nie mniej ważne, uznaję strategiczne, terytorialne, środowiskowe i kulturowe znaczenie Dunaju w Europie Środkowej. Ze wszystkich tych powodów głosuję za przyjęciem projektu rezolucji w sprawie strategii UE na rzecz regionu naddunajskiego.

**José Manuel Fernandes (PPE), na piśmie.** – (PT) Omawiana rezolucja stanowi poparcie dla strategii na rzecz regionu naddunajskiego w ramach spójnego i terytorialnego podejścia do tej ważnej rzeki oraz umożliwia zrównoważony i zintegrowany rozwój regionu, który obejmuje ponad czternaście krajów europejskich.

Proponowana strategia umożliwi skoordynowaną i zintegrowaną politykę, dzięki której będzie można osiągnąć efekt synergii, promować spójność i sprzyjać rozwojowi gospodarczemu i konkurencyjności przy jednoczesnej ochronie środowiska.

Cele, które mają być osiągnięte i zharmonizowane obejmują, modernizację portów, poprawę żeglowności rzeki (korytarze transportu towarowego, wzajemne połączenia i intermodalność z Morzem Północnym), poprawę jakości wody, ochronę całego dorzecza Dunaju i, co najważniejsze, ochronę ekosystemów, które są objęte siecią Natura 2000.

Komisja powinna zatem wkrótce rozpocząć proces szeroko zakrojonych konsultacji ze wszystkimi krajami leżącymi nad Dunajem, aby omawiana strategia została przygotowana do końca tego roku i dostosowana do następných wieloletnich ram finansowych.

**João Ferreira (GUE/NGL), na piśmie.** – (PT) Zgadząmy się na stworzenie strategii na rzecz regionu naddunajskiego na podstawie wcześniejszych konsultacji i współpracy między krajami i regionami, które leżą nad tą rzeką. Taka strategia będzie propagować spójność gospodarczą i społeczną w tych regionach oraz sprzyjać spójności terytorialnej bez zagrożania żadnemu z nich. Celem strategii jest również poprawa ekologicznego statusu Dunaju wraz z rozwojem wszechstronnego planu ochrony i odbudowania naturalnych zasobów.

Ponadto okazuje się ona pozytywną strategią w kontekście propozycji poprawy wielokulturowego środowiska Dunaju, dialogu kulturowego i ochrony dziedzictwa kulturalnego i historycznego. Jak stwierdzono w sprawozdaniu, uważamy, że wdrożenie strategii nie może wpływać na odpowiedzialność władz regionalnych i lokalnych, natomiast opiera się na współpracy między krajami i regionami oraz obszarami w ramach regionów.

**Jacek Olgierd Kurski (ECR), na piśmie.** – (PL) Wypracowana przez nas i przegłosowana dziś strategia na rzecz regionu naddunajskiego umożliwi promowanie współpracy regionalnej i transgranicznej. Dorzecze Dunaju łączy obecnie aż dziesięć krajów europejskich – Niemcy, Austrię, Słowację, Węgry, Chorwację, Serbię, Bułgarię, Rumunię, Mołdawię i Ukrainę – z których większość to państwa członkowskie i kraje aspirujące do UE. Z tego powodu region naddunajski jest istotnym elementem łączącym rozmaite programy w ramach unijnej polityki spójności oraz programy na rzecz krajów kandydujących i objętych europejską polityką sąsiedztwa. To co dziś uchwaliliśmy jest pewnym schematem wsparcia strategii obszaru dorzecza Dunaju, ale to czy program pozostanie na papierze czy też ta makieta wypełni się treścią zależy czy znajdują się dodatkowe środki które nie będą godziły albo nie będą umniejszały puli środków przeznaczonych na politykę spójności w poszczególnych krajach. Mam nadzieję, że spójna strategia na rzecz regionu naddunajskiego przyczyni się do wzrostu dobrobytu, zrównoważonego i trwałego rozwoju, wygeneruje nowe miejsca pracy oraz bezpieczeństwo w regionie.

**Petru Constantin Luhan (PPE), na piśmie.** – (RO) Głosowałem za przygotowaniem strategii rozwoju dla Dunaju, która pozwoli nam zwrócić się do Komisji o jak najszybsze opracowanie takiego dokumentu po uwzględnieniu specjalnych konsultacji z ekspertami w tej dziedzinie oraz odpowiednimi regionami, a także określeniu dostępnych zasobów finansowych i uwzględnieniu krajów nienależących do UE. Strategia musi opierać się na aspektach związanych z ochroną środowiska i jakością wody, potencjałem gospodarczym i transeuropejskimi sieciami transportowymi. Rezolucja w sprawie europejskiej strategii na rzecz regionu naddunajskiego podkreśla rolę i znaczenie szeroko zakrojonych konsultacji z partnerami lokalnymi, które Komisja Europejska musi zorganizować, tak aby interesy obywateli mogły być reprezentowane w jak najpełniejszy sposób.

Ponadto rezolucja stanowi, że każda strategia dotycząca makroregionów musi być częścią polityki spójności, która jest polityką koordynacyjną na szczeblu Unii Europejskiej. Dodatkowo potrzebna będzie analiza wartości dodanej strategii w odniesieniu do europejskiej spójności terytorialnej. Uważam, że należy skorelować strategię TEN-T (transeuropejska sieć transportowa), w której mowa o Dunaju w pkt 18, z nową strategią rozwoju terytorialnego i gospodarczego, tak aby rozwój był spójny.



**Nuno Melo (PPE), na piśmie.** – (PT) Mając na uwadze strategiczne znaczenie regionu naddunajskiego ze względu na jego położenie, bliskie stosunki między wszystkimi krajami w regionie mają zasadnicze znaczenie, zwłaszcza dla tych, którzy jeszcze nie należą do UE. Pomoże to w integracji w razie przyszłego rozszerzenia UE. Zatem wdrożenie wszystkich zaleceń zatwierdzonych w projekcie rezolucji jest bardzo istotne, jeżeli strategia UE na rzecz regionu naddunajskiego ma powstać do końca 2010 roku.

**Andreas Mölzer (NI), na piśmie.** – (DE) Strategia na rzecz regionu naddunajskiego stanowi racjonalny model koordynowania środków UE dotyczących tego ościennego regionu. Oprócz kwestii dotyczących samej rzeki, w tym poprawy jakości wody i sytuacji ekologicznej, program, który jest przygotowywany przez Komisję, mógłby również prowadzić do synergii gospodarczej i administracyjnej. Przedłożone sprawozdanie zawiera pewne dobre propozycje w tej kwestii, zatem głosowałem za jego przyjęciem.

**Wojciech Michał Olejniczak (S&D), na piśmie.** – (PL) Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie europejskiej strategii na rzecz regionu naddunajskiego. Spójność terytorialna jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej zapisanym w traktacie lizbońskim. Działania strategii na rzecz regionu naddunajskiego dotyczą wielu obszarów wsparcia, takich jak polityka społeczna, kultura i edukacja, ochrona środowiska, infrastruktura i trwały rozwój gospodarczy. Sam fakt dużego wpływu strategii i jej rozwiązań na wymienione obszary dowodzi, że strategie regionalne powinny być tworzone i wdrażane. Region naddunajski potrzebuje strategii, potrzebuje wsparcia i naszego działania, ponieważ dotyczy wielu państw europejskich. Sześć z nich to państwa członkowskie UE, a pozostałe są potencjalnymi kandydatami. Oddziaływanie tego regionu jest ważne też dla innych państw, które nie są bezpośrednio z nim związane.

Ideę tworzenia regionów funkcjonalnych – makroregionów – zapoczątkowała Strategia dla regionu Morza Bałtyckiego. Strategia naddunajska, tak jak inne planowane strategie makroregionalne UE, mają przede wszystkim na celu umocnienie integracji poprzez współpracę na szczeblach regionalnych i lokalnych. To niezwykle ważne, aby w opracowywaniu i realizacji uzgodnionych rozwiązań rządu, samorządu, organizacje pozarządowe i obywatele, współdziałali z Unią Europejską, którą przecież tworzą razem z nami.

**Artur Zasada (PPE), na piśmie.** – (PL) Na poparcie zasługuje każda inicjatywa wspólnotowa, która zmierza do koordynacji i wzmocnienia inicjatyw regionalnych oraz przyczynia się do pogłębienia współpracy gospodarczej, poprawy infrastruktury transportowej, a także ochrony środowiska naturalnego. Strategia na rzecz Regionu Naddunajskiego potwierdza wzrost znaczenia makroregionalnego podejścia do polityki regionalnej Unii Europejskiej. Dzięki przegłosowanemu dziś dokumentowi zacieśnione zostaną więzi między starymi, nowymi oraz ewentualnymi przyszłymi członkami UE z jednej strony, z drugiej zaś Europą Środkową a Regionem Czarnomorskim. Wierzę, że w niedalekiej przyszłości podobne uznanie zyska koncepcja korytarza opartego o linię Odry. Połączyłby on Morze Bałtyckie z Adriatykiem, biegłby od Szwecji przez Polskę, Czechy, Słowację, Węgry aż po Chorwację.

**Przewodniczący.** – To niemożliwe, panie pośle Zasada. Tłumaczyłem już, że wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania w sprawie rezolucji przyjętych w trybie pilnym nie są możliwe. Wyjaśnienia mogą dotyczyć jedynie europejskiej strategii na rzecz regionu naddunajskiego. Przykro mi, ale to nie była moja decyzja.

## **9. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół**

### **10. Postanowienia wykonawcze (art. 88 Regulaminu): patrz protokół**

### **11. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół**

### **12. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 123 Regulaminu): patrz protokół**

### **13. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół**

### **14. Kalendarz następnych posiedzeń: patrz protokół**

### **15. Przerwa w obradach**

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 12.45)

## ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

### **PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)**

#### **Pytanie nr 10, skierowała Mairead McGuinness (H-0498/09)**

##### **Przedmiot: Nieuczciwe firmy prowadzące katalogi biznesowe**

Co Rada może poradzić tysiącom obywateli europejskich, którzy padają ofiarą nieuczciwych firm prowadzących katalogi biznesowe, takich jak działająca w Hiszpanii European City Guide i innych?

Czy Rada może zagwarantować Parlamentowi, że UE działa na rzecz położenia kresu praktykom nieuczciwej reklamy stosowanej przez jedne przedsiębiorstwa wobec innych?

#### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Pani poseł może być pewna, że Rada jest zaangażowana w walkę z zakazanymi praktykami nieuczciwej reklamy stosowanymi przez jedne przedsiębiorstwa wobec innych lub wobec konsumentów, oraz że w szczególności kładzie nacisk na pełne wdrożenie i efektywne wykonanie przepisów dyrektywy 2005/29/WE dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów oraz dyrektywy 2006/114/WE dotyczącej reklamy wprowadzającej w błąd, stosowanej przez jedne przedsiębiorstwa wobec innych i dotyczącej przypadków wspomnianych przez panią poseł.

Za ściśle i skuteczne stosowanie tych przepisów odpowiadają jednak sądy i władze krajowe.

A zatem komentowanie konkretnych zarzutów o stosowanie nieuczciwych praktyk nie należy do Rady.

Ponadto zwracam uwagę pani poseł na art. 9 dyrektywy 2006/114/WE, który wymaga od państw członkowskich informowania Komisji o wszelkich działaniach podjętych w celu wdrożenia przepisów dyrektywy. Jak dotąd Komisja nie przekazała Radzie żadnych informacji o jakichkolwiek problemach czy niedociągnięciach związanych z wykonaniem przepisów dyrektywy w którymkolwiek z państw członkowskich, Komisja nie przedłożyła też żadnych wniosków dotyczących dodatkowych środków prawnych.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 11, skierowała Silvia-Adriana Țicău (H-0500/09)**

##### **Przedmiot: Ochrona infrastruktury komunikacji elektronicznej i danych osobowych**

Rada ministrów transportu, telekomunikacji i energii zebrana w dniach 17-18 grudnia 2009 r. umieściła w swoich konkluzjach m.in. potrzebę opracowania nowej agendy cyfrowej Unii Europejskiej, która obowiązywałaby po wygaśnięciu strategii i2010. Rada Unii Europejskiej podkreśliła konieczność opracowania rozwiązań pozwalających na elektroniczną identyfikację użytkowników środków i usług elektronicznych w celu ochrony danych osobowych i życia prywatnego.

Jakie środki Rada zamierza uwzględnić w przyszłej agendzie cyfrowej UE do 2020 r.? Chodzi przede wszystkim o środki ochrony infrastruktury komunikacji elektronicznej i opracowanie rozwiązań umożliwiających elektroniczną identyfikację użytkowników środków i usług elektronicznych, które zapewniłyby ochronę zarówno danych osobowych, jak i życia prywatnego?

#### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Wiele już zrobiono w dziedzinie identyfikacji elektronicznej. W ramach siódmego ramowego programu badań zainicjowano kilka nowych projektów związanych z elektroniczną identyfikacją, jest też kilka projektów współfinansowanych przez UE w ramach programu wsparcia dla polityki dotyczącej technologii informacyjno-telekomunikacyjnych (ICT) jako części ramowego programu na rzecz konkurencyjności i innowacji. Ostatnio przyjęty przegląd ram prawnych dotyczących komunikacji elektronicznej i usług również przyczynia się do poprawy sytuacji w zakresie prawa obywateli do ochrony prywatności.

Pani poseł z pewnością przypomina sobie działania Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA) utworzonej w celu zwiększenia zdolności UE, państw członkowskich i sektora biznesu do zapobiegania, identyfikowania i reagowania na problemy związane z bezpieczeństwem sieci i informacji.

W dniu 18 grudnia 2009 r. Rada przyjęła konkluzje w sprawie dokumentu strategicznego „Po strategii i2010 – ku otwartemu, zielonemu i konkurencyjnemu społeczeństwu wiedzy”, w których podkreśla się znaczenie tworzenia rozwiązań w zakresie elektronicznej identyfikacji, gwarantujących obywatelom ochronę danych i poszanowanie prywatności oraz lepszą kontrolę nad ich danymi osobowymi umieszczanymi w sieci. Ponadto Rada przyjęła rezolucję w sprawie wspólnego europejskiego podejścia do bezpieczeństwa sieci i informacji, podkreślając znaczenie szerszej i bardziej holistycznej strategii europejskiej na rzecz bezpieczeństwa sieci i informacji.

W swoich konkluzjach i w rezolucji Rada wzywa Komisję do przedłożenia stosownych wniosków. Nowej agendy cyfrowej, do której przyczynkiem były grudniowe konkluzje, można oczekiwać już tej wiosny.

Rada jest gotowa do działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa sieci. Przyszły rozwój Internetu i nowych atrakcyjnych usług jest w znacznej mierze zależny od tych zagadnień. Z ogromną uwagą będziemy analizować każdy nowy wniosek Komisji.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 12, skierował Brian Crowley (H-0502/09)**

##### **Przedmiot: Sprawa Fortuna Land**

Wielu inwestorów z Irlandii straciło duże sumy pieniędzy na wątpliwym projekcie inwestycyjnym stworzonym przez hiszpańską firmę z siedzibą w Fuengirola. Jakie podjęto działania, na szczeblu krajowym lub UE, aby pomóc tym osobom w odzyskaniu zainwestowanych kwot, biorąc pod uwagę, że wielu z nich utraciło oszczędności gromadzone przez całe życie?

##### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Rozumiemy obawy wszystkich inwestorów, którzy stracili swoje oszczędności a także tych, którzy inwestowali za pośrednictwem firmy wymienionej przez pana posła.

Teraz przyjęcie środków umożliwiających wszczęcie dochodzenia i w efekcie końcowym udzielenie poszkodowanym inwestorom pomocy należy do właściwych organów państw członkowskich, których dotyczy ta lub podobne sytuacje.

Władze hiszpańskie rozpoczęły już dochodzenie w tej sprawie, ale prezydencja Rady nie jest upoważniona do jego komentowania.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 13, skierował Pat the Cope Gallagher (H-0504/09)**

##### **Przedmiot: Przegląd Funduszu Solidarności UE**

Wniosek dotyczący uproszczenia i usprawnienia Funduszu Solidarności UE (2005/0033) został wstrzymany przez Radę od czasu pierwszego czytania w Parlamencie Europejskim w 2006 r. W ostatnich latach Europa częściej doświadcza trudnych warunków pogodowych. Na przykład ostatnie powodzie w Irlandii spowodowały znaczne szkody dla wielu gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych,

dróg oraz zasobów wodnych. Kluczową kwestią jest nadanie reformie Funduszu Solidarności UE priorytetowego charakteru.

Jakie środki podejmie nowa prezydencja z myślą o odblokowaniu sytuacji w Radzie?

### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Fundusz Solidarności Unii Europejskiej powstał w odpowiedzi na klęskę powodzi, która dotknęła Europę Środkową w lecie 2002 roku. W dniu 6 kwietnia 2005 r. Komisja przedłożyła Radzie wniosek dotyczący przeglądu rozporządzenia, w ramach którego w szczególności poszerzono by jego zakres o klęski inne niż żywiołowe, obniżono próg szkód poniesionych w następstwie klęsk oraz uwzględniono dodatkowe kryterium polityczne. W swojej opinii z maja 2006 roku Parlament zatwierdził ten wniosek z pewnymi poprawkami.

Niemniej jednak debaty przeprowadzone w Radzie w odniesieniu do tego wniosku pokazały, że proponowany przez Komisję przegląd rozporządzenia nie uzyskał wystarczającego poparcia.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 14, skierował Ryszard Czarnecki (H-0507/09)**

#### **Przedmiot: Zmiana struktury demograficznej krajów członkowskich UE**

Czy Rada zauważa fakt znaczącej zmiany struktury demograficznej krajów członkowskich UE? Chodzi tu zarówno o szybkie starzenie się społeczeństw „27-tki”, jak również duży wzrost imigracji spoza krajów europejskich.

Czy Rada ma zamiar przygotować projekt wspierania polityki pronatalistycznej, prorodzinnej na terenie UE, aby te tendencje odwrócić?

### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Wyzwanie demograficzne jest jednym z długoterminowych wyzwań Unii. Jak pan poseł zauważył rzeczywiście jest ono blisko związane z problematyką prorodziną.

Państwa członkowskie odpowiadają za formułowanie i wykonanie konkretnych decyzji w obszarze polityki prorodzinnej. Jeśli chodzi o politykę socjalną, to zgodnie z postanowieniami traktatów Unia może wspierać i uzupełniać „działania państw członkowskich w drodze inicjatyw zmierzających do pogłębiania wiedzy, rozwijania wymiany informacji i najlepszych praktyk, wspierania podejść nowatorskich oraz oceny doświadczeń”<sup>(4)</sup>.

Jednak problemy demograficzne i społeczne, w tym także tam gdzie to właściwe zagadnienia dotyczące polityki prorodzinnej, nadal wchodzą w zakres programu działań Rady. Dnia 30 listopada 2009 r. Rada poparła opinie sformułowane przez Komitet Ochrony Socjalnej i Komitety Zatrudnienia w sprawie przyszłej agendy Unii po roku 2010 stwierdzające, że wydłużenie wieku produkcyjnego oraz promowanie lepszego godzenia życia zawodowego i prywatnego będzie nadal miało zasadnicze znaczenie<sup>(5)</sup> dla strategii Unii po roku 2010 oraz że starzenie się ludności i globalizacja pozostają jednym z głównych wyzwań dla europejskiej strategii zatrudnienia<sup>(6)</sup>.

(4) Artykuł 153 ust. 2 punkt (a) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

(5) Dok. 15859/09

(6) Dok. 15529/09

Ponadto w swoich konkluzjach<sup>(7)</sup> Rada uznała, że „w związku ze zmianami demograficznymi odsetek ludności w wieku produkcyjnym prawdopodobnie będzie malał w ciągu kolejnych dziesięcioleci i w Europie dojdzie do sytuacji, kiedy jedną osobę w starszym wieku będą utrzymywać dwie osoby w wieku produkcyjnym, a nie cztery, jak to jest obecnie. W tym kontekście dla osiągnięcia wspólnie uzgodnionego celu, którym jest wyższa stopa zatrudnienia i dla realizacji celów w zakresie wzrostu gospodarczego i spójności społecznej w Unii Europejskiej kluczowe są polityki służące zwiększaniu równości płci oraz lepszemu godzeniu życia zawodowego, rodzinnego i prywatnego”.

Wreszcie w swoim programie w zakresie zatrudnienia i kwestii społecznych<sup>(8)</sup> prezydencja hiszpańska potwierdza, że Europa zaczyna postrzegać starzenie się społeczeństwa nie tylko jako wyzwanie, ale także jako szansę dla polityki społecznej.

Uważa, że nadeszła pora, by UE przyjęła inicjatywę w zakresie promowania aktywnego starzenia się; popiera na przykład decyzję Komisji o ogłoszeniu roku 2012 europejskim rokiem aktywnego starzenia się i stosunków międzypokoleniowych. Ponadto, zorganizuje w La Rioja konferencję w sprawie aktywnego starzenia się (29-30 kwietnia 2010).

Prezydencja hiszpańska będzie też sprzyjała wspólnym działaniom państw członkowskich na rzecz lepszego reagowania na ważne zmiany społeczne i demograficzne zachodzące w państwach członkowskich, na przykład poprzez intensywniejszą wymianę informacji, wspólne uczenie się i wymianę najlepszych praktyk. Szczególny nacisk zostanie położony na różnorodne inicjatywy zmierzające do godzenia życia zawodowego, osobistego i rodzinnego oraz podnoszenie poziomu zatrudnienia, zwłaszcza pracowników w starszym wieku.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 15, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0002/10)**

##### **Przedmiot: Realizacja priorytetów hiszpańskiej prezydencji w zakresie stosunków UE z Ameryką Łacińską**

Jednym z kluczowych priorytetów prezydencji hiszpańskiej są stosunki UE z Ameryką Łacińską.

Co hiszpańska prezydencja chciałaby osiągnąć w dziedzinie handlu międzynarodowego z Ameryką Łacińską?

Czy podczas hiszpańskiej prezydencji zawarte zostaną umowy o wolnym handlu z krajami takimi jak Kolumbia i Peru? Jakie są najważniejsze problemy wciąż wymagające rozwiązania?

#### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Umocnienie stosunków UE z Ameryką Łacińską jest rzeczywiście jednym z kluczowych priorytetów prezydencji hiszpańskiej.

W projekcie osiemnastomiesięcznego programu prac<sup>(9)</sup> prezydencji hiszpańskiej, a także przyszłej prezydencji belgijskiej i węgierskiej wszystkie trzy prezydencje podkreśliły, że szczególnie nacisk należy położyć na zawarcie z krajami regionu Ameryki Środkowej umów o stowarzyszeniu, wielostronnej umowy handlowej z krajami Wspólnoty Andyjskiej, a także wznowienie i posunięcie naprzód rokowań dotyczących umowy o stowarzyszeniu z Mercosurem.

Jeżeli zaś chodzi o rokowania dotyczące umowy o stowarzyszeniu z krajami Ameryki Środkowej, to obecnie prowadzone są z krajami Ameryki Środkowej rozmowy dotyczące wstępnego terminu wznowienia negocjacji, który umożliwiłby ich zakończenie do kwietnia bieżącego roku. Przede wszystkim musimy obserwować,

(7) Przyjęte przez EPSCO Rady w dniu 30 listopada 2009 r., dok. 16214/09.

(8) Przygotowany wspólnie przez trzy hiszpańskie ministerstwa, tzn. pracy i imigracji, zdrowia i spraw socjalnych oraz równości.

(9) Dok. 16771/09

jak w nadchodzących miesiącach rozwinie się w tym zakresie sytuacja w Hondurasie, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń jakie miały miejsce w tym kraju.

Jeżeli zaś chodzi o „wielostronną umowę handlową” (umowę o wolnym handlu) z Kolumbią i Peru, rokowania w jej sprawie osiągnęły już etap zaawansowany, a prezydencja hiszpańska dokłada wszelkich starań, aby zakończyć je w pierwszej połowie 2010 roku. Kolejna runda rokowań odbędzie się w tym tygodniu w Limie. Rozwiązania wymaga jeszcze wiele problemów, na przykład kwestie dotyczące handlu (dostępu do rynku, reguły pochodzenia, zagadnienia związane z własnością intelektualną), należy też wprowadzić tak zwane „klauszule polityczne” (dotyczące praw człowieka i broni masowego rażenia). Ponieważ jednak zarówno Kolumbia jak i Peru wykazały wolę kompromisu, są duże szanse na pomyślny wynik rokowań. Jeżeli w najbliższej przyszłości uda się osiągnąć porozumienie, zostaną rozpoczęte procedury, które mają zostać wykonane przy okazji szczytu UE – Ameryka Łacińska i Karaiby, odbywającego się w Madrycie w dniach 17-18 maja.

Rolę Parlamentu Europejskiego w procesie prowadzącym do zawarcia i wejścia w życie wspomnianych powyżej umów międzynarodowych określają nowe postanowienia traktatu lizbońskiego, zgodne z ramami prawnymi umowy.

Od momentu zawieszenia rokowań z Mercosurem w 2004 roku osiągnięto znaczący postęp w zakresie dialogu politycznego i współpracy. UE jako całość, a prezydencja hiszpańska w szczególności przywiązują ogromną wagę do wznowienia rokowań pod pewnymi warunkami. Warunki te należy dokładnie przeanalizować zanim UE podejmie odnośną decyzję w sprawie wznowienia rokowań.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 16, skierował Georgios Toussas (H-0004/10)**

##### **Przedmiot: Poparcie Unii Europejskiej dla uznawania nazistów za bohaterów**

W dniu 18 grudnia, na kilka godzin przed tym, jak w mieście Kutaisi na polecenie rządu Gruzji wysadzono w powietrze pomnik walki z faszyzmem, na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ przedłożono rezolucję potępiającą działania usprawiedliwiające nazizm prowadzone przez niektóre kraje europejskie i państwa członkowskie UE, np. kraje bałtyckie i inne, gdzie za bohaterów uznaje się członków faszystowskich band Waffen SS, a rządy podejmują decyzje o burzeniu i demontowaniu pomników upamiętniających antyfaszystowski ruch oporu i zwycięstwo ludów. Za rezolucją opowiedziała się przeważająca większość (127) członków ONZ; odrzuciło ją tylko USA przy poparciu 27 państw członkowskich UE, które wstrzymały się od głosu.

Czy fakt, że UE wstrzymała się od głosu w kwestii wspomnianej rezolucji, oznacza aprobatę i akt poparcia dla gloryfikacji i rehabilitacji oddziałów faszystowskich i osób, które kolaborowały z nazistowskimi zbrodniarzami wojennymi, w niektórych państwach członkowskich UE i w innych krajach Europy? Czy UE i Rada popiera niszczenie pomników zwycięstwa nad faszyzmem w państwach członkowskich UE i w innych krajach? Czy fakt, że UE nie zgadza się potępić gloryfikacji faszystów winnych zbrodni przeciwko ludzkości to element ahistorycznych dążeń do zrównania nazizmu i komunizmu?

#### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Unia Europejska nigdy nie kryła swojego ogromnego zaangażowania w światową walkę z rasizmem, dyskryminacją rasową, ksenofobią i związaną z nimi nietolerancją. Powtórzono to w oświadczeniu prezydencji szwedzkiej złożonym w imieniu UE, wyjaśniającym decyzję o wstrzymaniu się od głosu podczas 64 sesji Trzeciego Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie rezolucji dotyczącej „niedopuszczalności pewnych praktyk, które są pożywką dla współczesnych form rasizmu, dyskryminacji rasowej, ksenofobii i wynikającej z nich nietolerancji”.

W oświadczeniu wskazano, że podczas negocjacji w sprawie tekstu przedmiotowego dokumentu UE wyraziła gotowość znalezienia sposobu zagwarantowania, by rezolucja stanowiła rzeczywistą i poważną reakcję na nowoczesne formy rasizmu, dyskryminacji rasowej, ksenofobii i wynikającej z nich nietolerancji.

Niestety nie uwzględniono jednak pewnych najistotniejszych problemów zgłoszonych przez UE i inne delegacje. Podobnie jak w ubiegłych latach, zamiast kompleksowo potraktować problemy w dziedzinie

praw człowieka dotyczące rasizmu i dyskryminacji rasowej, z których najpoważniejszym jest odradzanie się rasizmu i przemocy wynikającej z ksenofobii, w projekcie tekstu zastosowano wybiórcze podejście, lekceważąc poważne problemy i faktycznie odwracając od nich uwagę.

Godnym szczególnego ubolewania przykładem mankamentów tego tekstu jest użycie niedokładnych cytatów z wyroku Trybunału Norymberskiego.

Tekst nie odzwierciedla też podstawowego wniosku, że walka z rasizmem, dyskryminacją rasową, ksenofobią i związaną z nimi nietolerancją musi być zgodna z postanowieniami art. 4 i art. 5 międzynarodowej konwencji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej oraz nie może umniejszać pozostałych powszechnie uznanych praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponadto w tekście rezolucji starano się ograniczyć możliwości specjalnego sprawozdawcy ONZ przedkładania Radzie Praw Człowieka i Zgromadzeniu Ogólnemu sprawozdań dotyczących wszystkich aspektów nowoczesnych form rasizmu, dyskryminacji rasowej i ksenofobii.

Z tych wszystkich powodów UE podjęła decyzję o wstrzymaniu się od głosu.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 17, skierował Charalampos Angourakis (H-0005/10)**

#### **Przedmiot: Aresztowanie burmistrza Nazaretu**

W dniu 29 grudnia w kierunku domu Ramiza Dżeraissiego, burmistrza Nazaretu, współpracującego z Komunistyczną Partią Izraela w Demokratycznym Froncie na rzecz Pokoju i Równości, rzucono granat.

Do ataku doszło w rocznicę zbrodniczej izraelskiej napaści na Strefę Gazy, w atmosferze rosnącej agresji ze strony państwa Izrael oraz mnożących się ataków antykomunistycznych i antydemokratycznych. W tym samym czasie wprowadzono zakaz demonstracji publicznych, a Mohammad Baraka, poseł do Knesetu i członek komitetu centralnego Komunistycznej Partii Izraela, jest prześladowany za swoją antywojenną działalność.

Czy Rada potępią antykomunistyczne, antydemokratyczne ataki dokonywane przez państwo Izrael?

#### **Odpowiedź**

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji styczniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Chcę podziękować panu posłowi za to pytanie.

Brutalne ataki na obywateli – niezależnie od tego, czy są oni urzędnikami państwowymi, czy też nie, oraz niezależnie od ich poglądów politycznych – są przestępstwem, które należy ścigać i karać w drodze postępowania sądowego. Ponadto wszelkiego rodzaju brutalne ataki o podłożu politycznym są nie do pogodzenia z podstawowymi demokratycznymi wartościami Unii Europejskiej, a zwłaszcza z wolnością wypowiedzi i poglądów politycznych, niedyskryminacją i przestrzeganiem prawa. W równym stopniu dotyczy to przypadków, w których władze państwowe czy służby aparatu państwowego prześladowują obywateli z powodów politycznych.

Jeżeli chodzi o zdarzenia wspomniane przez pana posła, to nie ma dowodów, że obrzucenie granatami domu burmistrza Nazaretu będące obecnie przedmiotem śledztwa prowadzonego przez izraelską policję, oraz dochodzenie w sprawie posła do Knesetu Mohammada Baraka, który sam podjął decyzję o nieskorzystaniu z immunitetu poselskiego, nastąpiło z przyczyn politycznych. Na początku 2009 roku konflikt w Gazie był tematem wielu oświadczeń składanych przez UE i Radę; podkreślano w nich między innymi, że wszystkie strony muszą przestrzegać praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego.

Chcę zapewnić pana posła, że Rada przywiązuje szczególną wagę do wartości i zasad demokratycznych i jest gotowa, w odpowiednich przypadkach i wobec istnienia niezbitych dowodów, potępić ich pogwałcenie.

\*  
\* \*

## PYTANIA DO KOMISJI

### Pytanie nr 18, skierował Liam Aylward (H-0488/09)

#### Przedmiot: Bezpieczeństwo produktów i wycofywanie ich

W związku z niedawnymi problemami z bezpieczeństwem niektórych wózków spacerowych oraz zabawek sprzedawanych na terenie Unii Europejskiej, jakie działania zamierza podjąć Komisja, aby zagwarantować ochronę konsumentów europejskich, a zwłaszcza dzieci, a także aby zapobiec zwiększeniu się częstotliwości wycofywania produktów?

Jakie działania może ponadto podjąć Komisja, aby zagwarantować, że wycofywanie wadliwych lub niebezpiecznych produktów odbywać się będzie w możliwie najszybszy i najskuteczniejszy sposób, aby konsumenci zostali w jak najmniejszym stopniu poszkodowani?

#### Odpowiedź

Zabawki i produkty przeznaczone dla dzieci nie są zwykłymi produktami konsumenckimi. Bezpieczeństwo zabawek i produktów dla dzieci jest jednym z najistotniejszych priorytetów portfela bezpieczeństwa produktów konsumenckich.

Komisja podjęła ostatnio szeroki wachlarz działań mających na celu zwiększenie w Europie poziomu bezpieczeństwa zabawek i produktów dla dzieci. Komisja promuje prawodawstwo i normy, wspiera finansowo transgraniczne działania w zakresie kontroli rynkowej, współpracuje z przemysłem zabawkarskim oraz z naszymi partnerami międzynarodowymi.

W dniu 18 czerwca 2009 r. została przyjęta nowa dyrektywa 2009/48/WE<sup>(10)</sup> w sprawie bezpieczeństwa zabawek. Dzięki naszym konstruktywnym debatom w dyrektywie uwzględniono zastrzeżone wymogi bezpieczeństwa, a ponadto można ją szybko dostosować do nowych zagrożeń, zwłaszcza w zakresie substancji chemicznych.

Bezpieczeństwo artykułów do opieki nad dziećmi, takich jak wózki czy łóżeczka dziecięce, podlega przepisom dyrektywy 2001/95/UE<sup>(11)</sup> o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Dyrektywa wprowadza powszechny dla wszystkich podmiotów gospodarczych uczestniczących w łańcuchu dostaw obowiązek wprowadzania na rynek wyłącznie produktów bezpiecznych. Bezpieczeństwo dzieci jest również jednym z głównych przedmiotów zainteresowania podczas wykonywania tego prawodawstwa.

Punktem odniesienia jest szereg norm europejskich. W celu odpowiedniego dostosowania przepisów nowej dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek konieczny będzie przegląd stosownych norm w zakresie bezpieczeństwa zabawek. Niedawno przeprowadzono weryfikację kilku artykułów pielęgnacyjnych dla dzieci, zazwyczaj wykorzystywanych do karmienia, usypiania, kąpania czy relaksacji niemowląt i małych dzieci. W jej efekcie Komisja, w ramach zakrojonych na szerszą skalę działań w tym zakresie, niewątpliwie zażąda przyjęcia nowych europejskich norm bezpieczeństwa dotyczących artykułów kąpielowych, takich jak wanienki czy krzeselka kąpielowe, a także produktów do spania.

Począwszy od końca 2008 roku na realizację skoordynowanych działań kontrolnych dotyczących zabawek dla małych dzieci Komisja przeznaczyła kwotę 0,5 miliona euro. Aby sprawdzić bezpieczeństwo zabawek zawierających małe elementy (w tym magnesy) i metale ciężkie, organy 15 krajów europejskich skontrolowały już 200 próbek zabawek. Zabawki niezgodne z przepisami i niebezpieczne wycofano z rynku.

Komisja wezwała też przemysł zabawkarski do podjęcia działań gwarantujących, że na rynku europejskim będą produkowane i sprzedawane wyłącznie bezpieczne zabawki. Zawarto dwie dobrowolne umowy z europejskim przemysłem zabawkarskim i przedstawicielami sprzedawców detalicznych oraz importerów

<sup>(10)</sup> Dyrektywa 2009/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie bezpieczeństwa zabawek, Dz.U. L 170 of 30.6.2009.

<sup>(11)</sup> Dyrektywa 2001/95/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 grudnia 2001 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów, Dz.U. L 11 of 15.1.2002.



zabawek, włączając ten sektor w różnorodne działania, na przykład edukację i szkolenia czy opracowywanie wytycznych, które pomogą firmom we wprowadzaniu odpowiednich systemów kontroli bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o działalność międzynarodową, to współpraca z Chinami zaowocowała już zatrzymaniem na chińskich granicach setek niebezpiecznych zabawek i artykułów pielęgnacyjnych dla dzieci oraz cofnięciem przez władze chińskie wielu pozwoleń. Eksperti do spraw bezpieczeństwa zabawek z UE, Chin i Stanów Zjednoczonych systematycznie debatuje o bezpieczeństwie zabawek, wspólnych problemach, możliwych działaniach i zakresie konwergencji swoich wymogów.

Ponieważ pierwszorzędną odpowiedzialność za bezpieczeństwo produktów ponoszą podmioty gospodarcze powinny one przyjąć proaktywne podejście w celu wykrywania potencjalnych problemów już na etapie produkcji. Należy wdrożyć odpowiednie procedury wypadkowe umożliwiające szybką i właściwą reakcję. Wiele firm poważnie traktuje odpowiedzialność wynikającą z prawodawstwa dotyczącego bezpieczeństwa produktów i podejmuje natychmiastowe działania. Ponieważ jednak pewne podmioty nie są w stanie we właściwy sposób zarządzać ryzykiem, krajowym organom ścigania należałoby zagwarantować zasoby niezbędne do monitorowania podejmowanych przez nie działań i zażądać wprowadzenia dodatkowych restrykcji, jeżeli przyjęte dobrowolnie można uznać za spóźnione lub niewystarczające do wyeliminowania wszelkiego rodzaju ryzyka. Dlatego też Komisja z zadowoleniem przyjmuje poważne zainteresowanie i wiodącą rolę komisji IMCO w debacie nad wzmocnieniem kontroli rynkowej dla bezpieczeństwa konsumentów.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 20, skierowała Silvia-Adriana Țicău (H-0501/09)**

##### **Przedmiot: Przepisy europejskie dotyczące wystawiania faktur w formie elektronicznej (e-faktura)**

W 2007 r. Komisja Europejska wraz z zespołem ekspertów, przedstawicieli instytucji bankowych i przedsiębiorstw oraz z instytucjami normalizacyjnymi prowadziła prace zmierzające do określenia istniejących przeszkód w wystawianiu faktur w formie elektronicznej i opracowania przepisów europejskich regulujących tę kwestię.

W 2008 r. Komisja powołała task force - grupę zadaniową, która miała do końca roku 2009 opracować przepisy europejskie dotyczące elektronicznego wystawiania faktur. Mając na uwadze korzyści, jakie przepisy te przyniosłyby zarówno przedsiębiorstwom, jak i administracjom finansowym i podatkowym, czy Komisja mogłaby przedstawić wyniki prac zespołu ekspertów powołanego w 2008 r. w celu opracowania tych przepisów? Czy Komisja mogłaby przede wszystkim sprecyzować, jakie środki zamierza przyjąć w celu opracowania i wprowadzenia europejskich przepisów dotyczących elektronicznego wystawiania faktur i jaki będzie harmonogram wprowadzania tych przepisów?

##### **Odpowiedź**

W porównaniu do faktur papierowych faktury w formie elektronicznej przynoszą firmom każdej wielkości większe korzyści gospodarcze. Jednak znacząca część potencjału oferowanego przez elektroniczne wystawianie faktur pozostaje niewykorzystana zwłaszcza przez małe i średnie przedsiębiorstwa, z uwagi na nadal istniejące przeszkody regulacyjne i techniczne uniemożliwiające jego pełen rozwój. Pod koniec 2007 roku Komisja powołała niezależny zespół ekspertów, którego zadaniem było stworzenie europejskich przepisów dotyczących elektronicznego wystawiania faktur (EEIF), które wspierałyby świadczenie w Europie usług e-fakturowania w sposób otwarty, konkurencyjny i interoperacyjny.

W listopadzie 2009 roku zespół ekspertów zakończył swoją pracę i przyjął sprawozdanie końcowe obejmujące proponowane europejskie przepisy dotyczące e-fakturowania. Główne przeszkody w korzystaniu z elektronicznego wystawiania faktur wskazane przez zespół ekspertów to: niespójne wymogi prawne państw członkowskich dotyczące faktur w formie elektronicznej, a zwłaszcza akceptowania faktur w formie elektronicznej przez organy podatkowe dla celów VAT; niewystarczająca interoperacyjność techniczna rozwiązań oferowanych w zakresie e-fakturowania; brak wspólnego standardu treści faktur w formie elektronicznej. W celu rozwiązania tych problemów proponowane europejskie przepisy dotyczące e-fakturowania obejmują kodeks postępowania zgodny z przepisami zaproponowanej przez Komisję poprawionej dyrektywy w sprawie VAT. Ponadto obejmują one zalecenia dotyczące interoperacyjności i wytycznych w sprawie standardów treści. Przepisy opierają się na szeregu wymogów biznesowych ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw.

Sprawozdanie zespołu ekspertów zostało opublikowane na stronie internetowej Komisji Europejskiej „Europa”, a jego zalecenia są obecnie przedmiotem konsultacji społecznych otwartych dla wszystkich zainteresowanych stron do końca lutego 2010 roku<sup>(12)</sup>. Wyniki konsultacji społecznych i zalecenia zespołu ekspertów będą również dyskutowane na konferencji wysokiego szczebla w sprawie elektronicznego wystawiania faktur pod auspicjami prezydencji hiszpańskiej, planowanej na kwiecień 2010 roku.

W oparciu o sprawozdanie zespołu ekspertów i konsultacje społeczne Komisja Europejska oceni, czy konieczne jest podjęcie dalszych inicjatyw, zwłaszcza mających na celu wyeliminowanie przeszkód na szczeblu UE uniemożliwiających osiągnięcie większej konkurencyjności wynikającej z przejścia całej Europy na elektroniczne wystawianie faktur. W oparciu o wyniki tej oceny Komisja rozważy, jakie dalsze kroki należy podjąć w celu promocji wprowadzenia e-fakturowania do jesieni 2010 roku. Ponadto Komisja chciałaby przypomnieć o wniosku w sprawie przeglądu przepisów dyrektywy w sprawie VAT, zwłaszcza w zakresie akceptowania faktur w formie elektronicznej, nad którym współprawodawcy obecnie debatują.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 21, skierował Bernd Posselt (H-0480/09)**

#### **Przedmiot: Status kształcenia zawodowego i wymiana**

Co robi Komisja w celu polepszenia statusu kształcenia zawodowego względem szkolnictwa wyższego w UE i jakie są przyszłe perspektywy dla transgranicznej wymiany młodzieży w ramach kształcenia zawodowego?

#### **Odpowiedź**

Komisja popiera udział w kształceniu i szkoleniach zarówno ogólnych jak i zawodowych, uwzględniając zwłaszcza zwiększone potrzeby społeczeństwa w zakresie szkoleń, jakie pojawiły się po kryzysie i w kontekście starzenia się ludności.

W ramach tak zwanego procesu kopenhaskiego Komisja wraz z państwami członkowskimi intensywnie pracuje nad poprawą jakości i zwiększeniem atrakcyjności kształcenia i szkolenia zawodowego (VET).

Centralnym elementem tego procesu jest tworzenie wspólnych europejskich przepisów i narzędzi w celu zwiększenia wzajemnego zaufania, przejrzystości, uznawania i jakości kwalifikacji, co ułatwi wymianę studentów między krajami i systemami kształcenia.

Najważniejszym z tych narzędzi są europejskie ramy kwalifikacji [http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-policy/doc46\\_en.htm](http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-policy/doc46_en.htm)”, europejski system punktów kredytowych dla VET [http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-policy/doc50\\_en.htm](http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-policy/doc50_en.htm)” i europejskie ramy odniesienia na rzecz zapewniania jakości w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego dla VET (EQARF).

Program [http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-programme/doc82\\_en.htm](http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-programme/doc82_en.htm)” (LdV), będący elementem programu „Uczenie się przez całe życie” na lata 2007–2013, przewiduje istotne wsparcie finansowe polityki w zakresie VET, a także transgranicznej wymiany studentów i nauczycieli w ramach VET. W roku 2008 z y m i a n y w r a m a c h p r o g r a m u [http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-programme/doc82\\_en.htm](http://ec.europa.eu/education/lifelong-learning-programme/doc82_en.htm)” skorzystało łącznie 67 740 osób. Ponieważ jednak liczba ta stanowi zaledwie ok. 1 % łącznej populacji docelowej, konieczne jest silne wsparcie ze strony partnerów krajowych, regionalnych lub lokalnych, aby wymiana stała się normą a nie wyjątkiem. Inicjatywa UE na rok 2020 jest dla Komisji wyrazem nowej ambitnej inicjatywy w dziedzinie wymiany młodzieży, która powinna zintensyfikować wymianę młodych ludzi na wszystkich poziomach kształcenia.

\*  
\* \*

(12) [http://ec.europa.eu/enterprise/newsroom/cf/itemsshortdetail.cfm?item\\_id=3875&lang=en](http://ec.europa.eu/enterprise/newsroom/cf/itemsshortdetail.cfm?item_id=3875&lang=en)

**Pytanie nr 22, skierował Nikolaos Chountis (H-0482/09)****Przedmiot: „Ustawiane” mecze piłki nożnej – złe wzorce dla młodzieży**

W komunikacie Unii Europejskich Związków Piłkarskich (UEFA) ujawniono skandal dotyczący „ustawianych” meczy piłki nożnej w minionym sezonie rozgrywek. Nie ulega wątpliwości, że takie wydarzenia stanowią zły przykład dla młodzieży, gdyż wypaczają sens sportu, zniekształcony ze względu na ogromne sumy będące stawką „gier” i zakładów.

Mając na uwadze art. 165 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który stwierdza, że „Działanie Unii zmierza do: [...] rozwoju europejskiego wymiaru sportu, przez popieranie uczciwości i dostępności we współzawodnictwie sportowym oraz współpracy między organizacjami odpowiedzialnymi za sport, jak również przez ochronę integralności fizycznej i psychicznej sportowców, w szczególności młodych [...]”, zwracam się do Komisji z następującymi pytaniami:

Czy przeprowadziła dochodzenie w tej sprawie i jak może ją skomentować? Jakie środki zdaniem Komisji powinna zastosować UEFA wobec federacji, drużyn, agentów i sportowców zamieszanych w skandal? Jakie środki zamierza zastosować Komisja, zważywszy ogromne kwoty będące co roku „w grze” w legalnych bądź nielegalnych zakładach, które nieodmiennie stanowią pobudkę do „ustawiania” wydarzeń sportowych?

**Odpowiedź**

„Ustawianie” meczów podważa społeczną i edukacyjną funkcję sportu. Zaburza etos sportu zawodowego i sportu amatorskiego, ponieważ stanowi bezpośrednie zagrożenie dla integralności zawodów sportowych. Przypadki „ustawiania” meczów są często powiązane z przyjmowaniem nielegalnych zakładów oraz korupcją i zazwyczaj uczestniczą w nich międzynarodowe sieci przestępcze.

Z uwagi na światową popularność sportu oraz transgraniczny charakter transmisji imprez sportowych i gier hazardowych wymiar tego problemu niejednokrotnie wykracza poza zakres uprawnień organów krajowych. Zgodnie z postanowieniami art. 165 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który stanowi, że działania Unii muszą sprzyjać uczciwości zawodów sportowych i współpracy między organami odpowiedzialnymi za sport, oraz w wyniku apeli skierowanych przez zainteresowane strony, Komisja zajmie się kwestią „ustawiania” meczów jako podważającą wartość sportu w Europie.

W tym kontekście Komisja przeprowadziła z UEFA konsultacje w sprawie badanego przez władze niemieckie skandalu związanego z „ustawianiem” meczów. Komisja zaoferowała UEFA wsparcie w zakresie zwiększania na szczeblu UE wiedzy na temat problemów związanych z „ustawianiem” meczów.

Jeżeli chodzi o niedozwolone gry hazardowe, to Komisji nic nie wiadomo o wniesieniu wobec renomowanych podmiotów europejskich jakichkolwiek zarzutów „ustawiania” meczów. W kontekście prac prowadzonych na rynku wewnętrznym w odniesieniu do przyjmowania legalnych transgranicznych zakładów sportowych służby Komisji monitorują wiele organów regulacyjnych państw członkowskich, ściśle współpracujących z działającymi zgodnie z prawem usługodawcami zajmującymi się zakładami sportowymi on-line, w celu wykrywania działalności sprzecznej z prawem. Ponadto sami bukmacherzy – aby przyciągnąć klientów – wprowadzili we współpracy z federacjami sportowymi samoregulacyjne systemy wczesnego ostrzegania umożliwiające wykrywanie niezgodnych z prawem praktyk mających miejsce podczas zawodów sportowych.

Jeżeli chodzi o szerszy problem korupcji, to Komisja jest obecnie na etapie wprowadzania mechanizmu monitorowania działań państw członkowskich w zakresie walki z korupcją, zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym.

Komisja będzie popierać ruchy sportowe i inne zainteresowane strony (na przykład operatorów zakładów wzajemnych i media) w ich działaniach na rzecz wyeliminowania na szczeblu europejskim przypadków „ustawiania” meczów. W tym względzie Komisja popiera wszelkiego rodzaju partnerstwo, w ramach którego podmioty zajmujące się działalnością sportową współpracują z operatorami zakładów wzajemnych celem stworzenia systemów wczesnego ostrzegania mających na celu zapobieganie nadużyciom i skandalom związanym z „ustawianiem” meczów w sporcie. Są one przykładem dobrego zarządzania w dziedzinie zakładów sportowych.

Komisja będzie również wspierać współpracę między sektorem prywatnym i publicznym mającą na celu znalezienie najbardziej skutecznych metod rozwiązania problemu „ustawiania” meczów oraz innych form korupcji i przestępstw finansowych w sporcie europejskim.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 23, skierował Ernst Strasser (H-0497/09)**

**Przedmiot: Środki planowane w ramach nowego zakresu kompetencji dotyczących sportu**

Wraz z wejściem w życie traktatu lizbońskiego kompetencje Unii Europejskiej obejmują także zagadnienia związane ze sportem.

Jakie środki mające na celu wsparcie, koordynację oraz uzupełnienie środków podejmowanych przez państwa członkowskie w tym zakresie zamierza przyjąć Komisja w ciągu następnego roku?

**Odpowiedź**

Jeżeli chodzi o wprowadzanie nowych przepisów dotyczących sportu, to do Komisji należy proponowanie odpowiednich działań umożliwiających osiągnięcie celów wskazanych w traktacie. Głównym celem Komisji będzie zagwarantowanie wartości dodanej wszystkich proponowanych działań. Innymi słowy, decyzje w sprawie podejmowania poszczególnych działań podejmie nowa Komisja.

Przed przygotowaniem wniosków Komisja najprawdopodobniej w pierwszej połowie 2010 roku zorganizuje szerokie konsultacje publiczne, w tym także ukierunkowaną debatę z państwami członkowskimi i ruchami sportowymi. Należy się spodziewać, że wnioski składane w przyszłości będą odzwierciedlały wyniki tych konsultacji i debaty oraz że będą się opierać na doświadczeniach zdobytych w ramach wdrażania białej księgi dotyczącej sportu z 2007 roku<sup>(13)</sup> traktującej o problemach społecznych, gospodarczych i związanych z dobrymi rządami. W związku z tym wnioski Komisji dotyczące działań UE z pewnością będą miały na celu między innymi promowanie dobrych rządów oraz społecznej, zdrowotnej i edukacyjnej funkcji sportu.

Zgodnie z propozycją Parlamentu Europejskiego wdrażanie działań przygotowawczych w dziedzinie sportu w roku 2009 i 2010 już obejmuje wsparcie z budżetu UE dla wielopodmiotowych działań w takich dziedzinach, jak zdrowie, edukacja, równe szanse, zwalczanie dopingiu i wolontariat i z pewnością pomoże Komisji w sformułowaniu właściwego zakresu programu sportowego.

Komisja będzie ściśle współpracować z Parlamentem Europejskim w celu zagwarantowania spójnego wykonywania tych nowych kompetencji.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 24, skierował Morten Messerschmidt (H-0474/09)**

**Przedmiot: Groźby ze strony Turcji dotyczące zakazu wjazdu Geerta Wildersa do tego kraju**

Rząd turecki grozi odmową wjazdu do swego kraju delegacji parlamentarzystów holenderskich w styczniu 2010 r., jeżeli w delegacji tej weźmie udział Geert Wilders, przywódca Partii Wolności.

Groźby Turcji są zdaniem zadającego pytanie groteskowe w świetle faktu, że delegacja holenderska ma odwiedzić kraj ubiegający się o przystąpienie do UE, wobec którego oczekuje się zrozumienia podstawowych wartości takich jak demokracja oraz wolność słowa.

Niemniej jednak inicjatorem gróźb jest należący do rządzącej partii islamistycznej minister spraw zagranicznych Turcji.

Czy Komisja jest zdania, że groźba rządu Turcji, iż odmówi on prawa wjazdu do tego kraju wybranemu w demokratycznych wyborach politykowi holenderskiemu jest wyrazem oświeconego i demokratycznego sposobu myślenia będącego jednym z filarów przyjęcia danego kraju do UE, a także czy Komisja uważa, że jest to zgodne z wymogami demokracji, państwa prawa oraz praw człowieka określonymi w kryteriach kopenhaskich?

Składający pytanie odsyła do artykułu zatytułowanego „Tyrkiet truer Wilders med indrejseforbud” (Turcja grozi Wildersowi zakazem wjazdu) w dzienniku Jyllands-Posten z dnia 26 listopada 2009 r.

(13) COM(2007) 391 wersja ostateczna

## Odpowiedź

W grudniu 2009 roku delegacja posłów do izby niższej holenderskiego parlamentu odwołała zaplanowaną wizytę w Turcji.

Powodem tego odwołania było oświadczenie rzecznika rządu tureckiego dotyczące planowanego udziału w delegacji posła do izby niższej parlamentu holenderskiego, Geerta Wildersa. W związku z tym oświadczeniem delegacja uznała, że nie zostanie przyjęta przez turecki rząd.

Później przewodniczący Komisji ds. UE Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji oświadczył, że tureccy posłowie wyrazili ubolewanie z powodu odwołania wizyty.

Komisji nic nie wiadomo o tym, aby Turcja zamierzała odmówić posłom do parlamentu holenderskiego prawa wjazdu na swoje terytorium.

Ponadto Komisja nie widzi żadnego związku między wspomnianym odwołaniem a kryteriami kopenhaskimi.

\*  
\* \*

## Pytanie nr 25, skierował Jim Higgins (H-0475/09)

### Przedmiot: Ogólnoeuropejskie szkolenie i wspieranie bezrobotnych absolwentów

Mając na uwadze zatrważający poziom bezrobocia wśród absolwentów w ostatnim czasie (w całej Europie), czy Komisja przewiduje utworzenie ogólnoeuropejskiej sieci szkoleń i wsparcia dla takich osób? Model taki ma wiele zalet: absolwenci mogliby zdobyć istotne doświadczenie zawodowe, dostosowując swoją wiedzę do rzeczywistości życia zawodowego, uniknąć „drenażu mózgów” i wykorzystać nabytą edukację z pożytkiem dla społeczeństwa.

## Odpowiedź

Komisja priorytetowo traktowała rozwiązanie problemu bezrobocia wśród ludzi młodych w ramach strategii lizbońskiej i europejskiej strategii zatrudnienia na długo przed wybuchem kryzysu. Komisja ustaliła główne wyzwania we współpracy z państwami członkowskimi, które zobowiązały się przyspieszyć działania podejmowane na rzecz propagowania integracji ludzi młodych na rynku pracy w ramach europejskiego paktu na rzecz młodzieży na rok 2005. W tym kontekście szczególną uwagę należy zwrócić na lepsze przechodzenie od kształcenia do rynku pracy, na przykład poprzez umocnienie powiązań między systemami kształcenia a rynkiem pracy i organizowanie szkoleń praktycznych w przedsiębiorstwach („staży”).

Jeszcze przed wybuchem kryzysu i pomimo tego, że państwa członkowskie podjęły działania w tym zakresie, wielu młodych absolwentów miało trudności z dostępem do rynku pracy. Bezrobocie wśród ludzi młodych gwałtownie wzrosło w następstwie kryzysu, o wiele bardziej niż w innych grupach ludności uczestniczących w rynku pracy.

Przygotowując podstawową strategię UE na przyszłość („EU 2020”) szczególną uwagę należy zwrócić na promowanie dostępu ludzi młodych do rynku pracy i tworzenie nowych miejsc pracy. Ponadto należy usprawnić mechanizmy gwarantujące skuteczną realizację polityki. W dokumencie z konsultacji z 24 listopada 2009 r. Komisja wskazała wiele podstawowych obszarów działania, w tym sprzyjanie zdobywaniu nowych umiejętności, propagowanie kreatywności i innowacyjności oraz promowanie przedsiębiorczości. Strategia UE 2020 będzie także bazować na polityce współpracy w dziedzinie kształcenia oraz polityce na rzecz ludzi młodych, obejmującej program roboczy „Kształcenie i szkolenie 2020” i „Młodzież 2010-2018”.

UE wprowadziła wiele narzędzi wspomagających ludzi młodych poszukujących pracy, w tym w ramach inicjatywy EURES: część portalu internetowego EURES poświęcono możliwościom zatrudnienia absolwentów<sup>(14)</sup>. Ponadto państwa członkowskie mogą korzystać z europejskiego funduszu społecznego (EFS) dla potrzeb wprowadzania reform systemów kształcenia i szkolenia. W latach 2007-2013 na promowanie ustanowienia systemów uczenia się przez całe życie przeznaczono kwotę 9,4 miliona euro, a dalsze 12,4 miliarda euro na zwiększanie udziału w kształceniu i szkoleniu przez cały cykl życia.

W kontekście inicjatywy uruchomionej przez Komisję w celu nawiązania i wzmocnienia dialogu oraz współpracy między uczelniami wyższymi a światem pracy (COM(2009) 158 wersja ostateczna: Nowe

(14) <http://ec.europa.eu/eures/main.jsp?lang=en&acro=job&catId=7576&parentId=52>

partnerstwo na rzecz modernizacji uczelni: Forum UE na rzecz dialogu uczelni i przedsiębiorstw), we współpracy z Ministerstwem Edukacji, Młodzieży i Sportu Republiki Czeskiej i Uniwersytetu im. Masaryka w dniach 2-3 lutego 2010 r. w Brnie zorganizowane zostanie forum tematyczne, na którym we współpracy z uczelniami wyższymi, przedsiębiorstwami i organami państwowymi zostaną przedstawione i omówione aktualne i przyszłe działania podejmowane w odpowiedzi na dzisiejszy kryzys.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 26, skierował Sławomir Witold Nitras (H-0483/09)**

##### **Przedmiot: Strategia współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego i solidarności w ramach traktatu lizbońskiego**

Wobec wejścia w życie 1 grudnia 2009 roku traktatu lizbońskiego, który jako pierwszy traktat uwzględnia i reguluje wspólną politykę bezpieczeństwa energetycznego oraz solidarności państw członkowskich na tej płaszczyźnie, pragnę zapytać Szanowną Komisję o strategię oraz wizję owej polityki w świetle nowego traktatu.

Chciałbym zapytać, jakie działania planuje Komisja zabezpieczające państwa członkowskie przed możliwością wstrzymania dostaw gazu przez państwa trzecie? Chciałbym zapytać o harmonogram działań inwestycyjnych w infrastrukturę energetyczną, która jest istotnym elementem w strategii bezpieczeństwa, oraz czy Komisja posiada plany rozwoju owej infrastruktury w kierunku północno-południowym?

#### **Odpowiedź**

Jak dotąd politykę energetyczną UE formułowano w oparciu o kilka odrębnych artykułów Traktatu. Traktat lizboński jako pierwszy zawiera całościową podstawę dalszego formułowania polityki energetycznej UE. Bezpieczeństwo dostaw zostało jednoznacznie uznane za jeden z celów, a politykę należy formułować i wykonywać w duchu solidarności.

Państwa członkowskie poparły podejście do bezpieczeństwa energetycznego wyrażone w drugim strategicznym przeglądzie sytuacji energetycznej. W związku z tym u podstaw zdecydowanego stanowiska UE w zewnętrznych rokowaniach energetycznych powinno leżeć zmniejszenie wrażliwości na zakłócenia w dostawach gazu poprzez współpracę i dalszy rozwój infrastruktury energetycznej. Zgodnie z zaleceniami zawartymi w rozporządzeniu w sprawie bezpieczeństwa dostaw gazu współpraca europejska odbywa się głównie poprzez dobrze funkcjonujący wewnętrzny rynek energetyczny obejmujący wspólne standardy i właściwą infrastrukturę. Jeżeli chodzi o solidarność, to należy o nią zadbać na długo przedtem zanim nastąpi załamanie stosunków między państwami członkowskimi a zainteresowanymi spółkami. Państwa członkowskie muszą zawczasu nawiązać współpracę w zakresie oceny ryzyka i działań zapobiegawczych, w tym w dziedzinie rozwoju infrastruktury i planów doraźnych. Współpraca regionalna ma szczególne znaczenie dla zarządzania kryzysowego. Rola Komisji będzie polegała przede wszystkim na pomocy i koordynacji; Komisja może dokonywać oceny sytuacji, ogłaszać stan alarmowy dla Unii, doraźnie rozszerzać szereg grupy monitorującej, zwoływać grupę koordynacyjną ds. gazu, uruchamiać mechanizmy obrony cywilnej, a co najważniejsze mediuować z krajami trzecimi. Komisja ma nadzieję na szybkie osiągnięcie porozumienia w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia.

Inwestycje w infrastrukturę energetyczną są konieczne zwłaszcza dla potrzeb bezpieczeństwa dostaw. Przepisy 3. pakietu dotyczącego wewnętrznego rynku energii przewidują poprawę planowania infrastruktury w Europie, w tym jej wymiaru dla bezpieczeństwa energetycznego. Proponowane przepisy rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa dostaw gazu zawierają propozycję dotyczącą standardu infrastruktury, a europejski program odnowy kieruje wsparcie finansowe na projekty infrastruktury energetycznej, w tym kwotę 1,44 miliarda euro na gazociągi, terminale do odbioru, składowania i przesyłu skroplonego gazu ziemnego (LNG). Program transeuropejskich sieci energetycznych zostanie w 2010 roku poddany przeglądowi w celu zagwarantowania, że w wystarczającym stopniu odnosi się do infrastruktury energetycznej UE reagującej na potrzeby rynku wewnętrznego i zwiększa bezpieczeństwo dostaw.

W 2. strategicznym przeglądzie sytuacji energetycznej rurociągi północ-południe w Europie Środkowej i Wschodniej uznano za priorytet dla bezpieczeństwa energetycznego. Te planowane działania mają znaczenie także w kontekście przepisów Traktatu o Wspólnocie Energetycznej. Rurociągi północ-południe mają też istotne znaczenie dla realizowanego obecnie Bałtyckiego Planu Połączeń Elektroenergetycznych uzgodnionego przez właściwe państwa członkowskie.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 27, skierowała Erminia Mazzoni (H-0484/09)

#### Przedmiot: Wprowadzenie korzystnych warunków podatkowych w celu ułatwienia rozwoju niektórych regionów gospodarczych

Mając na uwadze art. 87 ust. 1 oraz ust. 3 lit. e) traktatu<sup>(15)</sup>; mając na uwadze ust. 37 rezolucji Parlamentu Europejskiego nr 2005/2165(INI)<sup>(16)</sup>; mając na uwadze orzeczenie C-88/03<sup>(17)</sup> Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich; czy Komisja ma zamiar ostatecznie zmienić sztywne stanowisko, zgodnie z którym korzystne regionalne/lokalne warunki podatkowe są niezgodne ze wspólnotowym zakazem przyznawania przez państwa członkowskie pomocy, zwłaszcza w kwestii sposobów weryfikacji kryterium wybieralności terytorialnej, zezwalając na przyznawanie pomocy w postaci ulg podatkowych w sytuacjach, gdy ich celem jest ułatwianie rozwoju niektórych rodzajów działalności lub niektórych regionów gospodarczych?

Czy Komisja uważa, że taka ewolucja interpretacji może zostać przyjęta dzięki wprowadzeniu do rozporządzenia nr 1083/2006<sup>(18)</sup> możliwości uważania korzystnych warunków podatkowych za zgodne z zasadami równowagi rynkowej?

#### Odpowiedź

Komisja pragnie przypomnieć pani poseł, że zgodnie z postanowieniami art. 107 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, poprzednio art. 87 Traktatu WE, Komisja może zadeklarować „pomoc przeznaczoną na sprzyjanie rozwojowi gospodarczemu regionów, w których poziom życia jest nienormalnie niski lub regionów, w których istnieje poważny stan niedostatecznego zatrudnienia”, a także „pomoc przeznaczoną na ułatwianie rozwoju niektórych działań gospodarczych lub niektórych regionów gospodarczych, o ile nie zmienia warunków wymiany handlowej w zakresie sprzecznym ze wspólnym interesem”.

W tym względzie, w oparciu o „Wytyczne w sprawie krajowej pomocy regionalnej na lata 2007-2013”, Komisja zatwierdziła już mapę pomocy regionalnej wskazującą, które regiony są faktycznie uprawnione do pomocy regionalnej na mocy art. 107 ust. 3 TFUE<sup>(19)</sup>.

Jeżeli chodzi o pytanie, czy Komisja ma zamiar „ostatecznie zmienić sztywne stanowisko, zgodnie z którym korzystne regionalne/lokalne warunki podatkowe są niezgodne ze wspólnotowym zakazem przyznawania przez państwa członkowskie pomocy, zwłaszcza w kwestii sposobów weryfikacji kryterium wybieralności terytorialnej”, to Komisja chciałaby przypomnieć, że zgodnie z ostatnim orzecznictwem w sprawach z Azorów<sup>(20)</sup> i Kraju Basków<sup>(21)</sup> region uznaje się za „autonomiczny” w rozumieniu przepisów o pomocy państwa, jeżeli spełnione są wszystkie trzy kryteria dotyczące autonomii instytucjonalnej, proceduralnej oraz gospodarczej i finansowej. Ponadto, jak wskazano w orzecznictwie, regiony autonomiczne w rozumieniu

(15) „Można uważać za zgodne z zasadami wspólnego rynku: e) inne kategorie pomocy, określone decyzją Rady stanowiącą kwalifikowaną większością głosów na wniosek Komisji”.

(16) „[...] przychyliła się do bardziej efektywnego podejścia do przyznawania pomocy o przeznaczeniu regionalnym, z położeniem akcentu na inwestycje w dziedzinie infrastruktury i na pomoc horyzontalną w regionach o niekorzystnych warunkach lub w najsłabiej rozwiniętych regionach UE, łącznie z wprowadzeniem korzystnych warunków podatkowych na okresy przejściowe nieprzekraczające pięciu lat;”

(17) „[...] organ krajowy lub regionalny, wykonujący uprawnienia wystarczająco niezależne w stosunku do władzy centralnej określa wysokość podatku na poziomie niższym od krajowego, mającą zastosowanie jedynie do przedsiębiorstw działających na obszarze mu podległym. [...] odnośne ramy prawne do oceny selektywności środka podatkowego mogą być ograniczone do danego obszaru geograficznego w przypadku, gdy dany organ lokalny, zwłaszcza z uwagi na swój status i uprawnienia, odgrywa zasadniczą rolę w określaniu środowiska politycznego i ekonomicznego, w jakim działają przedsiębiorstwa”.

(18) Dz.U. L 210 z 31.7.2006, s. 25.

(19) Jeśli chodzi o Włochy, patrz decyzja Komisji z dnia 28 listopada 2007 r., sprawa nr 324/2007.

(20) Patrz orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 września 2006 r., sprawa C-88/03, Portugalia przeciwko Komisji.

(21) Patrz orzeczenie Trybunału z dnia 11 września 2008 r., sprawa od C-428/06 do C-434/06, Unión General de Trabajadores de la Roja.



wspomnianego orzecznictwa mogą przyjmować ogólne środki podatkowe nienaruszające przepisów w sprawie pomocy państwa. Pozostaje zweryfikować, czy i które regiony są autonomiczne pod względem instytucjonalnym, proceduralnym, gospodarczym i finansowym.

Komisja chciałaby podkreślić, że wszelkie szczegółowe przepisy podatkowe dotyczące tylko niektórych regionów prawdopodobnie stanowią pomoc państwa w rozumieniu przepisów art. 107 ust. 1 TFUE.

Z drugiej strony, zdaniem Komisji wspomniany przez panią poseł art. 107 ust. 3 lit. e) TFUE nie zapewnia szczególnych podstaw prawnych dla promowania rozwoju regionalnego. Przeciwnie, Komisja jest zdania, że właściwe środki uwzględniające potrzeby obszarów mniej rozwiniętych zostały już wprowadzone lub mogą wejść w życie w oparciu o obowiązujące przepisy rozporządzenia dotyczącego zakazu przyznawania pomocy państwa, albo można je notyfikować w oparciu o art. 108 ust. 1 TFUE (poprzednio art. 88 Traktatu WE) i oceniać na mocy art. 107 ust. 3 lit. a) lub c) TFUE.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006<sup>(22)</sup>, w art. 54 ust. 4 stwierdza się, że „w odniesieniu do pomocy publicznej dla przedsiębiorstw w rozumieniu art. 107 TFUE, pomoc publiczna przyznana w ramach programów operacyjnych podlega pułapom określonym dla pomocy publicznej”. W związku z tym, jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju środki podatkowe mogące stanowić pomoc państwa, organ zarządzający gwarantuje ich zgodność z przepisami regulującymi pomoc państwa na mocy art. 107 TFUE. Komisja przypomina pani poseł, że rozporządzenie (WE) nr 1083/2006<sup>(23)</sup> ma na celu ustanowienie przepisów ogólnych dotyczących funduszy strukturalnych, a nie ustalanie adekwatności działań dotyczących pomocy państwa.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 28, skierował Struan Stevenson (H-0485/09)**

##### **Przedmiot: Zwolnienie Szetlandów z obowiązku elektronicznej identyfikacji owiec i kóz**

Wyspy Szetlandzkie – odległy archipelag o liczbie ludności wynoszącej jedynie 22 tysiące – posiadają tylko jeden punkt wjazdu i obecnie wszystkie owce i bydło docierające na wyspy są badane przez weterynarza, rejestrowane oraz poddawane badaniu krwi. W ten sposób Szetlandy są już dobrze przygotowane do szybkiego i skutecznego śledzenia przemieszczania się zwierząt, w związku z czym rejestrowanie przemieszczania się poszczególnych owiec za pomocą systemu elektronicznej identyfikacji (EID) na Szetlandach nałożyłoby poważne obciążenia na producentów, nie przynosząc dodatkowych korzyści w zakresie zwalczania chorób na terenie Zjednoczonego Królestwa czy Europy. Wdrożenie systemu elektronicznej identyfikacji przyczyni się jedynie do wyrugowania z biznesu nielicznych pozostałych szetlandzkich hodowców owiec, z których wielu utrzymuje swoje stada w najbardziej odległych rejonach i którzy ponieśliby bardzo wysokie koszty dostosowania.

W świetle powyższych, właściwych uregulowań związanych ze zdrowiem zwierząt, dotyczących monitorowania i zwalczania chorób, a także uwzględniając odległe położenie geograficzne Szetlandów, czy Komisja zgodziłaby się na wprowadzenie dla Wysp Szetlandzkich odstępstwa od rozporządzenia w sprawie systemu elektronicznej identyfikacji?

#### **Odpowiedź**

Rozporządzeniem Rady (WE) nr 21/2004<sup>(24)</sup> wprowadzono zasadę indywidualnej identyfikacji owiec i kóz w oparciu o podejście etapowe. Jednak dzięki procedurze komitologii Komisja wprowadziła już wiele środków dalszego ułatwiania bezproblemowego wdrażania wymogów w zakresie elektronicznej identyfikacji, dotyczących zwierząt urodzonych po 31 grudnia 2009 r.

<sup>(22)</sup> Dz.U. L 210, 31.7.2006.

<sup>(23)</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999, Dz.U. L 210, 31.7.2006.

<sup>(24)</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 21/2004 z dnia 17 grudnia 2003 r. ustanawiające system identyfikacji i rejestrowania owiec i kóz oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 1782/2003 i dyrektywy 92/102/EWG i 64/432/, Dz.U. L 5, 9.1.2004.



Środki przyjęte przez Komisję w sierpniu 2009 roku przede wszystkim zdecydowanie obniżają koszty, zwłaszcza ponoszone przez hodowców utrzymujących małe stada. Teraz możliwa jest identyfikacja zwierząt w punktach kontroli weterynaryjnej (tzn. na rynkach, w rzeźniach lub punktach skupu) zamiast przy wyjeździe z gospodarstwa. Ta nowa poprawka została szczególnie entuzjastycznie przyjęta przez hodowców owiec z Wielkiej Brytanii.

Jednak obecnie obowiązujące przepisy nie dają Komisji prawa do przyznawania odstępstw od podstawowych przepisów rozporządzenia, których domaga się pan poseł.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 29, skierował Georgios Papanikolaou (H-0490/09)**

##### **Przedmiot: Programy nauki języka dla imigrantów**

Czas przystosowania, a następnie integracji imigrantów w danym społeczeństwie zależy w dużej mierze od możliwości nauki języka kraju pobytu. Znajomość języka jest niezbędnym narzędziem integracji zawodowej i społecznej imigrantów, przyczynia się do zmniejszenia marginalizacji i wyobcowania, może przynieść korzyści zarówno imigrantom, jak i przyjmującym ich krajom.

Czy państwa członkowskie UE realizują w wystarczającym stopniu programy nauki języka państwa przyjmującego imigrantów? Jeśli tak, to które z tych programów są finansowane przez UE? Jakimi informacjami dysponuje Komisja na temat realizacji takich programów w Grecji?

Czy Komisja dysponuje danymi ilościowymi na temat programów tego rodzaju, na przykład danymi o liczbie imigrantów korzystających z tych programów i ich skuteczności?

Czy uważa, że należy wzmocnić tego rodzaju wysiłki? Jeśli tak, to w jaki sposób?

##### **Odpowiedź**

Zgodnie z art. 165 TFUE państwa członkowskie ponoszą pełną odpowiedzialność za treść programów nauczania i organizację systemów kształcenia oraz ich różnorodność kulturową i językową. Krajowe programy kształcenia imigrantów należą do kompetencji organów krajowych, a zatem danych dotyczących tych programów należy się domagać od organów krajowych<sup>(25)</sup>.

Według danych zebranych przez Eurydice systemy kształcenia wszystkich państw członkowskich przewidują wsparcie językowe dla dzieci wywodzących się z rodzin emigrantów<sup>(26)</sup>. Ponadto dwa z trzech sprawozdań krajowych z 2009 roku dotyczących programu kształcenia i szkolenia na rok 2010<sup>(27)</sup> dotyczą szczególnych środków wsparcia językowego dla dzieci i młodzieży wywodzących się z rodzin imigrantów, a dwanaście sprawozdań krajowych do obowiązkowych kursów językowych dla dorosłych imigrantów.

Jeśli chodzi o kształcenie i szkolenie, to misją Unii Europejskiej jest przyczynianie się do rozwoju dobrej jakości kształcenia poprzez zachęcanie państw członkowskich do nawiązywania współpracy oraz, w miarę potrzeb, wspieranie i uzupełnianie podejmowanych przez nie działań. Popieranie uczenia się języków i różnorodności językowej jest ogólnym celem programu uczenia się przez całe życie na lata 2007-2013 (LLP). Mimo że LLP jest otwarty dla niemal wszystkich osób i organów zaangażowanych w kształcenie i szkolenie, każde z państw uczestniczących w LLP ustala warunki udziału obcokrajowców w działaniach i projektach podejmowanych przez państwo uczestniczące w tym programie. Obecnie program LLP może być wykorzystany jako narzędzie wspierające – albo jako część projektu, albo jego główny temat – następujące rodzaje działalności językowej: partnerstwo między szkołami i regionami (w ramach programu pomocniczego Comenius) lub między organizacjami zajmującymi się kształceniem dorosłych (program pomocniczy Grundtvig); asystentura dla przyszłych nauczycieli i szkolenia dla nauczycieli praktykujących (Comenius);

(25) Niektóre dane dotyczące tych zagadnień można znaleźć w następujących badaniach Eurydice:  
[http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key\\_data\\_series/095EN.pdf](http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/095EN.pdf)

[http://eacea.ec.europa.eu/ressources/eurydice/pdf/044DN/044\\_EL\\_EN.pdf](http://eacea.ec.europa.eu/ressources/eurydice/pdf/044DN/044_EL_EN.pdf)

(26) [http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key\\_data\\_series/105EN.pdf](http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/105EN.pdf)

(27) Projekt sprawozdania Rady i Komisji dotyczącego wspólnego postępu dokonanego w roku 2010 w odniesieniu do wykonywania „Programu działania w zakresie kształcenia i szkolenia na rok 2010”. COM(2009)640 wersja ostateczna; SEC(2009) 1598

językowe przygotowanie do mobilności w Europie (Erasmus i Leonardo); wymiana studentów (Erasmus); warsztaty językowe dla dorosłych (Grundtvig); projekty, sieci i konferencje wielostronne (Comenius, Erasmus, Leonardo, Grundtvig, Key Activity Languages).

Komisja poparła również naukę języka państwa przyjmującego dla dorosłych imigrantów poprzez inne kanały, np. europejski fundusz społeczny (EFS). Greckie sprawozdanie krajowe za rok 2009 w sprawie wykonywania programu kształcenia i szkolenia na rok 2010 dotyczy programu kształcenia pod nazwą „Grecki jako drugi język pracujących imigrantów” prowadzonego przez Instytut Kształcenia Ustawicznego Dorosłych (IDEKE), z którego oferty nauki języka greckiego w latach 2004-2008 skorzystało 15 873 osób. Ponadto w sprawozdaniu za rok 2009 w sprawie wykonywania krajowego programu reform w dziedzinie wzrostu i zatrudnienia wspomina się o programie ustawicznej nauki greckiego w akredytowanych ośrodkach kształcenia zawodowego, adresowanym do 8 400 bezrobotnych imigrantów – repatriantów.

Komisja jest przekonana, że należy zintensyfikować wysiłki podejmowane na szczeblu krajowym na rzecz nauczania języków państwa przyjmującego. W najnowszej zielonej księdze zatytułowanej „Migracja i mobilność: wyzwania i szanse dla wspólnotowych systemów kształcenia”<sup>(28)</sup> Komisja podkreśla znaczenie uczenia się języków dla integracji i włączenia społecznego. W swoich konkluzjach w sprawie kształcenia dzieci wywodzących się z rodzin imigrantów<sup>(29)</sup> Rada wzywa państwa członkowskie do opracowania właściwej polityki nauczania języka państwa przyjmującego, a także rozważenie szans dzieci wywodzących się z rodzin imigrantów na kultywowanie i coraz lepszą znajomość języka ojczystego.

\*

\* \*

### **Pytanie nr 30, skierował Saïd El Khadraoui (H-0492/09)**

#### **Przedmiot: Pomoc UE w przyjmowaniu migrantów wewnątrzspółnotowych**

Zwalczanie dyskryminacji należy do kluczowych zadań UE. Dyskryminacja określonych grup ludności może bowiem prowadzić do przepływu uchodźców w obrębie UE. Dokładnie z takim problemem boryka się miasto Gandawa. W minionych trzech latach Gandawa doświadczyła napływu uchodźców, głównie Romów, który osiągnął prawie 2,5 % ogółu mieszkańców tego miasta.

Prowadzi to problemów w infrastrukturze opieki społecznej, którą może zaoferować miasto, jak wynika z pisma skierowanego do Komisji Europejskiej w listopadzie br. (2009-2174-01).

Czy UE mogłaby zapewnić pomoc w przyjmowaniu migrantów wewnątrzspółnotowych? Jakie dalsze działania podejmie Komisja Europejska w celu zajęcia się takimi sytuacjami oraz aby im zapobiegać?

#### **Odpowiedź**

Unia Europejska odgrywa ważną rolę w zwalczaniu dyskryminacji wobec osób pochodzenia romskiego poprzez szeroką gamę działań ustawodawczych, politykę i oddane do dyspozycji instrumenty finansowe.

Po pierwsze, przepisy dyrektywy 2000/43/WE<sup>(30)</sup> zakazują dyskryminacji ze względu na pochodzenie rasowe lub etniczne w dziedzinie zatrudnienia, kształcenia, ochrony socjalnej (w tym opieki zdrowotnej) oraz dostępu do towarów i usług. Komisja gwarantuje, że państwa członkowskie będą prawidłowo i skutecznie wykonywać przepisy dyrektywy.

Po drugie, Komisja promuje koordynację polityki państw członkowskich w dziedzinie ochrony socjalnej i włączenia społecznego poprzez tak zwaną „społeczną, otwartą metodę koordynacji”. Społeczna metoda koordynacji opiera się na wspólnych celach UE i wskaźnikach mierzenia postępu. Komisja i Rada dokonują systematycznej oceny i przygotowują sprawozdania z postępu w formie wspólnych sprawozdań w sprawie ochrony socjalnej i włączenia społecznego. Przygotowany przez Komisję projekt wspólnego sprawozdania w sprawie ochrony socjalnej i włączenia społecznego na rok 2010 zostanie przyjęty niedługo po jego przedłożeniu Radzie Ministrów w marcu 2010 roku pod auspicjami hiszpańskiej prezydencji Rady.

<sup>(28)</sup> COM(2008) 423 <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2008:0423:FIN:EN:PDF> i [http://ec.europa.eu/education/school21/sec2173\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/education/school21/sec2173_en.pdf)

<sup>(29)</sup> [http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_data/docs/pressdata/en/educ/111482.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/educ/111482.pdf)

<sup>(30)</sup> Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, Dz.U. L 180, 19.7.2000, str. 22–26

Po trzecie, fundusze strukturalne UE, a zwłaszcza europejski fundusz społeczny (EFS) i europejski fundusz rozwoju regionalnego (EFRR) przewidują wsparcie finansowe dla projektów dotyczących likwidacji wykluczenia społecznego ludności romskiej. W następstwie wniosku Rady Europejskiej Komisja w lipcu 2008 roku<sup>(31)</sup> przedstawiła dokument roboczy służb Komisji obejmujący przegląd wspólnotowych instrumentów i polityki dotyczących włączenia społecznego Romów. Sprawozdanie stanowiące jego kontynuację zostanie przedstawione przed drugim szczytem romskim, który odbędzie się w Kordobie w dniu 8 kwietnia 2010 r.

Jeżeli chodzi o Flandrię Komisja podkreśla, że zarówno EFS, jak EFRR może być wykorzystywany na wspieranie projektów sprzyjających integracji ludności romskiej. W okresie realizacji programów na lata 2007-2013, priorytet 2 programu operacyjnego EFS dla Flandrii koncentruje się na włączeniu społecznym grup nieuprzywilejowanych poprzez odpowiednią pomoc. Działania obejmują odpowiednie wytyczne i szkolenie, poświadczanie kompetencji i umiejętności, doświadczenie zawodowe oraz szkolenia w miejscu pracy. Na mocy priorytetu 4 programu EFRR dla Flandrii, finansowanie może dotyczyć niewielkich projektów miejskich na szczeblu dzielnic lub okręgu w Antwerpii i Gandawie.

Warto zauważyć, że zgodnie z zasadą pomocniczości państwa członkowskie lub kompetentne organy zarządzające wybierają projekty współfinansowane z EFS czy EFRR w oparciu o warunki ustanowione w programach operacyjnych. W związku z tym Komisja prosi pana posła o skontaktowanie się z właściwymi organami zarządzającymi Flandrii w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji.

Jeśli ludność romska przybywająca do Belgii pochodzi z krajów nienależących do Wspólnoty i ubiega się o azyl lub uzyskuje status uchodźcy czy ochronę subsydiarną, Belgia może otrzymać pomoc wspólnotową z europejskiego funduszu na rzecz uchodźców (ERF)<sup>(32)</sup>. Wspieranie i doskonalenie działań podejmowanych przez państwa członkowskie w zakresie „przyjmowania i ponoszenia konsekwencji przyjmowania uchodźców i wysiedleńców” jest jednym z głównych celów ERF. Pomoc finansowa może zostać przydzielona na przykład na projekty krajowe mające na celu rozszerzenie infrastruktury mieszkaniowej czy usług oferowanych osobom ubiegającym się o azyl lub beneficjentom ochrony międzynarodowej.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 31, skierowała Iliana Malinova Iotova (H-0493/09)**

##### **Przedmiot: Przyjmowanie osadzonych z więzienia Stanów Zjednoczonych w Zatoce Guantánamo przez państwa członkowskie Unii Europejskiej**

Bułgarska opinia publiczna jest głęboko zaniepokojona faktem, że od Bułgarii wymaga się przyjęcia więźniów z amerykańskiego więzienia w Zatoce Guantánamo. Władze Stanów Zjednoczonych skierowały w tej sprawie oficjalny wniosek do rządu Bułgarii. Wpływ na zaniepokojenie opinii publicznej ma brak informacji na temat ustaleń pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską w zakresie kryteriów realizacji tego procesu oraz podejmowanych środków.

Wyrażamy przekonanie, że taka decyzja pociąga za sobą niebezpieczeństwo zamachów terrorystycznych skierowanych przeciwko Bułgarii, jak również pozostałym państwom członkowskim UE, które będą przyjmować osadzonych z więzienia w Zatoce Guantánamo.

Jakie konkretne zobowiązania przyjęła na siebie Komisja Europejska w związku z przyjmowaniem przez kraje Unii Europejskiej więźniów z amerykańskiego zakładu karnego w Zatoce Guantánamo po jego zamknięciu?

Czy Komisja nie dostrzega konieczności opublikowania stosownego komunikatu dotyczącego konkretnego sposobu oraz warunków przyjęcia więźniów, jeżeli rzeczywiście poczyniła tego typu zobowiązania?

#### **Odpowiedź**

Unia Europejska (UE), a także Komisja konsekwentnie wzywają do zamknięcia zakładu karnego w Zatoce Guantánamo. Poprzez konkluzje Rady ds. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 2009 r. oraz załączone do nich informacje w sprawie mechanizmu wymiany, a także wspólne oświadczenie Unii

(31) SEK (2008) 2172

(32) Decyzja nr 573/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 maja 2007 r., Dz.U. L 144/1.

Europejskiej i jej państw członkowskich oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki (USA) w sprawie zamknięcia zakładu karnego w Zatoce Guantánamo i przyszłej współpracy na rzecz walki z terroryzmem z dnia 15 czerwca 2009 r., UE ustanowiła ramy wspierające zamknięcie Guantánamo.

W obu umowach wyraźnie stwierdza się, że wyłączna odpowiedzialność za decyzje w sprawie przyjęcia byłych więźniów i ustalenie ich statusu prawnego leży w zakresie odpowiedzialności i kompetencji przyjmującego państwa członkowskiego lub kraju należącego do strefy Schengen. Komisja nie podjęła żadnych zobowiązań dotyczących przyjmowania i kwaterowania w państwach UE więźniów z zakładu karnego Stanów Zjednoczonych w Zatoce Guantánamo po jego zamknięciu.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 32, skierował Francesco De Angelis (H-0494/09)**

#### **Przedmiot: Restrukturyzacja przedsiębiorstw i przyszłość europejskich pracowników**

Coraz większa liczba europejskich przedsiębiorstw i ośrodków produkcyjnych przeżywających kryzys korzysta z pomocy UE przeznaczonej na przekwalifikowanie i szkolenie personelu. Następnie jednak, skorzystawszy z pomocy EFS, niektóre przedsiębiorstwa nie wypełniają wcześniej podjętych zobowiązań. Taka jest sytuacja w przedsiębiorstwie Videocon w Anagni, zatrudniającym obecnie ok. 1 400 pracowników, którzy wobec braku wypełnienia zobowiązań przez indyjskiego właściciela w dniu 21 grudnia br. zostaną zarejestrowani w kasie kompensacji wynagrodzeń, a w roku 2010 mogą zostać zwolnieni.

Ponieważ zapowiedziane i finansowo popierane przez UE inicjatywy różnego rodzaju nie dały namacalnych rezultatów w postaci wznowienia produkcji w korzystających z nich ośrodkach, jakie natychmiastowe działania zamierza podjąć Komisja, żeby uniknąć zamknięcia zakładu w Anagni, a także innych zakładów, które skorzystały ze środków na restrukturyzację?

#### **Odpowiedź**

Komisja ma świadomość wpływu bezprecedensowego kryzysu gospodarczego dotyczącego państwa członkowskie, w tym Włochy, gdzie mieści się przedsiębiorstwo AGNANI.

Komisja zaproponowała przyjęcie szeregu działań mających na celu ograniczenie wpływu kryzysu na sytuację społeczną i zatrudnienie w UE. W związku z tym na mocy europejskiego planu odnowy gospodarczej<sup>(33)</sup> Komisja zaproponowała m.in. zmianę przepisów regulujących Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji<sup>(34)</sup>. Ponadto Komisja zaproponowała wprowadzenie poprawek do rozporządzenia 1083/2006 w sprawie europejskiego funduszu rozwoju regionalnego, europejskiego funduszu społecznego oraz funduszu spójności w zakresie niektórych przepisów dotyczących zarządzania finansami.

Komisja przypomina, że nie posiada kompetencji do uniemożliwiania czy ingerowania w decyzje restrukturyzacyjne podejmowane przez przedsiębiorstwa, chyba że dochodzi do naruszenia prawa wspólnotowego. Wspólnotowe ramy prawne obejmują pewne wspólnotowe dyrektywy, które ustanawiają procedury informowania i przeprowadzania konsultacji z przedstawicielami pracowników i które można stosować w przypadku likwidacji przedsiębiorstw, zwłaszcza dyrektywę Rady 98/59/WE<sup>(35)</sup>, dyrektywę 2009/38/WE<sup>(36)</sup> oraz dyrektywę 2002/14/WE<sup>(37)</sup>.

Informacje przedstawione przez pana posła nie pozwalają Komisji na ocenę, czy w tym przypadku doszło do naruszenia prawa wspólnotowego. Tak czy inaczej Komisja przypomina, że to do kompetentnych

<sup>(33)</sup> COM (2008) 800 wersja ostateczna

<sup>(34)</sup> COM (2008) 867 wersja ostateczna

<sup>(35)</sup> Dyrektywa Rady 98/59/WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych, Dz.U. L 225, 12.8.1998.

<sup>(36)</sup> Dyrektywa 2009/38/WE Parlamentu i Rady z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie ustanowienia europejskiej rady zakładowej lub trybu informowania pracowników i konsultowania się z nimi w przedsiębiorstwach lub w grupach przedsiębiorstw o zasięgu wspólnotowym (Recast), Dz.U. L 122, 16.5.2009.

<sup>(37)</sup> Dyrektywa 2002/14/WE Parlamentu i Rady z dnia 11 marca 2002 r. ustanawiająca ogólne ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej, Dz.U. L 80, 23.3.2002.

organów krajowych, a zwłaszcza sądów należy zagwarantowanie prawidłowego i skutecznego stosowania krajowych przepisów dotyczących transpozycji tych dyrektyw w świetle specyficznych okoliczności każdej sprawy oraz zapewnienie wykonania wszelkich obowiązków pracodawcy w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o wsparcie z europejskiego funduszu społecznego, Komisja sprawdzi czy spełniono warunki pozwalające na podjęcie interwencji za pośrednictwem kompetentnych organów krajowych lub regionalnych w zakresie odzyskania przyznanych kwot.

Ponadto nie jest jasne, czy sprawa poruszona przez pana posła odpowiada wymogom europejskiego funduszu dostosowania do globalizacji (EFG). Komisja nie otrzymała ani wniosku o przyznanie pomocy z EFG, ani nie prowadziła z władzami włoskimi nieformalnych rozmów dotyczących takiego wniosku.

Komisja może przeanalizować sprawę i zaproponować pomoc uzgodnioną z władzą budżetową jedynie po otrzymaniu wniosku. W każdym razie pomoc z EFG jest przeznaczona wyłącznie dla poszkodowanych pracowników i przedsiębiorstwo w żadnym razie nie może z niej skorzystać, nie może również wpływać na decyzję dotyczącą ewentualnej likwidacji przedsiębiorstwa.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 33, skierowała Mairead McGuinness (H-0499/09)**

#### **Przedmiot: Spadek populacji pszczół**

Czy Komisja Europejska może poinformować, jakie działania podjęła w reakcji na projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 20 listopada 2008 r. w sprawie sytuacji w sektorze pszczelarskim (P6\_TA(2008)0567)? Czy Komisja może wypowiedzieć się na temat opublikowanego niedawno badania EFSA dotyczącego wymierania pszczół (3.12.2009)? Czy Komisja ma jakiegokolwiek bieżące plany działania w odpowiedzi na zawarte w sprawozdaniu zalecenia?

#### **Odpowiedź**

Komisja dobrze zna problemy sektora pszczelarskiego wymienione w rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 20 listopada 2008 r. [B6-0579/2008/P6\_TA-PROV(2008)0567].

Komisja podjęła już pewne działania w zakresie ochrony zdrowia populacji pszczół, a zwłaszcza:

dokonała przeglądu rozporządzenia w sprawie limitów pozostałości leków weterynaryjnych w artykułach żywnościowych; powinno to pomóc w zwiększeniu dostępności leków weterynaryjnych dla pszczół;

przedstawiła wniosek w sprawie nowego rozporządzenia dotyczącego wprowadzania na rynek środków ochrony roślin, w których między innymi wzmocniono obowiązujące kryteria dotyczące dopuszczalności narażenia populacji pszczół miodnych ustanowione w przepisach dyrektywy 91/414. Parlament Europejski i Rada w międzyczasie przyjęły to rozporządzenie;

jeżeli chodzi o zatwierdzone już insektycydy, wprowadziła warunek zatwierdzania działań ograniczających przyjmowanych przez państwa członkowskie;

poparła kilka projektów badawczych dotyczących kwoty całkowitej finansowania wynoszącej około 5 milionów euro.

Komisja ustanowiła również wewnętrzną platformę koordynacji gwarantującą synergię i optymalne wykorzystanie zasobów.

Po przedłożeniu przez Komisję wniosku Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) opublikował niedawno badanie w sprawie wymierania pszczół w UE i jego przyczyn. Badanie EFSA wskazuje, że do wymierania kolonii pszczół przyczynia się wiele czynników, na przykład czynniki chorobotwórcze, zmiany klimatu, stosowanie pestycydów i leków weterynaryjnych. Jednak istotność wielu czynników pozostaje niejasna. Projekt badawczy BEE DOC rozpoczęty w marcu 2010 roku przyniesie więcej informacji w tej sprawie. W sprawozdaniu EFSA podkreśla się też, że państwa członkowskie posiadają niezwykle zróżnicowane systemy kontroli wymierania i chorób pszczół, a to uniemożliwia lepsze zrozumienie problemów zdrowotnych dotykających pszczół.

W tym względzie w nadchodzących miesiącach Komisja zamierza omówić z ekspertami, zainteresowanymi stronami i kompetentnymi organami państw członkowskich możliwość założenia laboratorium

referencyjnego UE zajmującego się pszczołami oraz sieci bardziej zharmonizowanej kontroli zdrowia pszczoł na szczeblu UE.

Komisja dąży do utrzymania populacji pszczoł i innych gatunków owadów zapylających poprzez promocję łączenia siedlisk i integracji polityki różnorodności biologicznej z innego rodzaju polityką sektorową. Programy rozwoju wsi przewidują pewne środki istotne także dla hodowców pszczoł, w tym usługi doradcze, szkolenie, wsparcie modernizacji hodowli i różnego rodzaju działania rolno-środowiskowe korzystne dla populacji pszczoł.

Jak wyjaśniono wcześniej Komisja podjęła już szereg działań i będzie je kontynuować w celu usunięcia problemów dotyczących pszczoł z uwzględnieniem nowych dostępnych danych naukowych.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 34, skierował Brian Crowley (H-0503/09)**

#### **Przedmiot: Pomoc dla pracowników służby zdrowia**

Czy Komisja Europejska jest skłonna zbadać możliwość uruchomienia ogólnounijnego programu pomocy dla pracowników służby zdrowia, którzy padli ofiarą uzależnień lub chorób wynikających ze stresu?

#### **Odpowiedź**

Stres, uzależnienia, w tym nadużywanie alkoholu oraz problemy ze zdrowiem psychicznym rzeczywiście stały się jednym z podstawowych wyzwań dla zakładów pracy w UE. Stres może doprowadzić do zaburzeń emocjonalnych, takich jak wypalenie i depresja, które mogą poważnie ograniczyć zdolność do świadczenia pracy, niejednokrotnie na długi czas. Stres jest drugim najczęściej zgłaszanym w UE problemem zdrowotnym związanym z pracą, zaraz po bólach kręgosłupa.

W niektórych państwach członkowskich zaburzenia emocjonalne są główną przyczyną niezdolności do pracy i wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Straty rentowności wywołane zaburzeniami emocjonalnymi są ogromne. Szacuje się, że w roku 2007 sięgnęły one kwoty 1 36 miliardów euro.

Istnieją dowody potwierdzające, że stres, uzależnienia i wypalenie zawodowe to zjawiska coraz częściej dotykające pracowników służby zdrowia. Wydaje się, że pracownicy służby zdrowia są bardziej narażeni na zachorowania na zaburzenia emocjonalne niż osoby wykonujące zawody należące do innych sektorów. Przyczyniać się do tego może wysoka presja w miejscu pracy, niskie zadowolenie z pracy i brak wsparcia emocjonalnego.

Sektor opieki zdrowotnej jest jednym z sektorów UE zatrudniających największą liczbę pracowników. W świetle starzenia się społeczeństwa dostępność zrównoważonej siły roboczej cieszącej się dobrym zdrowiem jest coraz ważniejsza.

W związku z tym Komisja potwierdza znaczenie udzielania pomocy pracownikom opieki zdrowotnej w pokonywaniu uzależnień, stresu i innych problemów ze zdrowiem emocjonalnym.

Komisja nie dysponuje jednak kompetencjami i zasobami, które umożliwiłyby jej ustanowienie ogólnounijnego programu pomocy adresowanego wyłącznie do pracowników służby zdrowia.

Niemniej jednak UE powinna zająć się następującymi dziedzinami:

- zwiększaniem wiedzy na temat znaczenia zdrowego środowiska pracy dla właściwego funkcjonowania przedsiębiorstw;
- zwiększaniem świadomości i upowszechnianiem informacji na temat problemów zdrowotnych dotyczących pracowników służby zdrowia;
- popularyzowaniem dobrych praktyk i opracowywaniem wytycznych dotyczących właściwych działań;
- zachęcaniem partnerów społecznych z sektora opieki zdrowotnej do przeprowadzania obowiązkowych ocen ryzyka w miejscu pracy na mocy przepisów dyrektywy ramowej 89/391/EWG<sup>(38)</sup> i wykonania umów

<sup>(38)</sup> Dyrektywa Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy, Dz.U. L 183, 29.6.1989.



ramowych o stowarzyszeniu szczebla UE dotyczących stresu w pracy (z 2004 r.) oraz przemocy i molestowaniu (z 2007 r.).

Wdrożono już szereg stosownych działań, pozostałe są w fazie realizacji lub planowania. Należą do nich wspomniane wcześniej inicjatywy polityki społecznej, a także inicjatywy agencji w Bilbao i fundacji dublińskiej.

W roku 2010 Komisja będzie rozważać konkluzje zawarte w sprawozdaniu z konsultacji dotyczących zielonej księgi w sprawie pracowników służby zdrowia, które opublikowano na stronie internetowej komisji zdrowia publicznego w grudniu 2009 roku. Komisja przedstawi wyniki tych konsultacji publicznych, aby ustalić, jak UE może się przyczynić do pokonania problemów zdrowotnych dotyczących pracowników europejskiej służby zdrowia, a na początku 2011 roku, zorganizuje konferencję pod tytułem „Zdrowie psychiczne w miejscu pracy” w ramach europejskiego paktu na rzecz zdrowia psychicznego.

Poprzez te inicjatywy i działania UE wysła ważne sygnały oraz udziela znaczącego wsparcia wszystkim podmiotom w miejscu pracy, w tym pracownikom sektora opieki zdrowotnej i reprezentującym ich partnerskim organizacjom społecznym.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 35, skierował Pat the Cope Gallagher (H-0505/09)**

#### **Przedmiot: Połowcy makreli**

W jakim terminie Komisja Europejska spodziewa się, że zostanie przyjęta zmiana do rozporządzenia Komisji (WE) nr 1542/2007<sup>(39)</sup> w sprawie procedur wyładunku i ważenia śledzia, makreli oraz ostroboka celem objęcia zakresem rozporządzenia obszarów VIII a, b, c, d, e, IX i X oraz od jakiego dnia zmiana ta będzie miała zastosowanie?

Mając na względzie opinię naukową Międzynarodowej Rady Badań Morza (ICES), wskazującą, że południowe stado makreli jest w ostatnich latach stale przeławiane przez Hiszpanię, która co najmniej dwukrotnie przekracza swój kontyngent, jakie środki kontrolne i procedury dochodzeniowe Komisja zamierza wprowadzić, aby zagwarantować, że ta praktyka nie będzie kontynuowana, oraz czy zostanie wprowadzony system zwrotu?

#### **Odpowiedź**

Komisja w trybie pilnym zajmie się poprawką do rozporządzenia Komisji (WE) nr 1542/2007 w sprawie procedur wyładunku i ważenia śledzia, makreli oraz ostroboka, gdy tylko nowe kolegium komisarzy rozpocznie urzędowanie.

Ponadto Komisja ma przyjemność powiadomić pana posła, że zarzuty dotyczące prawdopodobnego przeławiania są przedmiotem debat na wysokim szczeblu między Komisją a Hiszpanią. Komisja wyraziła swoje ogromne zaniepokojenie faktem domniemanego przeławiania, a Hiszpanię poproszono o poważne potraktowanie tej sprawy.

Hiszpania pozytywnie zareagowała na obawy Komisji i w dniu 10 czerwca 2009 r. ogłosiła koniec połowów południowego stada makreli. Rozporządzenie Komisji (WE) nr 624/2009 z dnia 15 lipca 2009 r. ustanawiające zakaz połowów makreli w obszarach VIIIc, IX i X oraz w wodach WE obszaru CECAF 34.1.1 przez statki pływające pod banderą Hiszpanii wzmacnia zastrzeżenia wprowadzone do prawodawstwa UE. Tymczasowe kwoty połowowe przekazane Komisji przez Hiszpanię nie uzasadniają uruchomienia procedury zwrotu.

Komisja pragnie zapewnić pana posła, że dołoży wszelkich starań by dalej badać tę sprawę i zrobi wszystko, aby w przyszłości uniknąć przeławiania południowego stada makreli.

\*  
\* \*

<sup>(39)</sup> Dz.U. 337 z 21.12.2007, str. 56.

**Pytanie nr 36, skierował Ryszard Czarnecki (H-0506/09)****Przedmiot: Stabilność rynku finansowego w Polsce**

Europejski Bank Centralny w dn. 18 grudnia 2009 r. opublikował półroczny raport nt. stabilności finansowej w strefie euro, wskazujący, że banki ze strefy euro będą musiały podjąć 187 miliardów rezerw w 2010 roku, przy czym jedną z dwóch głównych przyczyn wymienia straty wynikające ze złej sytuacji ekonomicznej w Europie Środkowej i Wschodniej (CEE). W tym kontekście komentarz Wall Street Journal do raportu EBC wymienia z nazwy Unicredit.

Czy Komisja nie uważa, że praktyki biznesowe i procedury księgowo w Grupie Unicredit prowadzą do ukrywania rzeczywistych strat finansowych, co w średnim i długim okresie może narazić stabilność systemu finansowego w UE? Myślę tu o sztucznym podtrzymywaniu wyników i płynności Unicredit Ukraina przez Bank Pekao SA poprzez tzw. rolowanie złych długów i ciągle zwiększanie finansowania, co budzi moje zaniepokojenie o stabilność rynku finansowego w Polsce, gdyż Pekao SA dotąd nie podjął wymaganych prawem europejskim (MSSF) rezerw na swoje inwestycje na Ukrainie.

Czy drenaż finansowy spółki córki Pekao SA przez spółkę matkę Unicredit zgodny jest z prawem UE? Czy narzucanie spółkom córkom w ramach tzw. „Projektu Chopin” (Polska, Rumunia, Bułgaria) niekorzystnych kontraktów z protegowaną przez Unicredit Pirelli Real Estate SpA w sytuacji jaskrawego konfliktu interesów Prezesa Unicredit, Alessandro Profumo (w momencie podpisania kontraktów pełnił funkcję w Radzie Dyrektorów spółki z Grupy Pirelli), nie doprowadza do naruszenia zasad konkurencji w UE?

**Odpowiedź**

Jednym z głównych celów Unii Europejskiej jest stworzenie jednolitych ram prawnych dla wspólnotowego sektora finansowego, mających na celu zagwarantowanie zdecydowanego nadzoru ostrożnościowego, przejrzystości i dobrych rządów podmiotów uczestniczących w rynku. Jednolita struktura prawna ma podstawowe znaczenie dla stabilności finansowej i uczciwej konkurencji europejskiego sektora finansowego.

W związku z tym UE przyjęła kilka aktów prawnych, takich jak: „dyrektywa w sprawie wymogów kapitałowych” (dyrektywa 2006/48/WE<sup>(40)</sup>) ustanawiająca reguły dotyczące [podejmowania i prowadzenia] działalności przez instytucje kredytowe, a także nadzór ostrożnościowy nad nimi; rozporządzenie wewnętrznej służby audytowej (rozporządzenie 1606/2002/WE<sup>(41)</sup>) zobowiązujące wymienione przedsiębiorstwa do stosowania w przygotowywanych przez nieskonsolidowanych sprawozdaniach finansowych Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej (MSSF) oraz dyrektywę 2006/43/WE<sup>(42)</sup> wymagającą badania sprawozdań finansowych przez zewnętrznych biegłych rewidentów.

Na skutek kryzysu finansowego Komisja znacząco przyspieszyła działania na rzecz zwiększenia stabilności finansowej poprzez udział w Radzie Stabilności Finansowej, a mówiąc dokładniej poprzez złożenie wielu nowych ważnych wniosków, na przykład wniosku w sprawie kredytowych agencji ratingowych, sekurytyzacji, nadzoru nad transgranicznymi grupami banków i ogólnego przeglądu wspólnotowej architektury nadzorczej w oparciu o sprawozdanie pana De Larosière. Dzięki ścisłej i konstruktywnej współpracy między Parlamentem i Radą wiele z wniosków Komisji przyjęto już w pierwszym czytaniu.

Ponadto Komisja pracuje też nad innymi inicjatywami, które zwiększą zdolność sektora bankowego do łagodzenia wstrząsów gospodarczych. Wkrótce na przykład Komisja przeprowadzi konsultacje w sprawie zaostrzenia wymogów dotyczących jakości kapitału regulacyjnego, nowych wymogów płynności, a także antycyklicznych osłon dla banków.

Ponieważ Komisja ściśle monitoruje prawidłowe i terminowe wdrażanie ustawodawstwa UE przez państwa członkowskie, egzekwowanie tego ustawodawstwa i nadzór nad poszczególnymi instytucjami finansowymi obecnymi na rynku leży wyłącznie w gestii organów krajowych.

<sup>(40)</sup> Dyrektywa 2006/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe (wersja preredagowana), Dz.U. L 177, 30.6.2006.

<sup>(41)</sup> Rozporządzenie (WE) nr 1606/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 lipca 2002 r. w sprawie stosowania międzynarodowych standardów rachunkowości, Dz.U. L 243, 11.9.2002.

<sup>(42)</sup> Dyrektywa 2006/43/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ustawowych badań rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych, zmieniająca dyrektywy Rady 78/660/EWG i 83/349/EWG oraz uchylająca dyrektywę Rady 84/253/EWG, Dz.U. L 157, 9.6.2006.



Jeżeli chodzi o możliwy wpływ praktyk handlowych grupy Unicredit na stabilność rynku finansowego w Polsce, to nie zajmując stanowiska w tej konkretnej sprawie Komisja pragnie zauważyć, że:

choć Bank Pekao SA jest częścią (spółką zależną) grupy UniCredit, nadzór nad nim sprawuje polska Komisja Nadzoru Finansowego (KNF). Ponadto jako licencjonowany bank polski musi on zawsze spełniać minimalne wymogi wypłacalności;

jeżeli chodzi o stabilność sektora bankowości, Polska powołała specjalny Komitet Stabilności Finansowej, w którego skład wchodzi minister finansów, prezes Narodowego Banku Polskiego i prezes polskiej Komisji Nadzoru Finansowego;

grupa UniCredit jest nadzorowana przez organy włoskie (Banca d'Italia i Consob);

ponieważ UniCredit jest bankiem włoskim, od niego i od wszystkich pozostałych wymienionych banków europejskich wymaga się przygotowywania skonsolidowanych sprawozdań finansowych w sposób zgodny z Międzynarodowymi Standardami Sprawozdawczości Finansowej (MSSF) przyjętymi na mocy przepisów rozporządzenia 1606/2002/WE, które przewiduje wysoki poziom przejrzystości.

Należy zauważyć, że z perspektywy przepisów prawa spółek prawodawstwo UE nie zawiera zapisu zakazującego transferu aktywów między spółką zależną a spółką macierzystą, ani nie ustanawia szczególnych warunków tego rodzaju transakcji. Projekt tak zwanej dziewiątej dyrektywy o prawie spółek<sup>(43)</sup>, która miała regulować stosunki w ramach transgranicznej grupy spółek został ostatecznie odrzucony w kontekście planu działania w zakresie prawa spółek na rok 2003<sup>(44)</sup> wobec braku poparcia ze strony państw członkowskich i społeczności biznesowej, które nie widziały potrzeby ustanawiania tak kompleksowych ram. Jednak transakcje zawierane między spółkami macierzystymi a ich spółkami zależnymi uznaje się za transakcje ze stroną zależną, a zatem podlegają one obowiązkowi ujawniania informacji. Co za tym idzie, zgodnie z Międzynarodowym Standardem Rachunkowości (MSR) 24 wymagającym, aby podmiot ujawniał charakter stosunków ze stroną zależną, a także informacje dotyczące transakcji i bilansów niezbędne do zrozumienia możliwego wpływu stosunków na sprawozdania finansowe, transakcje te należy wykazywać w sprawozdaniach finansowych spółek.

Oprócz tych obowiązków ujawniania informacji przepisy tak zwanej drugiej dyrektywy o prawie spółek<sup>(45)</sup> dotyczące podziału kapitału między akcjonariuszami mają zastosowanie do wszystkich publicznych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, niezależnie od tego, czy są one częścią jednej grupy spółek, czy nie. Artykuł 15 tej dyrektywy wymaga, między innymi, aby podział kapitału nie prowadził do zmniejszania kwoty aktywów netto spółki poniżej kwoty kapitału subskrybowanego z uwzględnieniem rezerw prawnych, a zatem zabezpiecza stabilność finansową spółki.

Jeżeli chodzi o sugestię, że UniCredit dokonywał „drenażu funduszy” polskiej spółki zależnej, to Komisji nic nie wiadomo o jakichkolwiek szczególnych problemach w tym zakresie. Dostępne dane statystyczne sugerują, że w drugiej połowie roku 2008 i na początku roku 2009 banki międzynarodowe rzeczywiście obniżyły swoją ekspozycję w polskim sektorze bankowości, ale później, w drugiej połowie roku 2009, znowu ją zwiększyły. To sugeruje, że obniżenie ekspozycji – prawdopodobnie obejmujące także stosunki między UniCredit a Pekao – może mieć charakter przejściowy, związany ze spadkiem działalności kredytowej. Komisja będzie nadal monitorować zjawiska zachodzące w tej dziedzinie.

Wreszcie, zwłaszcza jeśli chodzi o obawy dotyczące prawdopodobieństwa, że postępowanie UniCredit mogłoby nie być „naruszeniem wspólnotowych reguł konkurencji”, z informacji zawartych w pytaniu wynika, że wspólnotowe przepisy dotyczące konkurencji, zwłaszcza przepisy antytrustowe, nie są odpowiednim instrumentem rozwiązywania problemów poruszonych w pytaniu oraz domniemanych praktyk UniCredit czy jego kierownictwa. Wspomniane problemy nie dotyczą ani zмовy, ani porozumienia antykonkurencyjnego między przedsiębiorstwami ani też nadużywania pozycji dominującej.

(43) Projekt wniosku Komisji dotyczącego dziewiątej dyrektywy zgodny z przepisami artykułu 54 ust. 3 punkt (g) Traktatu EWG dotyczącego powiązań między przedsiębiorstwami, a zwłaszcza grup (III/1639/84).

(44) Komunikat skierowany przez Komisję do Rady i Parlamentu Europejskiego – Modernizacja prawa spółek i zwiększanie ładu korporacyjnego w Unii Europejskiej – Plan na przyszłość (COM(2003)284 wersja ostateczna).

(45) Druga dyrektywa Rady 77/91/EWG z dnia 13 grudnia 1976 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek, w rozumieniu artykułu 58 akapit 2 Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności, dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej oraz utrzymania i zmian jej kapitału, Dz.U. L 26, 31.1.1977.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 37, skierował Ivo Belet (H-0001/10)**

#### **Przedmiot: Skanery ciała**

Już w styczniu 2010 r. władze niderlandzkie zaczną stosować na lotnisku Schiphol tzw. „millimeter-wave-scanner”, czyli skanery ciała, szczególnie w przypadku lotów do Stanów Zjednoczonych. Skanery te są konieczne, ponieważ dzięki nim można wykrywać niebezpieczne materiały i płyny.

Czy Komisja podziela zdanie, że decyzja rządu niderlandzkiego jest właściwa, ponieważ bezpieczeństwo pasażerów jest ważniejsze od ich absolutnego prawa do sfery prywatności?

Na jakich warunkach, zdaniem Komisji, można zgodzić się na skanery ciała? Czy wystarczy, by zeskanowane zdjęcia ciała nie mogły być zapisywane i przekazywane?

Jakie dodatkowe inicjatywy planuje Komisja w perspektywie krótkoterminowej w celu zapewnienia bezpieczeństwa pasażerów, w szczególności pasażerów lotów do Stanów Zjednoczonych? Czy Komisja gotowa jest przedłożyć w nadchodzących tygodniach uregulowania dotyczące skanerów ciała?

#### **Odpowiedź**

Nie przyjęto przepisów reguł wspólnotowych dotyczących stosowania skanerów ciała jako możliwej metody skanowania pasażerów przed wejściem na pokład. Z perspektywy prawnej państwa członkowskie mają prawo wprowadzić skanery ciała do testów lub używać ich jako środków zaostrzonej kontroli bezpieczeństwa<sup>(46)</sup>.

Bezpieczeństwo można osiągnąć tylko poprzez podejście wielotorowe. Ze względu na swoją skuteczność skanery ciała mogą stać się częścią takiego wielotorowego podejścia na tyle, na ile wymaga się spełnienia wymogów dotyczących ochrony prywatności, danych osobowych i zdrowia. Bezpieczeństwo lotnicze jest też częścią szerszego podejścia, ponieważ środki gwarantowania bezpieczeństwa portu lotniczego są ostatnią linią obrony.

Komisja, w ścisłej współpracy z Parlamentem i Radą, rozważa konieczność wprowadzenia europejskiego podejścia gwarantującego, że wprowadzenie skanerów ciała umożliwi spełnienie wymogów dotyczących ochrony prywatności, danych osobowych i zdrowia.

Standardy operacyjne dotyczące skanerów ciała należy sformułować w taki sposób, aby były one zgodne z wymogami dotyczącymi praw podstawowych ujętych w prawodawstwie wspólnotowym, w tym dotyczących ochrony prywatności. Każda ingerencja w sferę prywatności pasażerów musi być proporcjonalna i odpowiednio uzasadniona, co wiąże się z dogłębną oceną. Aby przyjęte środki odpowiadały zagrożeniu ustalonym ryzykiem muszą się one ograniczać do niezbędnego minimum. Można byłoby ustanowić następujące warunki: ograniczone możliwości przechowywania danych całkowicie uniemożliwiające wykorzystanie czy odzyskanie wizerunku pasażera po odprawie; niska rozdzielczość części ciała, w których ukrycie przedmiotów niebezpiecznych nie jest możliwe lub w 100 % zdalny podgląd bez innego niż rzeczywisty kontakt z urządzeniem skanującym. Możliwość używania skanerów ciała w portach lotniczych może się wiązać z obowiązkiem stosowania najnowszej technologii gwarantującej ochronę sfery prywatności w celu zminimalizowania jej naruszenia. Ponadto przy każdym użyciu skanerów ciała pasażerom będzie trzeba udzielać wyczerpujących informacji. Żadna z wykorzystywanych technologii nie może być również niebezpieczna dla zdrowia. W tym kontekście warto zauważyć, że takie technologie istnieją.

W nadchodzących tygodniach lub miesiącach Komisja będzie kontynuować rozważania i ocenę dotyczącą możliwości stosowania nowych środków bezpieczeństwa i ich zgodności z wymogami w zakresie praw podstawowych, a także ocenę skuteczności środków i urządzeń już dostępnych. Komisja może wnioskować do UE o przyjęcie przepisów dotyczących używania skanerów ciała wyłącznie na podstawie takiej oceny.

Jest mało prawdopodobne, aby w najbliższych kilku tygodniach Komisja przedłożyła wnioski dotyczące prawodawstwa w sprawie skanerów ciała.

<sup>(46)</sup> Bez ram prawnych ujętych w prawodawstwie wspólnotowym skanery ciała nie mogą zastąpić istniejących środków skanowania wykonywanego zgodnie z aktualnie obowiązującym prawodawstwem UE z wyjątkiem ograniczonych w czasie testów.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 38, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0003/10)**

**Przedmiot: Dalsza realizacja strategii dla Morza Bałtyckiego**

Strategia dla Morza Bałtyckiego była jednym z kluczowych priorytetów szwedzkiego przewodnictwa w UE.

Jak Komisja zamierza kontynuować realizację strategii podczas trzech kolejnych prezydencji (Hiszpania, Belgia i Węgry) w ciągu najbliższych 18 miesięcy?

Jakie kroki zamierza podjąć Komisja w najbliższej przyszłości i w dłuższej perspektywie, aby stworzyć solidną podstawę dla realizacji strategii dla Morza Bałtyckiego?

**Odpowiedź**

Komisja jest zaangażowana w dalsze pomyślnie wdrażanie strategii UE dla Morza Bałtyckiego w ścisłej współpracy z państwami członkowskimi.

Rada Unii Europejskiej – Rada ds. Ogólnych – nadal odpowiada za zapewnienie ogólnego politycznego kierunku strategii. Dotyczy to formułowania zaleceń w oparciu o sprawozdania Komisji kierowane do państw członkowskich i zainteresowanych stron. Pozostałe organy Rady mogą odnosić się do specyficznych problemów ujętych w strategii, a Rada Europejska będzie okresowo informowana o postępach.

Komisja przygotuje i będzie obsługiwała debaty Rady ds. Ogólnych w myśl obowiązku Komisji do monitorowania, koordynacji i sprawozdawania w ramach strategii. Aby zagwarantować, że Komisja będzie dysponować wszystkimi, istotnymi informacjami na temat postępu i rozwoju strategii, pewne struktury i procedury należy wprowadzić przy udziale państw członkowskich i pozostałych zainteresowanych stron.

Przed wszystkim Komisja zwoła grupę roboczą urzędników wysokiego szczebla ze wszystkich państw członkowskich w celu przeprowadzenia z nią konsultacji w sprawie postępów strategii. Grupa ta będzie mogła zaprosić do udziału dodatkowych członków rekrutujących się na przykład z grona głównych zainteresowanych stron, takich jak organizacje międzyrządowe lub ministerstwa. Grupa będzie doradzała Komisji w odniesieniu do treści systematycznie przygotowywanego sprawozdania w sprawie strategii oraz zaleceń dotyczących koniecznego dostosowania strategii do planu działania.

Pracami dotyczącymi wykonywania strategii zajmie się 15 koordynatorów obszarów priorytetowych i 80 kierowników najważniejszych projektów. Koordynatorzy obszarów priorytetowych wywodzą się przede wszystkim z ministerstw państw członkowskich, natomiast kierownicy najważniejszych projektów mogą pochodzić także z regionów, uniwersytetów, organizacji międzynarodowych i organizacji pozarządowych (NGO). Ich zadaniem będzie zagwarantowanie, że jeśli chodzi o strategię, przechodzimy od słów do czynów. Komisja zapewni wsparcie niezbędne, aby umożliwić najważniejszym podmiotom wypełnienie powierzonych im zadań.

Komisja zorganizuje doroczne forum już na jesieni 2010 roku, w celu podtrzymania wysokiej przejrzystości i przyspieszenia strategii. W forum weźmie udział Komisja i pozostałe instytucje UE, państwa członkowskie, organy regionalne i lokalne oraz organy międzyrządowe i pozarządowe, a ponadto forum będzie otwarte dla przedstawicieli społeczeństwa. Pierwsze forum pozwoli Komisji na zweryfikowanie, czy wprowadzone struktury funkcjonują skutecznie i czy konieczne są zmiany.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 39, skierował Georgios Toussas (H-0006/10)**

**Przedmiot: Tragiczna śmierć dziewięciu marynarzy na statku „Aegean Wind”**

W dniu Bożego Narodzenia dziewięciu marynarzy zginęło tragiczną śmiercią w pożarze, który wybuchł na dwudziestosześcioletnim statku „Aegean Wind”, pływającym pod grecką banderą. To kolejny „wypadek” na morzu na liście tragicznych zdarzeń, które przyniosły śmierć wielu osób, podobnie jak w przypadku promu „MS Express Samina”, masowców „Dystos” i „Iron Antonis”, tankowców „Erika” i „Prestige” itd. Państwa członkowskie i UE dostosowują swoją politykę morską do wymogów konkurencji i zysków armatorów; lekceważąc uzasadnione żądania marynarzy, zezwalają, by przestarzałe, źle utrzymane statki wychodziły w morze, zwiększając intensywność pracy marynarzy, ograniczając liczebność załogi i narzucając

wyczerpujące godziny pracy (16 do 18 godzin na dobę), co ma katastrofalne konsekwencje dla bezpieczeństwa życia na morzu.

Czy Komisja wie, czy „Aegean Wind” spełniał podstawowe normy bezpieczeństwa, co zapobiegłoby śmierci marynarzy? Czy statek był wyposażony w niezbędne systemy ochrony pożarowej, bezpieczeństwa pożarowego i walki z ogniem i czy działały one prawidłowo? Czy dostępne są informacje i oceny Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa na Morzu dotyczące przyczyn śmierci marynarzy?

### Odpowiedź

Pożar, który 25 grudnia 2009 r. wybuchł na transportowcu „Aegean Wind” na Morzu Karaibskim u wybrzeży Wenezueli był przyczyną śmierci pięciu z 24 członków załogi. Komisja ubolewa nad ofiarami śmiertelnymi i rannymi oraz wyraża uznanie dla władz Wenezueli za udzielenie pomocy w szczególności rannym członkom załogi.

Ponieważ władze greckie nadal prowadzą dochodzenie w sprawie wypadku Komisja nie może składać żadnych oświadczeń dotyczących przyczyn zdarzenia. Po ostatniej kontroli szczegółowej przeprowadzonej w 2007 roku wydano jednostce wszelkie oficjalne certyfikaty, które następnie przedłużono w czerwcu 2009 roku, są one zatem ważne do roku 2012. Kontrole oficjalnych certyfikatów przeprowadzono na pokładzie statku w czerwcu 2009 roku i w ich wyniku potwierdzono ważność wszystkich certyfikatów wymaganych na mocy konwencji SOLAS (międzynarodowa konwencja o bezpieczeństwie życia na morzu) i MARPOL (międzynarodowa konwencja o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki). W marcu 2008 roku statek otrzymał nowy certyfikat zarządzania bezpieczeństwem, zwyczajowo ważny przez okres pięciu lat. Ponadto należy zauważyć, że statek był systematycznie kontrolowany przez państwa portu i że przynajmniej przez ostatnie 10 lat nigdy nie był zatrzymywany. Ostatnia kontrola przeprowadzona w dniu 14 października 2009 r. przez straż przybrzeżną Stanów Zjednoczonych w Teksasie nie ujawniła żadnych nieprawidłowości.

Obecnie obowiązujące prawodawstwo międzynarodowe nakłada na państwa członkowskie obowiązek badania wypadków w celu wyciągnięcia ewentualnych wniosków. Wypadek, o którym mówi pan poseł należy uznać za bardzo poważny wypadek morski w rozumieniu art. 3 dyrektywy 2009/18/WE<sup>(47)</sup> ustanawiającej podstawowe zasady rządzące dochodzeniami w sprawach wypadków w sektorze transportu morskiego, która jest częścią trzeciego pakietu bezpieczeństwa na morzu. W przypadku tak poważnych wypadków morskich dyrektywa przewiduje nałożenie na państwa członkowskie obowiązku podjęcia przez niezależną organizację dochodzenia w sprawie bezpieczeństwa w celu ustalenia przyczyn wypadku i działań mających na celu zapobieganie podobnym wypadkom w przyszłości. Państwo członkowskie będzie musiało opublikować stosowne sprawozdanie w terminie jednego roku. Termin transpozycji przepisów tej dyrektywy upływa z dniem 17 czerwca 2011 r. Chociaż Europejska Agencja Bezpieczeństwa na Morzu (EMSA) nie odgrywa żadnej roli w dochodzeniu prowadzonym w sprawie wypadków morskich, gromadzi informacje dotyczące wypadków morskich przedłożone przez państwa członkowskie i źródła handlowe. Po transpozycji przepisów dyrektywy 2009/18/WE państwa członkowskie będą musiały zgłaszać wszystkie wypadki morskie i ich ofiary za pośrednictwem europejskiej platformy informacyjnej w sprawie wypadków morskich (EMCIP) zarządzanej przez EMSA.

Jeżeli chodzi o godzinowy wymiar pracy na pokładzie statków Komisja pragnie zauważyć, że przepisy dyrektywy 1999/63/WE<sup>(48)</sup> dotyczącej organizacji czasu pracy marynarzy ustanawiają zarówno maksymalny, godzinowy wymiar pracy, czternastu godzin w systemie 24-godzinnym lub 72 godzin w systemie tygodniowym, jak i minimalny godzinowy wymiar odpoczynku: dziesięć godzin w systemie 24-godzinnym lub 77 godzin w systemie siedmiodniowym.

\*  
\* \*

(47) Dyrektywa 2009/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. ustanawiająca podstawowe zasady regulujące dochodzenia w sprawach wypadków w sektorze transportu morskiego i zmieniająca dyrektywę Rady 1999/35/WE oraz dyrektywę 2002/59/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz.U. L 131, 28.5.2009.

(48) Dyrektywa Rady 1999/63/WE z dnia 21 czerwca 1999 r. dotycząca Umowy w sprawie organizacji czasu pracy marynarzy przyjętej przez Stowarzyszenie Armatorów (ECSA) i Federację Związków Zawodowych Pracowników Transportu w Unii Europejskiej (FST) - Załącznik: Umowa Europejska w sprawie organizacji czasu pracy marynarzy Dz.U. L 167, 2.7.1999.

**Pytanie nr 40, skierował Charalampos Angourakis (H-0007/10)****Przedmiot: Represje wobec działaczy Partii Społeczeństwa Demokratycznego (DTP)**

Dwa dni po tym, jak UE pogratulowała rządowi Turcji starań o „demokratyzację” kraju i postępów w rozwiązywaniu problemów wspólnoty kurdyjskiej, turecki Trybunał Konstytucyjny zdelegalizował Partię Demokratycznego Społeczeństwa (DTP). Trybunał skazał także 37 działaczy partii na pięć lat pozbawienia praw politycznych oraz odebrał status posła przewodniczącemu partii Ahmetowi Turkowi i Ajselowi Tuglukowi. Ponadto według doniesień burmistrza Diyarbakiru w wyniku skoordynowanej operacji władz tureckich 81 członków partii, w tym 9 demokratycznie wybranych burmistrzów, zostało zatrzymanych i uwięzionych.

Czy Komisja potępia tego rodzaju działania, zmierzające do zastraszenia i do utrudnienia działalności politycznej i stanowiące rażące pogwałcenie fundamentalnych demokratycznych praw obywateli Turcji?

**Odpowiedź**

Komisja wyraziła poważne zaniepokojenie ostatnimi wydarzeniami, to znaczy atakami terrorystycznymi na południowym wschodzie, likwidacją Partii Demokratycznego Społeczeństwa – DTP i aresztowaniem członków tej partii, w tym także burmistrzów. Komisja jest przekonana, że wydarzenia te nie sprzyjają skutecznej realizacji inicjatywy otwartości demokratycznej, którą rząd turecki uruchomił w lecie 2009 roku.

Południowo-wschodnia część Turcji potrzebuje spokoju, demokracji i stabilności, które pociągną za sobą rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny. Otwarcie demokratyczne ma na celu podwyższenie standardów demokratycznych i poziomu życia wszystkich tureckich obywateli. Wzbudziło ono nadzieję, że po dziesięcioleciach przemocy problem kurdyjski uda się rozwiązać poprzez dialog i w ramach tureckich instytucji demokratycznych. Powodzenie tej inicjatywy wymaga udziału i poparcia wszystkich partii politycznych i wszystkich grup społecznych.

Jednocześnie Komisja w jak najostrzejszych słowach potępia terrorizm. Komisja wzywa też wszystkie zainteresowane strony, aby uczyniły to samo i podjęły w ramach tureckich instytucji demokratycznych działania mające na celu umacnianie praw i swobód wszystkich obywateli Turcji bez względu na ich pochodzenie etniczne, językowe, wyznaniowe czy kulturowe.

Komisja będzie nadal uważnie obserwować sytuację w kontekście odpowiednich przepisów europejskiej konwencji praw człowieka, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz zaleceń komisji weneckiej Rady Europy w odniesieniu do tureckich ram prawnych i praktyk związanych z likwidacją partii politycznych. W tej kwestii Komisja potwierdza, że tureckie ustawodawstwo dotyczące partii politycznych powinno zostać dostosowane do standardów europejskich.

\*

\* \*